

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rok VIII Nr 33 (203)

DWUTYGODNIK

27 grudnia 1953 r.

Treść

Skupić uwagę załóg na sprawie jakości produkcji — Tadeusz Lipski	1314
Kierunki rozwoju przemysłu maszyn rolniczych w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR — Jerzy Dmitrewski	1317
Zadania produkcji ogrodniczej w walce o dalsze polepszenie stanu zaopatrzenia mas pracujących — Ignacy Bruszewski	1321

MATERIALY I PRZYCZYŃKI

Rola i zadania inteligencji technicznej w rozwoju naszego przemysłu socjal- istycznego — Stanisław Hortyński	1325
Perspektywy rozwoju Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu — Franciszek Stefański	1326
Produkować lepiej — to obowiązek — Tadeusz Gorzkowski	1329
Rola kosztowców w realizacji zadań oszczędnościowych — Leon Lubecki	1332
Rozwój mechanizacji w zespole portowym Gdańsk-Gdynia — Zbigniew Mongird	1335

REPORTAŻE

Kto ponosi odpowiedzialność za złą klasyfikację tkanin — Anna Golde	1337
---	------

KORRESPONDENCI „ŻYCIA GOSPODARCZEGO” PISZĄ

W trosce o zdrowie hutnika — Halina Zawadzka	1339
Awaryjne dostawy w budownictwie i sposób ich likwidacji — Tadeusz Krzyżewski	1340

DYSKUSJA

Kryteria określania gatunku tkanin — Michał Bieniek	1341
---	------

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwie radzieckim — M. Diemczenko	1344
--	------

Z KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

Bilans płatniczy Niemiec zachodnich (hs)	1346
Walki strajkowe w Anglii (nm)	1348
SPIS RZECZY ROCZNIKA 1953	1349

33
1953

Skupić uwagę załóg na sprawie jakości produkcji

IX PLENUM KC PZPR wskazując masom pracującym drogę do szybszego, wydajnego podniesienia ich stopy życiowej — podkreśliło z całym naciskiem znaczenie walki o jakość produkcji. W tezach o osiągnięciach w wykonaniu planu 6-letniego i głównych zadaniach gospodarczych w latach 1954 — 1955 powiedziano m. in.: „Walka o jakość produkcji powinna stać w centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu. Niezbędne jest zwiększenie trwałości wyrobów i poprawa ich wykończenia i opakowania oraz dostosowanie wyrobów do wymagań i upodobań konsumenta... W rozwoju przemysłu artykułów konsumpcyjnych należy położyć szczególny nacisk na:

a) znaczny wzrost ilościowy produkcji oraz poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych,

b) znaczną poprawę jakości produkcji przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego równoległe z dalszym wzrostem ilościowym produkcji“.

Walka o jakość nie jest problemem nowym. Od pierwszej chwili uruchomienia produkcji, w okresie kiedy najbardziej aktualnym zadaniem była kwestia rozbudowy przemysłu, odrobienie wielowiekowego zacofania — obok wskaźników ilościowych, podkreślono nieustannie potrzebę dbałości o jakość. Niestety przez szereg lat, gdy zapotrzebowanie stale wzrastało, kierownictwa zakładów pracy dały się często unieść fali walki o ilościowe wykonanie planu, bez dostatecznej troski o jakość produkcji.

Działo się tak, mimo że niejednokrotnie i w niejednym zakładzie inicjowano współzawodnictwo o podniesienie jakości, mimo że problem jakości stawał się tematem narad aktywów gospodarczego i załóg pracowniczych. Nie dał również widocznych praktycznych rezultatów dekret przewidujący wyciąganie konsekwencji wobec kierownictw zakładów, które świadomie przekazują na rynek, czy do innych zakładów do dalszej przeróbki produkt, mający niższą procentowo od przewidzianej jakość.

Nie oznacza to wcale, że na odcinku walki o jakość nie mamy osiągnąć. Są one niewątpliwie. Ale faktem jest również, że nadal niedostateczna jest troska aktywów gospodarczego,

personelu techniczno - inżynierskiego i aktywów związkowego o zmobilizowanie załóg do zwracania baczniejszej uwagi na sprawę jakości wytwarzanych produktów. Zarówno bowiem kierownictwa zakładów, jak i ogólna związkowa nie dołożyły starań, aby np. szeroko rozwijać twórczą inicjatywę takich nowatorów jak Wiktor Saj, który rzucił hasło „ja nie wypuszczę braku“, lub Wanda Sygdiak, która potrafiła rozszerzyć hasło Saja na cały cykl produkcyjny, tworząc tzw. „piony bezbrakowe“.

O niedocenianiu tych twórczych inicjatyw świadczy m. in. fakt, że w macierzystych zakładach, gdzie zatrudniony jest Saj, jego hasło podjęło zaledwie 20 proc. załogi. Podobnie jest i w innych zakładach, gdzie nadto obserwowany jest nieraz okresowy spadek liczby współzawodniczących o bezbrakową produkcję.

Na ten objaw zwróciło uwagę aktywów związkowego XII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przytaczając wiele przykładów niewykorzystywania wielkich rezerw, jakie w licznych zakładach istnieją w dziedzinie jakości.

Ich rozmiar wymownie ilustrują liczby. Gdyby bowiem w przemyśle włókienniczym podniesiono wskaźnik pierwszego gatunku o 1 proc., to w skali rocznej dałoby to: w przemyśle bawełnianym 33 mln zł dodatkowych oszczędności, w przemyśle jedwabniczym — 23 mln zł, w pończosznictwie — 10 mln zł, a w przemyśle wełnianym — 9,3 mln zł. Razem w skali całego przemysłu uzyskano by ponad 82 mln zł.

Podobnie wygląda sprawa w drugiej ważnej dziedzinie wytwórczości, mającej wielki wpływ na należyte zaopatrzenie ludności — w przemyśle odzieżowym, gdzie straty wynikłe ze złej jakości produkcji wyniosły w okresie dziesięciu miesięcy bieżącego roku 12,2 mln zł.

Można by wyliczyć dużo przykładów marnotrawstwa, wynikających z niedoceniaenia znaczenia walki o podniesienie jakości. Problem ten jest bowiem aktualny w poważnym stopniu i w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym, i w przemyśle spożywczym, i w innych jeszcze działach, nie wyłączając kluczowych gałęzi naszej wytwórczości — hutnictwa, przemysłu maszynowego i chemii.

Gdzie tkwią źródła zła, gdzie rodzi się niewłaściwa jakość produkcji, skąd wywodzi się tak częste jeszcze brakoróbstwo?

Postaramy się kolejno odpowiedzieć na te pytania, które koncentrują się na jednym problemie — jakości.

Podstawowe źródło zła tkwi w zakładzie produkcyjnym, w pracy robotników i w kontroli technicznej. Wielu jeszcze robotników nie docenia sprawy jakości, gdyż nie są oni w pełni świadomi, że dając produkcję złą, szkodzą nie tylko gospodarce narodowej, ale samym sobie. Tym robotnikom nie wyjaśnia się dostatecznie ich błędnej postawy, a kontrola techniczna dbająca często jedynie o plan, patrzy przez palce na braki. Tak jest w niejednym zakładzie hutniczym, skąd przychodzą do dalszej produkcji np. blachy niejednakowej grubości i rozpławiające się przy przeróbce, lub odlewy posiadające ukryte wady, uniemożliwiające ich wykorzystanie. Tak jest we włókiennictwie i w wielu jeszcze innych dziedzinach produkcji.

Często np. słyszy się narzekania, że jakiś materiał włókienniczy jest nieładny czy nietrzymały. Zajrzyjmy za kulisy choćby do jednego z zakładów, gdzie produkowane są te tkaniny. Weźmy dla przykładu zakłady „Polska Wełna” w Zielonej Górze. W październiku br. w zakładzie tym wyprodukowano o 1/4 mniej tkanin I gatunku niż przewidywał plan. Łańcuch braków ciągnie się od przedzalni. W tym dziale bowiem dozór techniczny nie zwraca uwagi na jakość przędzy i co najważniejsze, nie pomaga robotnikom w pokonywaniu trudności. Raz więc przędza jest grubsza, a drugi raz cieńsza, gdyż dozór nie troszczy się o usunięcie defektów w maszynach i właściwe uregulowanie zespołów zgrzeblarskich. Dalsze ogniwo, zwiększające braki lub utrwalające je — to tkalnia. Naturalnie, że z nieodpowiedniej przędzy nie powstanie dobra gatunkowo tkanina, ale jeżeli przy tym tkacze zostawiają krosna w ruchu bez nadzoru, jak to się często zdarza w „Polskiej Wełnie”, tolerują długie zrywy osnowy i wątku — to nie trzeba się już chyba dziwić, że zakład nie wykonuje planów jakościowych. Jeżeli jeszcze do tego dodamy nieodpowiedni surowiec i złe jego wybarwienie — to uzyskujemy dokładny obraz przyczyn, które się składają na to, że zarówno fabryka zielonogórska, jak z tych samych przyczyn i inne zakłady włókiennicze w kraju nie spełniają postawionych przed nimi zadań.

Drugi przykład. Produkcja śląskiej Fabryki Obuwia w Otmęcie stale wzrasta. Coraz też więcej obuwia przekazuje załoga na rynek, umożliwiając tym sprawniejsze zaopatrzenie ludzi pracy. Ale i tu niedobrze jest jeszcze z jakością. Oto np. w oddziale 424 tego zakładu odpada około 15 proc. produkcji dziennej, która jest całkowicie odrzucana lub też przekazywana do przeróbki. I w tym wypadku przyczyną brakoróbstwa jest słaba kontrola i niedostateczna walka z brakorobami ze strony kierownictwa zakładu, dozoru technicznego i aktywu związkowego, który przede wszystkim powinien prowadzić akcję uświadamiającą wśród załogi.

Kierownictwo oddziału poza małymi wyjątkami nie zna brakorobów, toteż nie może na nich wpływać, aby polepszyli swą pracę. A przecież wystarczyłoby prowadzić zeszyt z ewidencją poprawek na podstawie czynności danego pracownika, a wówczas osoba brakoroba byłaby znana i można by się nim zająć i doprowadzić drogą uświadamiania i przekonywania do polepszenia jego pracy.

W tym kierunku zresztą zmierzają m. in. podjęte przez załogę zakładów w Otmęcie zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii. Na naradzie wytwórczej warsztatu montażowego majstra Cedwika — tow. Józefa Walas rzuciła wezwanie: „Będziemy produkować takie obuwie, jakie chcelibyśmy sami nosić”. Wezwanie podjęte zostało przez wszystkie oddziały produkcyjne, służbę zaopatrzenia, personel techniczny i administracyjny. Robotnicy postanowili dołożyć starań, aby obuwie wytwarzane przez nich było jakościowo dobre i estetyczne. Nowością w walce o jakość jest stworzenie w zakładzie tzw. „zespołu łączników z konsumentem”. Nawiązywać on będzie korespondencyjny kontakt z załogami niektórych większych zakładów przemysłowych oraz z kilkoma gminnymi związkami Samopomocy Chłopskiej w różnych częściach kraju celem zbierania uwag i postulatów, dotyczących jakości i przydatności obuwia. Materiały otrzymane z terenu będą dyskutowane na naradach wytwórczych odpowiednich warsztatów i realizowane w codziennej pracy załogi.

Aby konsument miał jak najmniej zastrzeżeń do nabywanego obuwia, kontrola techniczna w Otmęcie musi pilnie troszczyć się o niewypuszczanie na rynek wybrakowanego produktu. Załoga Otmętu musi dbać o dobre imię swej marki fabrycznej. Ta właśnie sprawa nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia w kie-

rownictwach znacznej części zakładów wytwórczych, które mimo istnienia wyraźnego w tym względzie zarządzenia rządowego nie opatrują wytwarzanych artykułów marką fabryczną. Pomijanie znaku fabrycznego wynika również z tego, że wspomniane zarządzenie nie określa ściśle odpowiedzialności zakładów pracy, które nie podają na produktach marki fabrycznej. Nie ulega kwestii, że ta anonimowość w wielu wypadkach przyczynia się do wypuszczenia z fabryki towaru nieodpowiedniej jakości, do obniżenia wśród załóg odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Dobrzy fachowcy, uświadomieni robotnicy rozumieją znaczenie marki fabrycznej w walce o jakość produkcji. Wyraz tego uwidacznia się w dyskusji, jaka toczy się na łamach pism partyjnych w związku z ogłoszonymi tezami na II Zjazd Partii. M. in. ukazała się w jednej z gazet wypowiedź nastawiająca z wydziału produkcyjnego nr 1 Bydgoskich Zjednoczonych Zakładów Rowerowych, Adama Bienka, który występuje o wydanie przez rząd dodatkowego zarządzenia, zabraniającego placówkom hurtu i detalu przyjmowania do rozprowadzenia produktów spożywczych i przemysłowych nie oznaczonych marką fabryczną oraz wprowadzenia sankcji karnych wobec nie stosujących się do przepisów proponowanego zarządzenia.

Wydaje się słusznym podkreślenie, że niewątpliwie marka fabryczna może się stać na prawdę skutecznym orężem w walce o podniesienie jakości.

Przede wszystkim jednak o powodzeniu naszej walki o jakość decyduje socjalistyczne współzawodnictwo pracy, traktowane jako ruch systematyczny i ciągły, będący wyrazem wzrastającej aktywności mas pracujących.

Obecnie jesteśmy właśnie świadkami wzmożenia fali socjalistycznego współzawodnictwa, zainicjowanego dla uczczenia II Zjazdu Partii. W czynie przedzjazdowym robotnicy setek zakładów podjęli i realizują już z honorem rozliczne zobowiązania dotyczące m. in. jakości produkcji.

Szczególna rola przypada w tej dziedzinie związkom zawodowym i całemu aktywowi, który wspólnie z administracją i personelem technicznym dążyć powinien, aby sprawa jakości stała w orbicie zainteresowania wszystkich załóg. Zobowiązań czynu przedzjazdowego w zakresie jakości nie można przy tym traktować jako kampanii kończącej się w połowie stycznia przyszłego roku wraz z otwarciem

obrad II Zjazdu Partii. Przeciwnie, stać się one powinny zapoczątkowaniem stałego współzawodnictwa, stałej walki o coraz wyższą jakość produkcji. Ta walka oprzeć się powinna w szerszym niż dotąd stopniu o podstawowe ogniwo związków zawodowych — grupę związkową. W grupie w rezultacie dokładnej analizy sytuacji produkcyjnej podejmowane mają być konkretne zobowiązania, oparte o wykrywanie rezerw. Od każdego robotnika zależy podniesienie jakości produkcji, aktyw związkowy powinien więc nie szczędzić wysiłków, aby do współzawodnictwa przyciągać wszystkich i to nie tylko w kluczowym ciężkim przemyśle, ale i w przemyśle lekkim i spożywczym, w przemyśle drobnym, biurach projektowych i instytutach naukowych.

Czyn przedzjazdowy wykazał dobitnie, że na tym odcinku istnieją olbrzymie, nie wykorzystane dotąd rezerwy. XII Plenum CRZZ, które omówiło zadania związków zawodowych w walce o realizację wytycznych KC Partii o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących, wskazało, że przy rozwijaniu współzawodnictwa nie może być mowy o narzucaniu robotnikom odgórnie zobowiązań, że muszą one wypływać z inicjatywy oddolnej, z rosnącej świadomości robotników.

Rozwój tej inicjatywy ułatwi postawa personelu technicznego, który powinien pomagać załogom w wynajdywaniu rezerw, w ulepszaniu procesów produkcyjnych. I znowu czyn przedzjazdowy jest przykładem, jak pomocny może być personel techniczno - inżynierski, współpracujący ściśle z załogą. Podstawą dobrze pojętego współzawodnictwa w walce o jakość, podobnie jak w żądaniu do podniesienia wydajności pracy — jest nadal stała kontrola wykonania zobowiązań, połączona z systematyczną oceną, dokonywaną w grupach związkowych. Koniec grudnia br. stać się więc powinien okazją do dokonania takiej oceny i wytyczenia planów na przyszłość. Stworzy to warunki do zwycięskiego startu w realizacji zadań piątego roku sześciolatki.

Kiedy mówimy o walce o jakość, o znaczeniu socjalistycznego współzawodnictwa, o potrzebie wzmożenia wysiłków w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji, nie można pominąć jeszcze jednego ważnego czynnika. Jest nim handel. Bo chociaż pracownicy przemysłu w zasadzie decydują o jakości jako bezpośredni wytwórcy towarów, to jednak handel może znacznie wpływać na jakość produkcji, przedstawiając wymagania konsumenta, jego życzenia i postulaty.

„Źle jest — mówił na IX Plenum KC PZPR tow. Bierut — kiedy organizacje handlowe zachowują się pasywnie i godzą się ze złą pracą przemysłu. Z tym niedopuszczalnym stanem rzeczy trzeba skończyć jak najprędzej“.

Realizacja tego wskazania wymaga od kierownictwa całego aparatu handlu uspołecznionego, od aktywności związkowego prowadzenia systematycznej akcji uświadamiającej wśród pracowników handlowych, wciągania ich do współzawodnictwa pod hasłem: „ja nie sprzedam braku“. Trzeba, aby pracownicy handlowi szerzej niż dotąd korzystali z uprawnień, pozwalających im na nieprzyjmowanie towarów złej jakości, na odrzucanie braków. Dotychczas niejednokrotnie personel hurtowni i detalicznych sklepów godził się z faktami brakoróbstwa w imię zaopatrzenia placówek handlowych. W rezultacie jednak konsument dostawał towar nieodpowiedniej jakości i narzekał na pracowników handlu, którzy przecież świadomie

sprzedawali jako pełnowartościowy towar gorszy jakościowo.

Ponadto wiele uczynić mogą pracownicy handlowi zwiększając dbałość o właściwe przechowywanie i magazynowanie artykułów konsumpcyjnych. Obecnie bowiem wiele towarów ulega zniszczeniu na skutek przechowywania ich w nieodpowiednich warunkach.

Chcąc zagrozić drogę do konsumenta produktom nieodpowiedniej jakości, trzeba do tej walki włączyć wszystkich pracowników handlowych. Zadanie zmobilizowania handlowców, pełnego ich uświadomienia, pobudzenia ich inicjatywy stoi jako bardzo aktualny problem przed Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych i jego ogniwami w terenie.

Ten wspólny front pracowników przemysłowych i handlowych — to najlepsza rękojmia uzyskania sukcesów w dążeniu do podniesienia jakości produkcji, do wypełnienia doniosłych wskazań partii na drodze podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Jerzy DMITREWSKI

Kierunki rozwoju przemysłu maszyn rolniczych w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR

ZADANIE szybkiego podniesienia ogólnej produkcji rolnictwa, postawione przez kierownictwo partii na IX Plenum KC PZPR, wymaga wszechstronnej mobilizacji sił i środków materialnych, koniecznych do jego pomyslnego wykonania. Szczególne znaczenie posiada tu mechanizacja rolnictwa która — jak określił Bolesław Bierut na IX Plenum KC PZPR — nie tylko decyduje o podniesieniu produkcji rolniczej, ale i o socjalistycznej przebudowie wsi. Oparcie rolnictwa na nowej technice przez wprowadzenie nowoczesnego sprzętu technicznego stworzy realne przesłanki dla stopniowego rozwoju spółdzielczych form w rozdrobnionej dotąd gospodarce chłopskiej.

Przemysł maszynowy obsługujący bezpośrednio rolnictwo ma już poważne osiągnięcia w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w bazę energetyczną, jaką stanowią ciągniki. Fabryka ciągników „Ursus“ już od kilku lat produkuje seryjnie ciągniki, stale zwiększając swą produkcję, a ogólna ilość ciągników pracujących w rolnictwie wynosi w przeliczeniu na ciągniki o mocy 15 KM obecnie 45 tys. i powinna w naj-

bliższych dwóch latach wzrosnąć do 58 tys. Najbliższym zadaniem przemysłu motoryzacyjnego jest opracowanie i wprowadzenie do produkcji nowego typu ciągnika, wykazującego pod względem technicznym szereg zalet w porównaniu z dotychczas produkowanym. Chodzi tu o ciągniki średniej mocy z silnikiem wysokopreżnym, zapewniającym mniejsze zużycie paliwa i tym samym bardziej ekonomiczną pracę. Przystawienie się na produkcję takiego nowoczesnego ciągnika wymagać będzie rozbudowy zakładu oraz opracowania nowej, skomplikowanej technologii.

Produkcja maszyn rolniczych, pomimo zaznaczającego się w ostatnich latach szybkiego wzrostu, zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym, pozostaje jednak daleko w tyle pod względem organizacyjnym, technicznym i kadrowym, w porównaniu z innymi odcinkami produkcji maszyn i nie zaspokaja w pełni potrzeb rolnictwa. W toku dyskusji na IX Plenum zostały z całą ostrością naświetlone wszystkie niedociągnięcia, które hamowały dotychczas rozwój tej gałęzi przemysłu.

Brak dostatecznej opieki ze strony Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, które w okresie masowego opanowywania produkcji kluczowych w latach 1950 — 1953 zgubiło z oczu produkcję maszyn rolniczych, był przyczyną poważnych zaniedbań, które wpłynęły na powstanie istniejących trudności w wykonaniu planów przez ten przemysł. Zakłady produkujące maszyny i urządzenia rolnicze są pod względem technicznym zacofane, posiadają niedostateczny i często przestarzały park obrabiarkowy, a ich personel inżyniersko-techniczny jest bardzo szczupły. Niewątpliwie punkt startowy, z którego wyszliśmy w 1944 r., leżał niezwykle nisko. Po ustroju kapitalistycznym odziedziczyliśmy kilkanaście zakładów, z których niewiele zasługiwało na miano fabryk. Produkcja odbywała się w nich w sposób prymitywny i tylko nieznaczny odsetek operacji był wykonywany maszynowo. Brak zrozumienia specyfiki produkcji maszyn rolniczych, będąca w większości asortymentów typową produkcją wielkoseryjną lub nawet masową, spowodował niedocenienie roli i znaczenia postępu technicznego w tej dziedzinie produkcji. Wyrazem tego było bardzo powolne wprowadzanie nowoczesnych metod produkcyjnych, o czym najlepiej świadczy fakt, że ponad 60% operacji w tym przemyśle wykonywanych jest ręcznie. Zacofaniu technicznemu towarzyszyło niedostateczne nasylenie kadrami inżyniersko-technicznymi. Zanienormalne zjawisko trzeba uznać, że z przeszło 6 tys. inżynierów, pracujących w przemyśle maszynowym, tylko 72 pracowało w przemyśle maszyn rolniczych.

Hamulcem w wykonywaniu planów produkcyjnych było traktowanie po macoszemu zaopatrzenia przemysłu maszyn rolniczych w surowce i półfabrykaty. Szczególne trudności istniały w zakresie odpowiedniej jakości żelaza, stali, materiałów drzewnych, co niewątpliwie odbijało się w niekorzystny sposób na jakości produkowanego sprzętu.

Niedostatecznie rozwijała się współpraca przemysłu z użytkownikiem, tj. rolnictwem. Nie zawsze też były uwzględniane żądania rolnictwa w zakresie wprowadzania do produkcji nowych asortymentów lub też zmian konstrukcyjnych, mających na celu unowocześnienie już produkowanych maszyn. Z drugiej zaś strony resort rolnictwa nie zawsze potrafił w pełni skonkretyzować swoje potrzeby. Częste były wahania zarówno przy ustalaniu nomenklatury do produkcji, jak również przy zatwierdzaniu prototypów, co opóźniało uruchamianie pro-

dukcji niektórych asortymentów maszyn i narzędzi rolniczych.

Poważne braki istniały również na odcinku zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne, które były w niedostatecznej ilości i często w niewłaściwych asortymentach. Bardzo zaniedbaną dziedziną była również produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, przeznaczonych dla gospodarstw indywidualnych, których potrzeby były słabo uwzględniane w planach produkcyjnych.

Ogólnie biorąc, jakkolwiek dostawy maszyn i narzędzi dla całego rolnictwa w 1953 r. są 2,4 razy większe niż w 1949 r., co oznacza przekroczenie zasady planu 6-letniego na ten okres, niemniej jednak nie zostały w pełni wykonane zadania w zakresie dostawy niektórych ważnych maszyn i narzędzi rolniczych. W dążeniu do coraz pełniejszego zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, umożliwiający jak najbardziej wszechstronną mechanizację procesów produkcyjnych w rolnictwie, tezy przedzjazdowe stawiają zadanie osiągnięcia poważnego wzrostu zaopatrzenia całego rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze. Zakładają one, że produkcja tych maszyn i narzędzi wzrośnie w 1955 r. prawie dwukrotnie w porównaniu z 1953 r., przy czym poważnemu wzrostowi ilościowemu towarzyszyć będzie dalsze rozszerzenie asortymentu przez opracowanie konstrukcji i wprowadzenie do produkcji nowych, wydajniejszych typów maszyn i narzędzi. Jednocześnie powinno się osiągnąć znaczną poprawę na odcinku jakości wytwarzanego przez przemysł maszynowy i drobny sprzętu dla rolnictwa drogą usprawnienia procesu produkcyjnego. Najbliższym zadaniem będzie opracowanie programu rozwoju przemysłu maszyn rolniczych, odpowiadającego w pełni potrzebom nowoczesnego rolnictwa i obejmującego pełną nomenklaturę produkcyjną na lata 1954 — 1955 i dalsze.

Zastosowanie postępowych, opartych na osiągnięciach przodującej nauki rolniczej, metod agrotechnicznych w naszym rolnictwie, stawia przed przemysłem zadania dostarczenia określonego systemu maszyn i narzędzi umożliwiających zmechanizowanie jak największej ilości operacji wykonywanych dotychczas w sposób ręczny. Powiększenie plonu wszystkich upraw, szybki wzrost pogłowia inwentarza żywego oraz podniesienie jego produktywności jest możliwe tylko na bazie wprowadzenia do rolnictwa nowoczesnych maszyn i narzędzi, zapewniających kompleksową mechanizację zasadniczych procesów produkcyjnych w rolnictwie. Dla

upraw każdego rodzaju roślin konieczny jest odpowiedni zespół maszyn, który by odpowiadał w pełni całokształtowi wymagań agrotechnicznych. Nie wyklucza to jednak możliwości wykorzystania w wielu wypadkach tych samych maszyn przy pracach nad różnymi uprawami, co w szczególności dotyczy pługów, bron, kultywatorów oraz siewników.

W dziedzinie narzędzi uprawowych program rozwoju produkcji przemysłu maszyn rolniczych przewiduje poza produkcją typowego pługa ciągnikowego Pc-1, zwiększenie dostaw pługów ciągnikowych tego samego typu z pogłębiaczami, mających szczególne znaczenie dla poprawiania stanu gleby i podniesienia jej urodzajności, zwłaszcza przy uprawie okopowych, dla których pogłębienie uprawy jest podstawowym zabiegiem agrotechnicznym. Duży nacisk zostanie położony na opracowanie konstrukcji pługów dla specjalnych warunków uprawowych. Rozwinie się produkcja pługów zawieszanych, przy czym obok istniejącego dwuskiłowca zostanie opracowana konstrukcja pięcioskiłowca do podorywek oraz zawieszanego dwuskiłowca obracalnego, umożliwiającego orkę na zboczach w terenach podgórskich. Lepsze zorganizowanie terenów łąkowych będzie można osiągnąć przez zwiększenie stopnia mechanizacji prac uprawowych. W znacznej mierze przyczyni się do tego opracowanie konstrukcji i wprowadzenie do seryjnej produkcji nowego typu dwuskiłowego ciągnikowego pługa łąkowego.

Zrealizowanie produkcji powyższych asortymentów pozwoli na zastosowanie orki ciągnikowej we wszystkich warunkach uprawowych.

Dotychczas produkowane siewniki rzędowe przestarzałego typu nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom rolnictwa. Prace badawcze nad ustaleniem najkorzystniejszego typu siewnika, przeprowadzone przez Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, wykazały konieczność zastosowania w rolnictwie, poza uniwersalnym siewnikiem rzędownym o udoskonalonym przyrządzie wysiewającym, siewników kombinowanych do buraków z równoczesnym wysiewem nawozów mineralnych oraz siewników do wysiewu nasion zmieszanych z nawozami granulowanymi. W związku z tym przed przemysłem zostało postawione poważne zadanie opracowania konstrukcyjnego i wprowadzenia do produkcji systemu siewników rzędowych, obejmującego ciągnikowe i konne siewniki uniwersalne o różnych szerokościach roboczych oraz siewniki specjalne. Rozszerzeniu

asortymentu towarzyszyć będzie zwiększenie produkcji siewników, która w 1953 r. powinna wzrosnąć o 34%. Pozwoli to na zrealizowanie w całym rolnictwie zasady siewu rzędowego.

Jedną z najbardziej pracochłonnych czynności w rolnictwie jest sprzęt zboż, wymagający do niedawna znacznej ilości siły pociągowej oraz ogromnych nakładów pracy ręcznej. Brak odpowiedniej ilości rąk roboczych powodował przeciąganie się terminarza sprzętu i połączone z tym zwiększenie strat. Dlatego też zastosowanie w rolnictwie nowoczesnych maszyn do sprzętu zboż posiada podstawowe znaczenie dla całej gospodarki narodowej.

Podstawową maszyną do sprzętu zboż staje się kombajn zbożowy, który w ciągu najbliższych dwóch lat wchodzi do programu produkcji przemysłu maszyn rolniczych. W oparciu o dokumentację radziecką, w 1954 r. zostaną wyprodukowane w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku pierwsze prototypy samobieżnych kombajnów S-4 z silnikiem produkcji krajowej typu „Star”. W latach przyszłych seryjną produkcję tych nowoczesnych maszyn podejmie rozbudowujący się w szybkim tempie zakład w Poznaniu — Starołęce. Przejście na pełną mechanizację sprzętu zboż kombajnami wymaga dostarczenia użytkownikowi dalszych maszyn, koniecznych do wstępnej obróbki ziarna. Konieczność dodatkowego suszenia ziarna zebranego w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, jak to ma często miejsce np. w północno-zachodnich rejonach naszego kraju, warunkuje wprowadzenie do produkcji przewożnych suszarni do zboża, których pierwsza seria zostanie wyprodukowana już w 1954 r.

Z uwagi na to, że przez dłuższy czas znaczna część zboża będzie zbierana przy użyciu prostych maszyn żniwnych, jak żniwiarki i wiązałki, dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa w zakresie maszyn omłotowych została podjęta produkcja nowoczesnych, zautomatyzowanych młocarń o wydajności 15 q/godz. typu „Nemo”. Jednym z najtrudniejszych problemów w dziedzinie mechanizacji rolnictwa jest zmechanizowanie upraw okopowych: ziemniaków i buraków. Wymagają one starannego przeprowadzenia szeregu zabiegów pielęgnacyjnych w okresie wegetacji, a sprzęt ich, będący procesem bardzo pracochłonnym, przypada w dodatku zwykle na okres słońc jesiennych, stwarzający dodatkowe niedogodności dla zatrudnionych robotników i utrudniający prawidłowe wykonanie pracy pod względem technicznym. W zakresie maszyn i urządzeń do uprawy siewników produ-

kuje się u nas w kraju dwurzędową sadzarkę typu SK-2a. Zgodnie z тезami przedjazdownymi jej produkcja powinna wzrosnąć w 1955 r. prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem bieżącym. Ze względu na to, że dwurzędowa sadzarka nie wykorzystuje w pełni mocy uciągu traktora, przewidziane jest opracowanie prototypu i podjęcie produkcji sprzęgu dla 2 sadzarek, co pozwoli na zwiększenie stopnia wykorzystania ciągników i będzie krokiem naprzód w stosowaniu systemu agregatowania maszyn w PGR i POM. Wdrożenie w produkcję rolniczą nowego, zaleconego przez przodującą agrotechnikę sposobu sadzenia ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdowym, dzięki któremu można osiągnąć znaczne zwiększenie plonów, wymaga opracowania konstrukcyjnego nowego typu sadzarki.

Dla wzmoczenia ochrony roślin, mającej na celu zabezpieczenie plonów, należy rozszerzyć walkę ze szkodnikami roślin. W związku z tym wyłania się konieczność opracowania pełnego zespołu maszyn do walki ze szkodnikami, a zwłaszcza ze stonką ziemniaczaną.

Nie rozwiązany dotychczas w pełni problem jest zbiór okopowych. Produkcja kopaczek ziemniaczanych, pozwalających na znaczne zaoszczędzenie nakładu pracy ręcznej, powinna zwiększyć się w najbliższym dwuleciu prawie dwu i półkrotnie. Całkowite zmechanizowanie prac związanych ze zbiorem ziemniaków będzie możliwe przy zastosowaniu kombajna ziemniaczanego. Przed przemysłem, jak również Instytutem Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa stoją bardzo poważne zadania zaprojektowania i zbudowania w możliwie najkrótszym czasie takiego kombajnu. Jest to problem pod względem technicznym niezwykle trudny, który dotychczas nigdzie nie znalazł prawidłowego rozwiązania, posiadający jednak dla gospodarki narodowej zasadnicze znaczenie.

Podobnie trudnym zagadnieniem jest pełne zmechanizowanie sprzętu buraków, przy którym chodzi o zebranie z możliwie najmniejszymi stratami zarówno liści, jak i samych buraków. Rozdzielny sprzęt buraków zostanie rozwiązany przez zastosowanie nowego typu dwurzędowego ogławiacza ze zbieraczem liści oraz trzyczęściowych ciągnikowych wyorywaczy do buraków. Produkcja tych ostatnich maszyn w 1955 r. wzrośnie przeszło trzykrotnie. Kompleksowa mechanizacja sprzętu jest możliwa do osiągnięcia przez uruchomienie kombajnów buraczanych, odpowiadających w pełni wymaganiom agrotechnicznym. To zadanie powinno

również znaleźć swoje właściwe rozwiązanie w najbliższych latach.

Dziedziną mocno dotychczas zaniedbaną była u nas mechanizacja prac hodowlanych. Było to między innymi jednym z czynników hamujących wzrost pogłowia zwierząt i utrudniających zwiększenie ich produktywności. Dla osiągnięcia postępu w tej dziedzinie niezbędne jest zwiększenie produkcji oraz rozszerzenie asortymentu maszyn i urządzeń do przygotowania pasz, jak również urządzeń technicznych do pielęgnacji i eksploatacji zwierząt użytkowych oraz szersze niż dotychczas zastosowanie energii elektrycznej. Obok zwiększenia ilości już produkowanych podstawowych maszyn i urządzeń, jak parniki, sieczkarnie i śrutowniki, przemysł maszynowy rozpocznie produkcję uniwersalnych młynków do siania i śrutowania ziarna, co umożliwi lepsze wykorzystanie składników pokarmowych, zawartych w paszy. Polepszenie zaopatrzenia gospodarstw hodowlanych w wodę, które staje się poważnym zagadnieniem ze względu na przewidywane znaczne zwiększenie pogłowia zwierząt, zostanie osiągnięte przez zwiększenie ilości produkowanych przez przemysł drobny hydroforów oraz samoczynnych poidel. Dla zmechanizowania transportu wewnętrznego, obejmującego w gospodarstwie hodowlanym przewóz poważnych ilości ładunków w obrębie podwórza, rolnictwo zostanie zaopatrzone w proste i łatwe do montażu urządzenia transportowe w postaci wózków do paszy i obornika. Polepszenie gospodarki pastwiskowej i tym samym rozszerzenie bazy paszowej będzie możliwe do osiągnięcia przez szersze zastosowanie elektrycznych ogrodzeń pastwisk, ułatwiających kwaterowy wypas bydła. Dla podniesienia wydajności pastwisk poważne znaczenie będzie miało opracowanie prototypu i podjęcie produkcji deszczowni, które dotychczas prawie wcale nie były u nas stosowane. W zakresie urządzeń do eksploatacji zwierząt hodowlanych poważny postęp będzie stanowić wprowadzenie do produkcji przez zakłady przemysłu drobnego dojarek elektrycznych oraz maszynek do strzyżenia owiec. Dzięki ich zastosowaniu w znacznym stopniu osiągnie się podniesienie produktywności zwierząt, jak również zmniejszy się nakład trudnej i uciążliwej pracy ręcznej.

Zadania postawione na IX Plenum przemysłowi maszyn rolniczych na najbliższe lata obejmują nie tylko poważne zwiększenie ilościowe, ale również opracowanie konstrukcyjne i opanowanie produkcji kilkunastu nowocze-

snych, nie wytwarzanych dotychczas maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych. Pomyślna realizacja określonego programu rozwoju produkcji maszyn rolniczych wymagać będzie dokonania zasadniczego przełomu w kierunku szybkiego zlikwidowania istniejących niedociągnięć i pełnej mobilizacji istniejących oraz uruchomienia dodatkowych mocy produkcyjnych.

Konieczne będzie podniesienie w szybkim tempie poziomu technicznego istniejących zakładów przez lepsze niż dotychczas wyposażenie w obrabiarki i urządzenia warsztatowe, laboratoria oraz sprzęt pomiarowy, dzięki czemu w rezultacie uzyskamy znaczne podniesienie jakości produkcji. Jednocześnie zostaną stworzone przesłanki dla realizacji postępu technicznego i zastąpienia przestarzałych metod wytwarzania nowoczesną technologią. Należy również rozszerzyć kooperację zakładów produkcji maszyn rolniczych z pozostałymi zakładami minister-

stwa. Zagadnieniem wymagającym niezwłocznego rozwiązania jest zapewnienie przemysłowi maszyn rolniczych pełnego zaopatrzenia w surowce i fabrykaty, zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym. Dla podniesienia poziomu kadrowego zakładów produkujących maszyny rolnicze, niezbędna będzie pomoc całego resortu maszynowego, wyrażająca się w przesunięciu części pracowników inżynierjno-technicznych z innych, lepiej obsadzonych działów przemysłu maszynowego.

Poważne osiągnięcia uzyskane przez nasz przemysł maszynowy przy opanowywaniu innych, nieraz o wiele trudniejszych działów produkcji, są gwarancją, że również w zakresie produkcji maszyn rolniczych zakłady pomyślnie zrealizują pełny program produkcyjny, dając swój wkład do umocnienia spójni między miastem i wsią i przyspieszenia budowy socjalizmu.

Ignacy BRUSZEWSKI

Zadania produkcji ogrodniczej w walce o dalsze polepszenie stanu zaopatrzenia mas pracujących

UDZIAŁ warzyw i owoców w całokształcie zaopatrzenia ludności nierolniczej w żywność jest bardzo znaczny. Warzywa i owoce, nie licząc ziemniaków, powinny stanowić około 20% ogólnej masy wszystkich artykułów spożywczych, potrzebnych dla racjonalnego żywienia człowieka. Zawierają one wiele cennych wartości odżywczych, a przede wszystkim stanowią główne źródło soli mineralnych i witamin. Nic też dziwnego, że w miarę upowszechniania zasad racjonalnego żywienia, spożycie warzyw i owoców stale wzrasta. Pomimo to osiągnięcie postulowanego spożycia warzyw w wysokości około 90 kg na osobę rocznie oraz owoców w wysokości około 20 kg w najbliższej przyszłości będzie wymagało znacznego wysiłku zarówno ze strony produkcji, jak i aparatu handlu.

Produkcja ogrodnicza obok istotnych osiągnięć, zwłaszcza w zakresie ilościowego rozwoju, wykazuje także szereg poważnych braków. Z punktu widzenia planowego zaopatrzenia rynku poważnym brakiem w produkcji ogrodniczej jest: niska jakość produkcji ogrodniczej, niewłaściwy układ produkcji pod względem

odmianowym i asortymentowym, zbyt niski udział uspołecznionych gospodarstw rolnych w produkcji warzywniczo - sadowniczej, niewłaściwa lokalizacja produkcji w stosunku do dużych ośrodków konsumpcyjnych.

Wymienione braki bądź poważnie utrudniają aparatowi handlu wykonanie podstawowych zadań, jak np. dostarczenie konsumentowi warzyw i owoców w wymaganym przez niego asortymencie, bądź też podnoszą bardzo wydatnie koszty handlowe, np. wskutek konieczności przerzutów oraz strat z powodu złej jakości towarów. W jednym i drugim wypadku braki te odbijają się przede wszystkim na kształtowaniu się poziomu cen, a w ostatecznym wyniku na stanie zaopatrzenia najszerzych mas pracujących kraju.

Ponieważ wyliczone braki posiadają zasadniczy charakter, dlatego omówimy je bliżej i zastanowimy się nad środkami koniecznymi dla ich usunięcia.

Jedną z największych wad naszej produkcji ogrodniczej jest zła jej jakość. Towar źle zebrany i przygotowany do sprzedaży podnosi

znacznie koszty handlowe i utrudnia obrót, a u konsumenta wywołuje niezadowolenie.

Zagadnienie złej jakości szczególnie ostro występuje w produkcji sadowniczej. W większości województw owoce dostarczane na punkty skupu odznaczają się złą jakością, wywołaną zarówno brakiem pielęgnacji drzew owocowych, jak również niewłaściwym zbiorem i przygotowaniem do sprzedaży. Owoce bywają porażone szkodnikami roślinnego i zwierzęcego pochodzenia, są zbierane w nieodpowiednich terminach, okaleczone na skutek nieumiejętnego zrywania z drzew, poobijane, nie posortowane, często pomieszane odmianowo, niewłaściwie opakowane itp.

Tak dostarczane owoce nie tylko że powodują obniżenie ceny skupu, ale narażają aparat handlu na poważne koszty. Złe przygotowany do sprzedaży owoc gorzej znosi transport i przechowanie oraz wymaga dodatkowego przesortowania. Stan ten obrazuje ocena jakości skupionych jabłek w 1952 r., dokonana przez aparat CZHOiW:

wybór extra	—	2%
" I	—	28%
" II	—	35%
" III	—	15%
poza wyborem	—	20%

Dla podniesienia zatem jakości produkcji sadowniczej koniecznym jest stałe i planowe współdziałanie służby agrotechnicznej w kierunku wzmożenia pielęgnacji sadów, organizowania walki z chorobami i szkodnikami drzew owocowych oraz instruowania o sposobach zbioru i przygotowania towaru do sprzedaży.

Istotnym również zagadnieniem w obrocie owocami jest sprawa właściwej struktury odmianowej. Z problemem tym łączy się wiele spraw, mających znaczenie w walce o polepszenie stanu zaopatrzenia ludności w owoce, ale jedną z najważniejszych jest kwestia stosunku odmian jabłek letnich i jesiennych do zimowych, jako że jabłka stanowią najpoważniejszą pozycję w skupowanej masie owoców (w 1951 r. — 69% całego skupu, w 1952 r. — 35% — rok nieurodzaju) i najdłużej dają się przechowywać. Przy niedostatecznej globalnej produkcji w chwili obecnej istnieje stosunkowo nadmierna produkcja odmian letnich i jesiennych, które nie dają się dłużej przechowywać, natomiast mało jest odmian zimowych.

Skup jabłek w poszczególnych miesiącach w ujęciu procentowym do całorocznego skupu

w ostatnich latach przedstawia się następująco:

	1951 r.	1952 r.
sierpień	40,9	21,7
wrzesień	30,4	36,1
październik	14,5	30,4
pozostałe miesiące	14,2	11,8

Tego rodzaju sytuacja na odcinku produkcji uniemożliwia właściwe zaopatrzenie rynku oraz stwarza duże trudności dla obrotu. Aparat handlu natrafia na duże trudności w zdjęciu wszystkich nadwyżek w okresie lata i wczesnej jesieni, natomiast późną jesienią i w zimie odpowiedniej ilości nie może dostarczyć, ponieważ owoców brakuje. Powoduje to oczywiście nierównomierny stan zaopatrzenia ludności w ciągu roku. W drugiej połowie lata i jesienią rynek odczuwa nadmiar owoców, zaś w zimie ich brak, przy czym są drogie.

Z punktu widzenia racjonalnego zaopatrzenia rynku w owoce wskazanym byłoby, ażeby sadownictwo nasze produkowało około 70% jabłek odmian późnych, a tylko 30% odmian wczesnych i średniowczesnych. Tymczasem w 1951 r. w skupionej masie owoców jabłka późne stanowiły około 36% a w 1952 r. tylko około 16%. Z powyższego wynika postulat pod adresem produkcji, aby przy nowych nasadzeniach i zakładaniu szkółek forsowane były odmiany późne, zarówno w gospodarstwach uspołeczniionych, jak też indywidualnych. Podobne zjawisko zachodzi również na odcinku produkcji innych gatunków owocowych, jak gruszki lub śliwki.

Dalszym niedostatecznie rozwiązany jeszcze zagadnieniem w obrocie warzywami, owocami i ziemniakami wczesnymi jest planowość dostaw z produkcji tak co do wielkości masy, asortymentu, jakości, terminu, ceny, jak i miejsca. Pełną planowość dostaw mogą w zasadzie zapewnić uspołecznione gospodarstwa rolne. Tymczasem udział gospodarstw uspołeczniionych w dostawach warzyw wynosi około 20%, w dostawach owoców waha się w granicach zaledwie 5%, zaś jeśli chodzi o ziemniaki wczesne — sięga 7%. Zatem dostawy z produkcji uspołecznionej są zbyt niskie, aby mogły w sposób istotny zabezpieczyć prawidłowość zaopatrzenia rynku. Aparat handlu z konieczności musi opierać się na produkcji drobnotowarowej, często żywiłowej i przypadkowej.

Na skutek tego na rynku zbyt często dają się odczuć wahania w podaży masy towarowej warzyw i owoców, szczególnie w niektórych asortymentach, w konsekwencji czego występują znaczne skoki cen niezależnie od wpływu sezo-

nowości. Niski udział gospodarstw społecznych w dostawach warzyw, a szczególnie owoców, świadczy o tym, że produkcja ogrodnicza w PGR i spółdzielniach produkcyjnych nie jest należycie doceniana. Jest to niesłuszne szczególnie w odniesieniu do gospodarstw położonych na zapleczu dużych ośrodków miejskich.

Realizacja uchwał IX Plenum KC PZPR na odcinku pełnego i wszechstronnego zaopatrzenia ludności miejskiej w warzywa i owoce stawia przed PGR i spółdzielniami produkcyjnymi mobilizujące zadania znacznego rozszerzenia i usprawnienia produkcji ogrodniczej. Warto dodać, że produkcja ogrodnicza jest bardziej dochodowa, zwłaszcza w pobliżu dużych miast, niż produkcja rolna.

Szczególnie rozmieszczenie asortymentu produkcji ogrodniczej wymaga przestawienia stylu pracy PGR, które dotychczas idąc po linii najmniejszego oporu produkują głównie takie warzywa jak: marchew, buraki, kapusta późna, a unikają produkcji warzyw trudniejszych w uprawie, jak: cebula, kalafiory, fasola szparagowa, groszek, szparagi itp., których właśnie rynek odczuwa duży brak.

O tych brakach asortymentowych świadczą dobitnie przykładowo wyniki skupu w 1952 r., które ilustruje w procentach poniższa tabela:

gatunek	gospodarstwa społeczne	gospodarstwa indywidualne
cebula	6,3	93,7
kapusta	22,9	77,1
marchew	18,4	81,6
buraki	25,6	74,4
ogórki	19,9	80,1
pomidory	20,5	79,5
inne	16,5	83,3

W pozycji „inne” mieszczą się wszelkie pozostałe warzywa, a więc kalafiory, sałata, rzodkiewka, szpinak, fasola szparagowa, groszek, selery, porę itp.

Z zestawienia jasno wynika konieczność zwiększenia upraw tych „innych” warzyw przez społeczne gospodarstwa rolne.

A zatem z jednej strony konieczne jest rozszerzenie upraw gruntowych takich warzyw wczesnych, jak sałata, rzodkiewka, szpinak, kapusta wczesna itp., z drugiej zaś — znaczne zwiększenie upraw inspektowych i szklarniowych, które w pierwszym rzędzie mają zaspokoić naturalny głód świeżych warzyw w okresie zimy i wczesnej wiosny oraz uwolnić konsumenta od haraczu płaconego corocznie spekulantom warzywniczym.

Dalsze ważne zagadnienie — to kwestia przyspieszenia terminu dostaw. Produkcja ogrodnicza — jak wiadomo — jest produkcją wybitnie sezonową, z czym związana jest silna fluktuacja cen.

W walce z elementami spekulacyjnymi dla społecznego aparatu handlu bardzo istotnym momentem jest zdobycie masy towarowej z pierwszych dostaw, kiedy cena jest najwyższa. Jak wykazuje praktyka, najwcześniejszą produkcję podmiejską z gospodarstw indywidualnych przechwytuje inicjatywa prywatna, zaś społeczne gospodarstwa rolne z dostawami opóźniają się. Np. w 1952 r. udział społecznych gospodarstw rolnych w dostawach ziemniaków wczesnych w skali całego sezonu wynosił 6,6%, zaś w miesiącu czerwcu, tj. z dostaw najwcześniejszych, tylko 2,5%. Podobnie udział w całorocznych dostawach kapusty wyniósł 22,8%, zaś w dostawach dokonanych w maju i czerwcu — 16,8%.

Przyspieszenie dostaw warzyw i owoców z gospodarstw społecznych jest nieodzownym warunkiem dla wypełnienia przez społeczny aparat handlu jego zadań w zakresie dalszej poprawy zaopatrzenia mas pracujących w najwcześniejsze warzywa. Przyspieszenie dostaw warzyw i ziemniaków wczesnych leży również jak najbardziej w interesie samych gospodarstw rolnych, ponieważ najwcześniejsze dostawy zapewniają uzyskanie stosunkowo lepszych cen.

Ostatnim ważnym zagadnieniem, które należy poruszyć, jest sprawa niewłaściwej lokalizacji baz produkcyjnych w stosunku do dużych ośrodków konsumpcyjnych.

Do największych ośrodków konsumpcyjnych zaliczyć można zagłębie węglowe na terenie woj. stalinogrodzkiego, zagłębie wałbrzyskie na terenie woj. wrocławskiego oraz rejon trójmiasta na terenie woj. gdańskiego, nie licząc miast Warszawy i Łodzi, jako odrębnych dużych jednostek administracyjnych. Istniejąca na zapleczu wymienionych ośrodków konsumpcyjnych produkcja ogrodnicza pokrywa potrzeby tych rejonów tylko w pewnym stopniu. Obrazuje to poniższa tabela, w której podano, jaki procent masy towarowej, rozprowadzonej przez aparat handlu społecznego w 1952 r., pochodził z miejscowej produkcji:

województwo	warzywa	owoce	ziemniaki wczesne
stalinogrodzkie	10,3	13,8	5,7
wrocławskie	46,3	39,5	33,1
gdańskie	53,7	36,4	64,9

Wskutek braku dostatecznej produkcji warzywniczo-ogrodniczej na bliższym lub dalszym zapleczu, aparat handlu potrzebną masę towarową musi skupować na terenie innych województw, o lepiej rozwiniętej produkcji i dostarczać ją w drodze przerzutów do rejonów deficytowych. Przy obecnej lokalizacji produkcji około $\frac{1}{3}$ całej masy towarowej, skupowanej przez CZHOiW, podlega przerzutom międzywojewódzkim, nie licząc przerzutów bliższych lub dalszych wewnątrz poszczególnych województw.

Poniższe zestawienie wykazuje, jaki procent masy towarowej podlegał przerzutom w poszczególnych grupach towarowych:

	1951 r.	1952 r.
warzywa	31,2	36,7
owoce	35,3	33,3
ziemniaki wczesne	49,6	49,6

Dalekie przerzuty międzywojewódzkie, obok bardzo poważnego obciążenia taboru kolejowego i samochodowego, stwarzają dodatkowe koszty transportowe, zwiększają straty i ubytki naturalne, obniżają wartość towaru na skutek starzenia się itp., co w sumie wydatnie podwyższa koszty handlowe, a tym samym i ceny.

Celem ograniczenia do minimum dalekich przewozów warzyw, ziemniaków wczesnych i owoców, a przez to usprawnienia zaopatrzenia rynku w produkty ogrodnicze, konieczne jest, aby nastąpiło skoordynowanie produkcji z potrzebami rynku przez zbliżenie baz produkcyjnych do ośrodków konsumpcyjnych. W szczególności postulaty handlu idą w tym kierunku, co wyraźnie zostało podkreślone w tezach do dyskusji IX Plenum na temat „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955“, aby PGR i spółdzielnie produkcyjne w pobliżu dużych ośrodków miejskich i czasowych przedstawiały się na gospodarkę warzywniczo-ogrodniczą i specjalizowały się w tej dziedzinie produkcji. Nonsensem gospodarczym jest bowiem, co obserwujemy w chwili obecnej, aby np. PGR w granicach Wielkiej Warszawy lub pod murami Gdańska zamiast warzyw uprawiały zboża.

Zmiany w lokalizacji produkcji warzyw i ziemniaków wczesnych mogą nastąpić stosunkowo bardzo szybko, gdyż są to przeważnie rośliny jednoroczne. Natomiast znacznie trudniejszym i bardziej skomplikowanym zagadnieniem jest sprawa szybkiej zmiany baz produkcyjnych owoców. Zwiększenie bowiem powierzchni sadów poprzedzone być musi wyprodukowaniem w szkółkach drzew owocowych odpowiedniego materiału do nowych nasadzeń. Nowozałożony zaś sad, zanim wejdzie w okres pełnego owocowania potrzebuje kilku do kilkunastu lat, zależnie od rodzaju i formy drzewa. Stosunkowo szybciej daje się rozszerzyć powierzchnię plantacji krzewów jagodowych, jak truskawki, maliny, agrest, porzeczki. Owoce jagodowe poza potrzebami rynku są również bardzo poszukiwane przez przemysł.

Obok zagadnienia rozbudowy baz produkcyjnych na zapleczu dużych ośrodków konsumpcyjnych, istnieje w ogóle potrzeba zwiększenia produkcji ogrodniczej na terenie niektórych województw. Wynika to z konieczności pokrycia swoich własnych potrzeb, względnie konieczności zaopatrzenia sąsiednich województw deficytowych.

Poza wymienionymi już trzema województwami, tj. stalinogrodzkim, wrocławskim i gdańskim, do zwiększenia produkcji warzyw należy dążyć na terenie woj. opolskiego i zielonogórskiego, jako zaplecze dla Górnego i Dolnego Śląska oraz na terenie woj. białostockiego i olsztyńskiego, które choć należą do okręgów rolniczych, to w zakresie produkcji warzywniczej są deficytowe. Zwiększenie produkcji owoców poza trzema, wymienionymi powinno nastąpić w pierwszym rzędzie na terenie woj. opolskiego, białostockiego i łódzkiego, oczywiście w granicach, na jakie zezwalają warunki agrobiologiczne.

Poruszone powyżej problemy nie wyczerpują całkowicie zagadnienia wpływu produkcji na obrót artykułami ogrodniczymi, a tym samym na stan zaopatrzenia rynku, to jednak podkreślenie najważniejszych braków powinno przyczynić się do ich usunięcia.

Źle jest, kiedy organizacje handlowe zachowują się pasywnie i godzą się ze złą pracą przemysłu. Z tym niedopuszczalnym stanem rzeczy trzeba skończyć jak najprędzej

BOLESŁAW BIERUT

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

Rola i zadania inteligencji technicznej w rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego

WŚRÓD wielu czynników niezbędnych do rozwoju naszego życia gospodarczego, a szczególnie szybkiego wzrostu produkcji przemysłu socjalistycznego, jedno z czołowych miejsc zajmuje działalność naszej inteligencji technicznej. Doniosła jej rola wynika z samego charakteru oraz właściwości ustroju społecznego i państwowego naszego kraju oraz zadań, jakie wylaniają się w procesie budowy podstaw socjalizmu.

W warunkach budowy socjalizmu wielkiego znaczenia nabiera nauka, jako doniosłe narzędzie przemian społecznych i gospodarczych. Szczególne znaczenie przedstawiają nauki techniczne, bezpośrednio związane z rozwojem i postępem technicznym całej naszej gospodarki narodowej. W związku z tym kształtuje się rola naszej inteligencji technicznej, uwypukla doniosłość jej zadań w walce o rozwój przemysłu, o likwidację naszego zacofania w rolnictwie, a na obecnym etapie — o pełną realizację zadań sformułowanych w tezach na II Zjazd PZPR.

Ogromna rola postępu technicznego w planie 6-letnim we wszystkich gałęziach naszego przemysłu, jak np. w górnictwie, gdzie od stałego rozwoju postępu technicznego zależy przyspieszenie tempa robót górniczych drogą mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót ręcznych — stawia przed naszą inteligencją techniczną odpowiedzialne zadania. Zadań tych nie mogłaby ona wypełnić nie zwiększając swych kadr. Z tych względów plan 6-letni przewiduje stały coroczny wzrost szeregów naszej inteligencji technicznej. W okresie planu przybędzie pracowników ze średnim wykształceniem technicznym około 160 tys. Liczba pracowników z wyższym wykształceniem technicznym wyniesie w 1955 r. — 73 tys. osób. Będzie to poważnym osiągnięciem, jeśli się weźmie pod uwagę, iż u progu planu mieliśmy tych ostatnich zaledwie 26 tys. Na zabezpieczenie tempa wzrostu kadr z wyższym i średnim wykształceniem oraz na rozbudowę szkół dla ich kształcenia przeznaczono olbrzymią kwotę — 140 mld zł (w dawnej relacji). Ten gigantyczny plan rozbudowy kadr naszej inteligencji technicznej wypływa z faktu, iż nie można budować socjalizmu bez nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Lenin niejednokrotnie wskazywał na doniosłe znaczenie inteligencji w związku z ogromną rolą pracy intelektualnej przy świadomym, naukowym kierowaniu procesami społecznymi w ustroju socjalistycznym. Wskazywał równocześnie na konieczność wykorzystania wszystkich możliwości celem przyciągnięcia do pracy specjalistów starej inteligencji przy jednoczesnym śmiałym wysuwaniu na stanowiska przedstawicieli najszerszych mas pracujących. Dlatego już podczas pierwszej i drugiej pięciolatki stalinowskiej wyszkolono w ZSRR spośród członków Leninowskiego Komsomołu 118 tys. inżynierów i techników oraz 69 tys. specjalistów rolnictwa, nie licząc wielu tysięcy pracowników i specjalistów z innych dziedzin wiedzy. W rezultacie ustawicznej pracy nad rozbudową kadr inteligencji radzieckiej osiągnęła ona z początkiem 1937 roku cyfrę 9,6 mln ludzi. W 1939 roku ilość ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem osiągnęła w ZSRR imponującą cyfrę 14 milionów, stanowiąc 13 — 14 procent całej ludności Związku Radzieckiego.

Z doświadczeń ZSRR i na tym odcinku powinniśmy czerpać wskazówki dla naszej polityki kadr. Bez systematycznego bowiem wzrostu szeregów nowych inżynierów i techników — rozwój postępu technicznego pozostanie jedynie papierowym, nierealnym projektem, nasza technika zaś — ze społeczeństwem martwych maszyn.

W naszych zakładach jednak bardzo często zbyt jednostronnie podchodzi się do powyższego zagadnienia, w rezultacie czego zapomina się o drugiej stronie problemu, a mianowicie o konieczności hartu ideowego naszej inteligencji technicznej, która nie zawsze zdaje sobie sprawę, iż wąski praktycyzm jest sprzeczny z linią polityczną naszej partii i naszego państwa ludowego. Każdy działacz gospodarczy, nasza inteligencja techniczna, powinni jasno rozumieć politykę naszego rządu, jako aktualne zadania wewnętrzne i zewnętrzne, a dla tego celu jest konieczne opanowanie marksizmu-leninizmu, nauki wszystkich nauk.

Inteligent Polski Ludowej nie może poprzestać na tym, iż jest specjalistą w danej gałęzi wiedzy. Chcąc bowiem stać się czynnym uczestnikiem budującym socjalizm, musi znać prawa rozwoju społecznego i umieć posługiwać się tymi prawami.

Nasza inteligencja staje się socjalistyczną. Razem z klasą robotniczą dzielnie uczestniczy ona w budowie podstaw socjalizmu. W zakładach pracy jednak, u siebie, w obrębie fabryki, traci ona jeszcze często ogólną perspektywę swej roli współtwórców nowej epoki historycznej, pomagających ofiarnie klasie robotniczej w walce o socjalizm.

W zakładach przemysłowych w bieżącym roku szkolnym rozpoczęły się liczne kursy szkolenia partyjnego. Wśród słuchaczy tych kursów po raz pierwszy znalazło się wielu naszych inżynierów i techników bezpartyjnych. Będą studiować oni razem z członkami partii marksizm-leninizm, aby przez to jaśniej zrozumieć zadania stojące przed krajem i umieć podporządkować tym zadaniom każdy krok swej działalności teoretycznej i praktycznej. Setki naszych inżynierów i techników na pierwszych zajęciach w drugiej połowie października br. rozpoczęło studia nad historią KPZR, ekonomią polityczną itp., zdobywając nowy orzeź do walki o realizację planu 6-letniego, o socjalizm. Zdobyta na kursach szkolenia partyjnego wiedza marksistowska pomoże im głębiej zrozumieć ich rolę w zakładach pracy i lepiej wykonać swe obowiązki wobec państwa. Inteligencja bowiem epoki socjalizmu nie może mieć innego celu, innych dążeń jak te, o które walczą nasze masy pracujące z klasą robotniczą na czele — tj. zwycięstwo socjalizmu.

Nasza inteligencja techniczna przekonała się, iż do kierowania produkcją socjalistyczną nie wystarczają stare, kapitalistyczne sposoby i że trzeba stosować zupełnie inne metody i formy. Obecnie ani inżynier, ani technik, stosujący stare metody pracy i doświadczenia z okresu kapitalizmu, nie

da sobie rady z produkcją, nie wytrzyma jej ogromnego tempa rozwojowego, nie potrafi zrealizować zadań, jakie stawia przed nim nasze nowe życie i jego stale narastające potrzeby.

Nowe życie, nowe zadania, jakie stawia przed naszymi masami pracującymi nasz kraj budujący socjalizm, wymagają dziś od naszej inteligencji technicznej szeregu nowych obowiązków, wśród których przede wszystkim należy wymienić następujące:

1) znajomość marksistowsko-leninowskiej nauki, która jest fundamentem, budowy całego naszego życia,

2) przodowanie w walce o wykonawstwo planów produkcyjnych, o zwiększenie majątku narodowego przy równoczesnym tępieniu wszelkiego rodzaju spekulantów, szkodników i wyzyskiwaczy,

3) ustawiczne zwiększanie swoich wiadomości fachowych celem dotrzymania kroku stale wzrastającym potrzebom naszej szybko rozwijającej się techniki,

4) stosowanie w swojej pracy krytyki i samokrytyki, jako siły napędowej wszelkiego postępu.

Mamy jeszcze wiele braków na różnych odcinkach gospodarki w naszym przemyśle. Nie wszędzie potrafimy być dobrymi i oszczędnymi gospodarzami. Tłumaczymy to zazwyczaj obiektywnymi przyczynami. Jeżeli jednak inteligencja techniczna z całym sercem weźmie sprawę naszej gospodarki w przemyśle w swoje ręce, wtedy w oparciu o pomoc partii i związków zawodowych — szybko zostaną trudności usunięte, a realizacja zadań planowych, mających na celu budowę podstaw socjalizmu w Polsce — znacznie przyspieszona.

Stanisław Hortyński

Perspektywy rozwoju Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu

UCHWAŁY IX Plenum KC PZPR stwierdzają, że jedną z najpoważniejszych trudności w ogólnym rozwoju gospodarki narodowej jest pozostawanie w tyle produkcji rolnictwa. Fakt, że produkcja towarowa rolnictwa nie była w poprzednich latach dostateczna i nie pozostawała w odpowiednim stosunku do ogromnego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, a zwłaszcza produkcji przemysłu ciężkiego, zaważył na tym, że stopa życiowa mas pracujących nie mogła podnieść się na taki poziom, jaki był przewidziany planem 6-letnim.

Toteż tezy przedjazdowe wytyczają naszemu rolnictwu trudne i odpowiedzialne zadanie podniesienia w ciągu 2 najbliższych lat produkcji rolnej przynajmniej o 10%, aby w ten sposób zmniej-

szyc istniejące w naszej gospodarce narodowej dysproporcje.

Dla osiągnięcia tego celu państwo ludowe rozwinię akcję na szerokim froncie, korzystając z szeregu rozporządzalnych środków.

Jednym z ważnych czynników wpływających na podniesienie wydajności rolnictwa jest szersze wprowadzenie mechanizacji, umożliwiające stosowanie nowoczesnych metod agrotechniki. Dlatego też partia i rząd duży nacisk kładą na rozwój przemysłu maszyn rolniczych, który powinien zaopatrzyć rolnictwo w poważną ilość maszyn i narzędzi rolniczych.

Produkcja tego przemysłu wzrośnie w 1954 roku o 33% w stosunku do roku 1953, a w roku 1955 będzie ponad dwukrotnie wyższa. Niezależnie od

znacznego wzrostu produkcji sprzętu rolniczego wytwarzanego dotychczas, uruchomiona zostanie produkcja maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa, jak kombajny zbożowe, siewniki nawozowo-traktorowe, wyrywacze lnu itp.

Wzrost ten osiągnięty zostanie przede wszystkim drogą podniesienia wydajności pracy, co z kolei uzależnione jest od usprawnienia organizacji pracy i produkcji w tym przemyśle — dotąd wyraźnie niedostatecznej. W większości zakładów wprowadzone zostaną przodujące metody pracy, w wielu z nich zorganizowana zostanie produkcja potokowa, zastosowany będzie nowy, efektywniejszy układ maszyn produkcyjnych — jednym słowem poprzez podniesienie organizacji zakładów na wyższy poziom i odpowiednie zmobilizowanie załogi i personelu inżyniersko-technicznego do aktywnej współpracy przy realizacji trudnych, lecz ważnych zadań — uzyska się pozytywne wyniki w postaci znacznego zwiększenia produkcji i poprawy szwankującej jeszcze na niektórych odcinkach jakości.

Wszystkie te poczynania nie wystarczą jednak, aby osiągnąć tak znaczny wzrost produkcji. Konieczna jest jeszcze poważna rozbudowa istniejących zakładów i budowa nowych, wyposażonych w najnowocześniejszy i najbardziej wydajny park maszynowy obiektów.

Jednym z takich obiektów jest budowana obecnie Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu-Starołęce, której wielkość i znaczenie dla mechanizacji rolnictwa ilustruje przewidziany udział jej produkcji, wynoszący około 20% całości produkcji przemysłu maszyn rolniczych.

Buduje się ona na bazie dawniej istniejących warsztatów remontu traktorów. Do FMŻ została przyłączona przed 2 miesiącami sąsiadująca z nią Fabryka Sprzętu Rolniczego im. 15 Grudnia, która przedtem samodzielnie produkowała niektóre maszyny rolnicze, głównie snopowięzaki konne. Oba te zakłady stanowią już jedną nierozdzielalną całość, posiadają wspólne kierownictwo i pracują na podstawie jednego planu produkcyjnego.

Z uwagi na przewidziany szeroki program produkcyjny budowanej wielkiej fabryki, w połowie roku przestawiono produkcję ze snopowięzaków konnych na traktorowe, przy czym przygotowania do nowej produkcji, różniące się znacznie od poprzedniej, rozpoczęto w sierpniu br.

Mimo krótkiego terminu zaplanowano wypuszczenie jeszcze w bieżącym roku pierwszej serii 100 snopowięzaków traktorowych, co nie było łatwym zadaniem ze względu na niedostateczne przygo-

towanie załogi i personelu technicznego do nowej produkcji, na niepełne zaopatrzenie w surowce, materiały i części dostarczane z zewnątrz oraz nie opracowaną dokumentację techniczną.

Kierownictwo FMŻ przejmując Fabrykę Sprzętu Rolniczego, na którą nałożono zadanie wyprodukowania nowego asortymentu, nie przeanalizowało w dostateczny sposób aktualnych możliwości produkcyjnych i nie poczyniło odpowiednich przygotowań do rozwinięcia produkcji na właściwą skalę. Brak takiej analizy rzutował na niedostateczne rozeznanie w zakresie posiadanych surowców i materiałów oraz możliwości zaopatrzenia zakładów w potrzebne części, kooperowane z zewnątrz. Wielką niewiadomą stanowiła także dla kierownictwa zdolność produkcyjna fabryki i kwalifikacje załogi przejmowanego oddziału.

Wszystko to spowodowało, że zakłady stanęły wobec zagrożenia wykonania zadania, zwłaszcza że załoga podjęła zobowiązanie zwiększenia zaplanowanej na rok 1953 serii do 150 snopowięzaków traktorowych.

Inne jeszcze przyczyny złożyły się na to, że trudności — zamiast maleć — narastały.

Pierwszą z nich był nie zawsze równomierny wpływ dokumentacji technicznej, opracowywanej i stopniowo dostarczanej przez biuro konstrukcyjne.

Dostawy potrzebnych części, zamówionych przez niedostatecznie sprężystą służbę zaopatrzeniową, nie nadchodziły regularnie, przy czym jakość ich wykonania często pozostawiała wiele do życzenia. Tak np. Odlewnia w Drawskim Młynie nadsyłała odlewy źle wykonane, wykazujące szereg braków i usterek. Zakłady Urządzeń Mechanicznych w Tarnowie nieterminowo dostarczały zamówione części i dopiero na skutek interwencji centralnego zarządu dostawy zostały usprawnione. Bratnia fabryka maszyn rolniczych „Unia” w Grudziądzu do dziś zalega jeszcze z dostawą 500 samowięzaków, które powinny były nadejść w grudniu, gdyż nie może poradzić sobie z wykonaniem dobrego modelu.

Wybudowana już na terenie zakładów nowoczesna odlewnia, uruchomiona dopiero przed dwoma miesiącami, znajduje się jeszcze w fazie rozruchu i tymczasem wykonuje wyłącznie odlewy dla własnych potrzeb (formy żeliwne).

Większą pomoc produkcji snopowięzaków mogła okazać narzędziownia, wybudowana na terenie zakładów, wspaniale wyposażona w nowoczesny radziecki park maszynowy. I tutaj jednak, wskutek braku rozeznania potrzeb produkcji przez kierownictwo, narzędziownia w pogoni za wykona-

niem planu w ujęciu wartościowym niedawno jeszcze niechętnie wykonywała zamówienia części i oprzyrządowania dla własnej produkcji, woląc wykonywać obce zamówienia, które były rentowniejsze i ze względu na ich wielkość gwarantowały wysokie przekroczenie planu wartościowego.

Trudności te pogłębiała niedostatecznie bojowa postawa załogi, która w przejmowanym oddziale przyzwyczaiła się do spokojnej, nieintensywnej pracy, gdyż plan tego oddziału nie był dawniej dostatecznie napięty. W nowouruchomionej zaś narzędziowni przeważnie młode kadry składały się z nowoprzyjętych, niezgranych z sobą robotników, wśród których znajdowali się również tacy, którzy nie byli dostatecznie uświadomieni o znaczeniu podjętego zobowiązania i jego ważności dla rozwoju fabryki, co oczywiście nie mogło pozytywnie wpływać na wytworzenie właściwej atmosfery i stylu pracy w zakładzie.

Jeśli do tego dodać, że organizacja pracy we wszystkich oddziałach zakładów szwankowała, że przebieg procesu produkcyjnego nie był opracowywany według wszystkich przodujących zasad organizacyjnych, że wskutek nieterminowej dostawy części zaczęło brakować powierzchni produkcyjnej do montażu snopowiązałek (niewykończone w pełni, nie mogły być przekazywane do magazynów) — to łatwo zdać sobie sprawę z trudności, jakie stały przed fabryką i zagrażały zachwianiem się planu.

Stan ten jednakże należy już do przeszłości. Organizacja partyjna z nowow wybraną egzekutywą na czele i kierownictwo fabryki przed kilku tygodniami spostrzegły niepokojącą sytuację i poczyniły odpowiednie kroki, aby pracę na wszystkich odcinkach usprawnić.

Wykonano wielką robotę polityczną, potrafiło zmobilizować całą załogę i personel techniczny i przepełnić robotników nowym duchem aktywności. Dziś cała załoga żyje swymi zadaniami, istniejące dawniej bumelanctwo zostało niemal całkowicie zlikwidowane, podniosła się jakość pracy i wśród załogi panuje nastrój zapału i wiary, że trudne zadania zostaną wykonane.

Dowodem zmiany atmosfery wśród załogi służyć może fakt, że ilość braków w narzędziowni zmniejszyła się o 60%, że narzędziownia produkuje przede wszystkim na potrzeby oddziału snopowiązałek, że zaległości w wykonaniu przyrządów, które wynosiły 183 przyrządy, spadły do 23 i te zostaną w najbliższych dniach wyrównane. Do takiej poprawy przyczyniła się ofiarna praca wszystkich — od niewykwalifikowanego robotnika aż do inżyniera włącznie. Gdy zachodzi tego potrzeba, robotnicy pracują w niedzielę, a technicy i inżynierowie

stają przy obrabiarkach, aby uzyskać terminowe wykonanie zleceń.

Jest zupełnie zrozumiałe, że niezależnie od mobilizacji załogi trzeba było również usprawnić organizację pracy i produkcji. I na tym polu zrobiono wiele, chociaż organizacja nie jest jeszcze wzorowa.

Obecnie narzędziownia ma dostatecznie precyzyjnie opracowane harmonogramy, które pozwalają nie tylko na prawidłowy rozdział robót między poszczególnych robotników, lecz umożliwiają również dokładną kontrolę wykonania zadań. Rodzaj i obieg dokumentacji planistycznej jest na zadowalającym poziomie, co pozwala na uchwycenie pracochłonności poszczególnych operacji i czynności oraz na kontrolę zużycia materiałów.

Wprowadzie montaż snopowiązałek nie został jeszcze zorganizowany według metody potokowej, będącej najbardziej właściwą dla tego rodzaju maszyn, lecz prowadzony jest raczej dość prymitywnie — jednakże pomoc narzędziowni, przygotowanie surowców i materiałów i zapewnienie dalszych terminowych dostaw części umożliwiło całkowite wykończenie w dniu 14 grudnia pierwszych 3 snopowiązałek, które zostały wypróbowane i zakwalifikowane jako w pełni nadające się do eksploatacji. Stan zaawansowania prac narzędziowni i montażu, który prowadzony jest łącznie dla całej serii, gwarantuje, że podjęte przez załogę zobowiązanie wykonania jeszcze w bieżącym roku 150 snopowiązałek zostanie chlubnie zrealizowane.

Przed załogą i kierownictwem stoją jeszcze inne wielkie zadania. Produkujący obecnie snopowiązałki oddział fabryki jest jedynie drobną częścią zakładów, które w bliskim już czasie zostaną wybudowane i zatętnią życiem. Budowana na terenie istniejących zakładów fabryka będzie ogromnym kombinatem, który wykonywać będzie wszystkie fazy produkcji kombajnów, młocarń i snopowiązałek traktorowych.

Do niedawna budowa kombinatu nie była prowadzona dostatecznie intensywnie. Również na tym odcinku praca poważnie szwankowała: brak było dokumentacji technicznej, zjednoczenie budowlane nie było dostatecznie aktywne, istniało wiele braków i niedociągnięć.

Jedną z najpoważniejszych trudności, jaką było nieterminowe nadsyłanie dokumentacji, opracowywanej przez warszawski Prozamet, usunięto, organizując w Poznaniu oddział Prozamet, którego zespół w pierwszym rzędzie wykonuje dokumentację dla Fabryki Maszyn Żniwnych. Stały i ścisły kontakt z kierownictwem fabryki, możliwość kontrolowania wykonywanych prac projektowych na miejscu oraz przydzielenie dużemu zespołowi in-

żynierów jednego zadania — wszystko to pozwoliło na rozwiązanie wąskiego gardła, jakie na tym odcinku istniało.

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego uruchomiło dodatkowe kredyty na budowę fabryki, usprawniły się dostawy materiałów budowlanych, uaktywniło się kierownictwo zjednoczenia budowlanego i obecnie można sądzić, że kombinat zostanie wybudowany i oddany do eksploatacji w 1954 roku — zamiast, jak to było dotąd przewidywane, w roku 1955 i 1956.

Kosztować to będzie oczywiście wiele trudu i wysiłku, ale wszyscy rozumieją, że jest to konieczne, że trud ten stokrotnie się opłaci, że przyspieszenie budowy kombinatu — to wcześniejsze i pełniejsze wyposażenie rolnictwa w niezbędne dla podniesienia produkcji rolnej maszyny, to więcej chleba dla klasy robotniczej, to szybsze osiągnięcie wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Franciszek Stefański

Produkować lepiej — to obowiązek

WIECEJ, lepiej i taniej — oto hasło, którym żyją dziś załogi wszystkich zakładów przemysłowych w kraju. Wytyczne IX Plenum KC PZPR ożywiły to hasło, wysunięte przed laty ale nie zawsze i nie wszędzie dotychczas wykonywane w całości.

W przemyśle konsumpcyjnym, produkującym dla szerokich rzesz świata pracy artykuły codziennego użytku, hasło to ponownie obiegnęło wszystkie zakłady, mobilizując załogi do zapewnienia ze swego odcinka masom pracującym miast i wsi jak najszybsze podnoszenie dobrobytu.

Jedną z gałęzi przemysłu produkującego podstawowe artykuły dla szerokich rzesz społeczeństwa jest przemysł obuwniczy. Jakość obuwia wytwarzanego przez ten przemysł jest jednak jak najściślej uzależniona od produkcji przemysłu garbarskiego. Gatunek więc wyrobów tego przemysłu, w szczególności skór twardych i miękkich w bardzo wysokim stopniu oddziałuje na jakość obuwia spotykanego na naszym rynku.

Produkcja niektórych zakładów przemysłu garbarskiego nie jest jednak zadowalająca pod względem jakości, na co nieustannie wskazuje przemysł obuwniczy, produkujący już bezpośrednio dla społeczeństwa i z tego powodu znajdujący się pod jego stałą i bezpośrednią kontrolą.

Zakłady garbarskie bardzo często w pogoni za ilością produkcji nie zwracają należytej uwagi na zagadnienie możliwie jak najlepszej jakości produkowanych przez siebie skór.

Weźmy dla przykładu trzy zakłady garbarskie: w Żyrardowie, Radomiu i Gnieźnie.

Wszystkie te trzy zakłady plany ilościowe wykonują, a nawet je przekraczają. Spełniają więc pierwszą część hasła — „więcej, lepiej i taniej”. Produkują więcej, gdyż utarło się powiedzenie — że plan to prawo. Bardzo słusznie. Lecz z drugiej strony, bardzo niesłusznie, że kierownictwa niektórych garbarni — wykonywania planów jakościowych nie uważają za prawo.

Plan obejmuje przecież nie tylko wskaźnik ilościowy, ale również wskaźniki jakościowy i wartościowy. Osiągnięcie tych trzech zaplanowanych wskaźników warunkuje wykonanie całego planu. Nieosiągnięcie jednego z nich — powoduje niewykonanie planu w całości.

Druga część hasła — lepiej — nie jest w pełni realizowana w żadnym ze wspomnianych zakładów garbarskich; miesięczne plany jakościowe nie są wykonywane, a więc i jakość produkcji tych garbarni pozostawia nieraz bardzo wiele do życzenia.

Do najważniejszych braków spotykanych w skórach produkowanych w tych garbarniach i wpływających tym samym na jakość obuwia należy zaliczyć: niejednolity kolor na jednym kruponie skór miękkich produkowanych w Żyrardowskich Zakładach Garbarskich, z powodu słabo utrwalonej farby; pękanie skór twardych pochodzących z Radomskich Zakładów Garbarskich, wskutek nadmiernego przypalenia; złe farbowanie skór miękkich w Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich, na skórach tych kolor pod wpływem ciepła rąk ustępuje.

Na tego rodzaju złą produkcję składają się przyczyny natury zewnętrznej i wewnętrznej.

Z przyczyn natury zewnętrznej należy podkreślić złą jakość surowca, dostarczanego garbarniom przez poszczególne wojewódzkie biura Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych oraz nieodpowiedni gatunek różnych chemikaliów niezbędnych do należytego garbowania i farbowania skóry, dostarczanych przez zakłady przemysłu chemicznego.

Wojewódzkie placówki Centralnego Zarządu SSWiS dostarczają zakładom garbarskim surowiec oparzony w rzeźniach (skóry świńskie), gdzie szczerbinę usuwa się w sposób niedbały, kalecząc przy tym skóry. Skóry bydlęce dostarczane garbarniom są niskiego gatunku, wychudzone, a więc pełne żył, których żadne garbowanie nie usunie,

posiadają wiele dziur, zacieć itd. Radomskie Zakłady Garbarskie np. złożyły z powodu dostaw źle sklasyfikowanego surowca lub jego zbyt dużych wad — 42 reklamacje, z których Centralny Zarząd SSWiS tylko 2 nie uznał.

Zakłady przemysłu chemicznego dostarczają garbarniom garbniki i barwniki o złej jakości i niejednolitym standardzie. Odchylenia poszczególnych chemikaliów od ustalonych norm procentowych wpływają ujemnie na jakość produkowanych skór. W związku z tym powinny poprawić swoją produkcję: Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym, dostarczające zakładom garbarskim syntetyczne garbniki, tzw. rotaniny, odbiegające nieraz od wymaganych standartów; Gliwickie Zakłady Przemysłu Chemicznego produkujące chemikalia, przy stosowaniu których w produkcji skór miękkich nie można uzyskać jednolitego koloru; Fabryka Barwników „Mewa” w Łodzi, produkująca nieraz jeszcze (dawniej częściej) takie farby kryjące, które przy dotknięciu ręką ustępują pod wpływem ciepła; Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu, których barwniki nie zawsze odpowiadają normom procentowym uwidocznionym w atście analitycznym (dokumencie badania chemicznego).

Niezależnie od tego rodzaju niedociągnięć przemysłu chemicznego, przemysł garbarski natrafia na szereg trudności w bieżącym planowym zaopatrywaniu garbarń w artykuły pomocnicze do produkcji. W roku bieżącym występowały nawet przerwy w produkcji garbarń, wynikające z niewywiązywania się dostawców z obowiązku terminowej dostawy. Jako przykład wymienić należy zahamowania w dostawach garbonu z Łódzkiej Wytwórni Chemicznej (podległej Ministerstwu Przemysłu Drobego i Rzemiosła). Dopiero bezpośrednie interwencje u ministra skłoniły producenta garbonu do zatuszowania się o właściwe ustawienie produkcji tego artykułu zarówno co do jakości, jak i ilości.

Niepokojącym objawem dla terminowego zaopatrywania garbarń w artykuły chemiczne są coraz częściej ostatnio występujące przypadki wystawiania przez biura zbytu przemysłu chemicznego zleceń na dostawy różnych chemikaliów bez faktycznego pokrycia towarowego u dostawcy. Wypadki takie występują w szczególności w pracy biura zbytu produktów nieorganicznych, które wystawiało szereg zleceń na antychlor, siarczek sodu, dwuchromian sodu do realizacji przez rejonowe składnice przemysłu chemicznego i gdy garbarnie zwracały się do tych składnic o wydanie towaru, dowiadywały się, że zlecenie nie ma pokrycia w towarze. I tak: składnica rejonowa

w Warszawie nie zrealizowała 4 560 kg siarczku sodu dla Lubelskich Zakładów Garbarskich, 10 800 kg siarczku sodu dla Warszawskich Zakładów Garbarskich, rejonowa składnica w Olsztynie nie zrealizowała 2 400 kg siarczku sodu dla Lidzbarskich Zakładów Garbarskich.

Mimo interwencji podejmowanej wobec biura zbytu zarówno przez zainteresowane garbarnie, jak i Centralny Zarząd PG zdarzały się wypadki, że nawet przy zmianie dyspozycji sprzedaży, następny z kolei dostawca również odmawiał realizacji zlecenia z powodu braku pokrycia.

W ostatnich dniach wstrzymano w Mazurskich Zakładach Garbarskich namok skór, z powodu niedostarczenia siarczku sodu przez składnicę w Olsztynie. Podobnych przykładów nie zrealizowanych w terminie dostaw można byłoby wymienić znacznie więcej. Stwierdzić tu należy, że tego rodzaju wypadki zaniedbań ze strony dostawców odbijają się bezpośrednio na wykonawstwie zakładów produkcyjnych przemysłu garbarskiego i wywołują zrozumiałe rozgoryczenie załóg fabrycznych, nie mogących wykonać swych zadań produkcyjnych wobec braku zaopatrzenia materiałowego.

Większość naszych zakładów garbarskich to stare fabryki, gdzie mechanizacja produkcji nie stoi wysoko, lub wręcz nie obejmuje nawet połowy procesów produkcyjnych.

Przestarzały system produkcji powoduje, że garbarnie nie nadążają za wzrostem popytu, ich wydajność jest niewspółmierna z wciąż rosnącym zapotrzebowaniem naszego rynku. Stąd też niektóre kierownictwa poszczególnych garbarni, jak np. Żyrardowskich Zakładów Garbarskich postępują zbyt pochopnie przy rocznym planowaniu produkcji mającym na względzie tylko ilość. Plany są wtedy zawyżone, lub nie odpowiadają istotnym możliwościom danego zakładu. W takich wypadkach plan ilościowy jest wykonywany kosztem jakości, bo — jak wspomniano poprzednio, taki plan — to dla tych kierownictw żelazne prawo produkcji.

Żyrardowskie Zakłady Garbarskie w trzech kwartałach bieżącego roku nie wykonały ilościowego planu produkcji. Trudności wewnętrzne powodujące jego niewykonanie spowodowane były przede wszystkim zbyt wysokim planem w stosunku do przepustowości zakładów, małą ilością maszyn i przyrządów oraz ich złym stanem, jak np. noży do strugarek. Dalszymi poważnymi przyczynami utrudniającymi w dużym stopniu uzyskanie planowej jakości gotowego surowca były i są w dalszym ciągu: brak ram do suszenia, brak pistoletów natryskowych itd. W trzecim kwartale np. farbowanie skór odbywało się na

walkach garbujących zamiast na farbujących, gdyż te ostatnie były w remoncie. Poza tym na konto przyszłej modernizacji fabryki (modernizacja nastąpi w I kwartale 1954 r.) w II kwartale br. zwolniono około 20 wykwalifikowanych robotników.

Mimo takiego nieraz pochopnego stanowiska dyrekcji garbarni w odniesieniu do planu i pewnych trudności wewnętrznych — czy kierownictwo garbarni, ich organizacje partyjne i związkowe mobilizowały w dostatecznym stopniu załogę do dania z siebie i z istniejącej mocy produkcyjnej zakładu jak najwięcej? Czy poszczególne załogi garbarskie szukały i wykorzystywały ukryte rezerwy, które niewątpliwie w każdym zakładzie istnieją?

Nawet bardzo często kosztem niewielkiej, przeprowadzonej systemem gospodarczym inwestycji, przy produkcji na starym parku maszynowym można podnieść wydajność danej fabryki. Nie czyniono tego. Garbarnie na ogół pozostają w defensywie wobec tego rodzaju trudności.

Wszystko to obok wspomnianych już trudności zewnętrznych spowodowało, że wskaźnik jakościowy nie został w żyrardowskiej garbarni osiągnięty w żadnym z ubiegłych kwartałów tego roku. Dalszą konsekwencją tego było, że np. Radomskie Zakłady Obuwia otrzymują z tej garbarni skóry rzadkie, które marszczą się przy produkcji obuwia.

Końcowa część hasła „więcej, lepiej i taniej“ w Żyrardowskich Zakładach Garbarskich również pojmowana jest trochę na opak. „Taniej“ — to w tej garbarni znaczy w istocie — gorzej, a w konsekwencji nawet — drożej.

Celem zaoszczędzenia cennego garbnika, jakim jest chrom, w zakładach żyrardowskich do garbunku skóry miękkiej dodają do chromu glin. Garbowanie chromoglinowane daje złe efekty w jakości produkcji i zanieczyszcza przy tym włókna garbujące. Mimo jednak tylumiesięcznych złych wyników takiego garbunku i faktu, że inne garbarnie zarzuciły ten system garbowania — w Żyrardowie stosuje się go nadal.

Produkcja też nie zawsze odbywa się ściśle według obowiązujących metod dla danego rodzaju skóry. W oddziale IV Radomskich Zakładów Garbarskich w październiku podczas strugania maszynowego zwrócono do poprawki 2—3% całej ilości skór ze względu na nieodpowiednią grubość. Poważny również procent (1, 2) skór poddany był niedokładnemu szlifowaniu, co spowodowało konieczność poprawek. Podsuszanie skór do drugiego platerowania i wysuszanie skór do walcowania jest w tych zakładach również nie zawsze dostateczne.

Na oddziale chromowym przy produkcji skór bydlęcych podszewkowych zwrócono uwagę na

obniżoną dawkę garbunku w stosunku do normy przewidzianej przepisami. Z tego powodu proces wytrawiania nie był dostateczny, jakiego wymagają skóry podszewkowe. Ponadto zaniżone zostało zużycie tłuszczu dla tych skór, co wykazały wyniki analiz.

Służba kontroli technicznej niektórych zakładów garbarskich często nie wykonuje w pełni nałożonych na nią zadań. Na oddziale I w radomskiej garbarni kontrola techniczna albo nie potrafiła zająć zdecydowanego stanowiska, albo też nie dostrzegła pewnych niedociągnięć. W wyniku słabej kontroli międzyfazowej na tym oddziale wypuszczono z produkcji serię boków podpodesz-wowych pękających.

W niektórych garbarniach, w których park maszynowy jest niekompletny lub przestarzały, nie łatwo produkować zgodnie z wszystkimi wymogami technologii. W innych — odpowiedzialni pracownicy techniczni nie przestrzegają norm technologicznych i receptur. Skutki takich warunków lub takiego postępowania odbijają się na jakości produkowanych skór.

Przemysł garbarski posiada, chociaż niewiele, ale i takie garbarnie, które w ciągu roku nie otrzymały ani jednej reklamacji dotyczącej złej jakości. Do takich należą w pierwszym rzędzie Kluczborskie Zakłady Garbarskie. Pracują również dobrze i unowocześniają swoją produkcję takie garbarnie, jak garbarnia Nr 2 w Warszawie, gdzie zastosowano po raz pierwszy w Polsce wykańczanie skór metodą naklejania na płytach szklanych.

Jakość produkcji przemysłu garbarskiego, szczególnie niedostatecznie lub słabo pracujących garbarni powinna ulec w krótkim czasie znacznej poprawie. Od całej załogi przemysłu garbarskiego polski świat pracy oczekuje konkretnych wyników w odpowiedzi na wytyczne IX Plenum.

Dla jak najszybszej poprawy jakości skór produkowanych przez przemysł garbarski i dla jak najzgodniejszego przebiegu jego produkcji z hasłem „więcej, lepiej i taniej“ — załogi poszczególnych garbarni powinny zaostrzyć kontrolę surowca, poddawać skóry dokładnym obróbkom ręcznym i mechanicznym na warsztacie mokrym i wykończalni, ściśle przestrzegać i kontrolować procesy techniczne wyprawy skór, wzmocnić kontrolę międzyoperacyjną oraz jak najostrzej sprawdzać laboratoryjnie chemikalia otrzymywane z zakładów przemysłu chemicznego.

Pracownicy przemysłu garbarskiego powinni pamiętać o tym, że na nich spoczywa główny ciężar walki o to, by polski robotnik, chłop i inżynier chodził w dobrym, mocnym i ładnym obuwiu krajowej produkcji.

Tadeusz Gorzkowski

Rola kosztowców w realizacji zadań oszczędnościowych

PAMIĘTAJMY, że wokół nas, na każdym odcinku procesu produkcyjnego znajdują się niewykorzystane rezerwy — bijmy się więc niezmordowanie o ich ujawnienie i skuteczne wykorzystanie. Walczmy z marnotrawstwem materiałów i marnotrawstwem czasu pracy — powiedział w swym przemówieniu na IX Plenum KC PZPR Bolesław Bierut.

Wezwanie to powinno zmobilizować wielotyśne rzesze wykonawstwa budowlanego; troska o oszczędną gospodarkę powinna poruszyć wszystkich: od niewykwalifikowanego robotnika do dyrektora zjednoczenia włącznie. Wszyscy powinni wziąć czynny udział w wyszukiwaniu ukrytych rezerw, bijąc się jednocześnie o dalsze rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych przy zmniejszonych nakładach finansowych i materiałowych.

Tymczasem, zbyt często, bijąc się o wykonanie planów budowy, zapominają się o kosztach. Tu dopiero zaczyna się właściwa rola kosztowca. Trzeba uświadomić cały aparat dołowy, że nie może być mowy o wykonywaniu planów za wszelką cenę. Prostim sposobem konkretnego i przekonywającego uświadomienia jest szczegółowe przeanalizowanie gospodarki każdego kierownictwa budowy oraz przekazanie wyników analizy załodze na naradzie produkcyjnej.

W Krakowskim Zjednoczeniu Robót Instalacyjnych takie analizy wykonuje się już od kilku miesięcy, przy czym dla dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej, rady zakładowej i dla kierowników zainteresowanych działów są to analizy zbiorcze, obejmujące każdy odcinek budowlano-montażowy i ocenę jego gospodarki od początku roku przez podanie danych dotyczących:

- 1) porównania poniesionych przez wszystkie budowy kosztów z wartością wystawionych faktur,
- 2) struktury kosztów w liczbach bezwzględnych i względnych,
- 3) wyodrębnienia budowy z pozytywnym i negatywnym wnioskiem działalności na odcinku kosztów własnych,
- 4) wykazu budów, w których zaznaczają się znaczniejsze dysproporcje pomiędzy kosztami własnymi a wartością wystawionych faktur, lub dysproporcje w układzie kosztów (np. zbyt wysokie koszty materiałów a znikomy koszt robocizny, albo znaczny koszt transportu a bardzo niska wartość materiałów, wysokie koszty zatrudnienia pracowników zamiejscowych a niski koszt robocizny),

5) wniosków wynikających z porównania ustalonej na podstawie sumy kosztów bezpośrednich i generalii wysokości przerobu ze stanem faktycznym,

6) ogólnej oceny gospodarki całego odcinka.

Dla kierowników budów sporządza się osobne analizy oddzielnie dla każdej budowy na tzw. karcie rozliczenia i kontroli kosztów ze wskazaniem sum dotyczących kosztów materiałów bezpośrednich, robocizny bezpośredniej, kosztów mechanizacji, transportu, kosztów ogólnych i dodatkowych oraz wartości wykonanego przerobu.

W krótkiej analizie kosztów każdej budowy oddzielnie wskazuje się niewłaściwości dotychczasowej gospodarki, zaniżoną wartość faktur względnie prefakturowania w porównaniu z kosztami bezpośrednimi, wreszcie konkretne polecenia zmierzające do usprawnienia gospodarki.

Analiza kosztów poszczególnych budów ujawnia szereg braków i niedociągnięć.

Z analizy takiej w stosunku do OBM-4 np. wynikało, że w ogólnej strukturze kosztów za ubiegłych sześć miesięcy przypadło na transport 12,01% zamiast 8,06%, czyli koszt transportu został znacznie przekroczony w stosunku do planu. Po zbadaniu odpowiednich dokumentów ustalono, że na znaczne odległości przerzucano ciężkie i stosunkowo małowartościowe materiały kilkakrotnie droższym transportem samochodowym zamiast taborem kolejowym. Przyczyną tych kosztownych operacji było niezłożenie w terminie harmonogramu dostaw materiałowych, skutkiem czego dział zaopatrzenia nie był w stanie skierować w odpowiednim terminie materiałów wprost od dostawcy na budowę.

Koszty ogólne OBM-2 wyniosły średnio 33,45% ogółu kosztów. Po gruntownym przeanalizowaniu przekonano się, że najpoważniejszą pozycję stanowią koszty przerzutów między magazynami, których de facto w analizowanym okresie dla budów OBM-2 nie dokonano. Obciążenie powstało po prostu dlatego, że księgowość rozprowadziła koszty ogólne w końcu okresu za pomocą klucza, zamiast stosować inny system przewidziany branżowym planem kont, a mianowicie księgowanie kosztów bezpośrednio na kontach właściwych budów. Skutek nieprzemyślanego zapisu księgowości był taki, że niesłusznie obciążono kosztami przerzutów budowy OBM-2, a budowy, które spowodowały koszt, poniosły zaledwie pewną jego część. Celem uniknięcia w przyszłości takich i tym podobnych nie-

dociągnąć, należy wydać po sporządzeniu każdej analizy zarządzenie skierowane na ich usunięcie. Bardzo poważne i praktyczne znaczenie ma systematyczne orientowanie kierowników budów o wysokości poniesionych dotychczas kosztów i o wartości wystawionych faktur. Można tu stosować dwa sposoby: albo każdy kierownik sam prowadzi podręczny rejestr kosztów, których zgodność sprawdza przy rozliczaniu się ze zjednoczeniem; albo też — co miesiąc, po sporządzeniu bilansu podaje się każdemu kierownictwu stan obciążenia konta budowy kosztami według pięciu zasadniczych pozycji kosztów na tzw. kartach rozliczenia i kontroli kosztów.

Jeżeli chodzi o podejście do zagadnienia kosztów, to są tacy kierownicy, którzy chętnie korzystali z wszelkich informacji dotyczących stanu obciążenia konta budowy i porównując poszczególne pozycje ze swoimi wyliczeniami wyciągali odpowiednie wnioski dla wzmożenia walki o oszczędność. Byli jednak i są jeszcze tacy, którzy uważali sprawę oszczędnościowej gospodarki, sprawę samokontroli za rzecz niepotrzebną, za zbędną biurokrację, za nieproduktywną stratę czasu. Jaki był rezultat? Ci pierwsi dowiedziawszy się o dotychczasowej deficytowej gospodarce zaczęli analizować przyczyny i w stosunkowo niedługim okresie czasu potrafili nie tylko zrównoważyć, ale nawet osiągnąć oszczędność w bilansie swojej budowy. Np. kierownik budowy 2103 dowiedział się o niedoborze około 11,14%. Zainteresowawszy się bliżej potrafił w ciągu niecałych dwóch miesięcy nie tylko zrównoważyć poniesione koszty z wartością wystawionych faktur, ale nawet uzyskał nadwyżkę 6,6%.

Z drugiej strony inna grupa kierowników: jedni nie zaprowadzili u siebie podręcznego rejestru kosztów, ponieważ nastąpiło u nich samouspokojenie z powodu oszczędności, o której dowiedzieli się z analizy; drudzy uważali przewagę kosztów nad wartością przerobu za rzecz małoważną. Do takich należy np. kierownik budowy 4138, który mając na koncie swojej budowy poważny deficyt, co prawda niesłusznie figurujący, nie zainteresował się tym bliżej i dopiero zjednoczenie stwierdziło, że niedobór powstał wskutek popełnionej przez księgowość omyłki. Nie był to wypadek odosobniony. Do ich zlikwidowania przyczyniło się właściwe stanowisko dyrektora zjednoczenia, który zmusił wszystkich kierowników budów do bliższego zainteresowania się wartością zużytych materiałów, kosztami robocizny, mechanizacji, transportu, kosztów ogólnych i kosztów dodatkowych.

Biorąc pod uwagę konieczność wygospodarowania określonego wskaźnika oszczędności, każde

zjednoczenie czy zarząd budowlany powinien na przestrzeni całego roku uważnie śledzić wyniki gospodarki wszystkich podległych sobie kierownictw budów, aby spośród nich wytypować obiekty, których rentowność jest najbardziej zagrożona. Uwaga całego aktywu gospodarczego przedsiębiorstwa powinna być skupiona szczególnie na takich momentach, jak na ujawnianiu przyczyn, a następnie na likwidowaniu nie przemyślanych, nierentownych operacji, na właściwym ustawieniu organizacyjnym oraz na konkretnej pomocy w wypadku słabości aparatu kierowniczego budowy. Niejednokrotnie wystarczy, aby kierownik budowy wyczuł, że ktoś interesuje się jego gospodarką, aby zagadnienie obniżki kosztów własnych nabrało u niego właściwej barwy. W innym wypadku fakt udowodnienia zbyt kosztownej manipulacji materiałowej może otworzyć oczy na doniosłość zagadnienia oszczędności.

Planista-kosztowiec powinien przemyśleć całość programu działania, uzgadniając z dyrektorem zjednoczenia względnie zarządu budowlanego główny zarys akcji. Bez poparcia dyrekcji trudno bowiem liczyć na pozytywny rezultat. Wydaje się, że dużą pomoc w zlikwidowaniu marnotrawstwa mogą okazać komisje gospodarki oszczędnościowej. Komisje takie powołano w ZRI Kraków. W skład komisji weszli: sekretarz organizacji partyjnej jako przewodniczący, przewodniczący rady zakładowej, główny księgowy i kierownik komórki kosztów własnych, przy czym skład jest rozszerzany przez przyciąganie do pracy komisji jednego lub kilku pracowników zjednoczenia, stojących na odpowiednim poziomie społeczno-politycznym.

Komisja gospodarki oszczędnościowej spełnia swoje zadania przez: wspólne z kierownikami budów analizowanie wyników gospodarki za ubiegłe okresy na podstawie źródłowych dokumentów przedłożonych przez budowy (odpowiednio uzasadniony podręczny rejestr kosztów budowy), oraz porównywanie z obciążeniami figurującymi w zapisach księgowości. Wyniki analizy służą do ewentualnego dokonania przeksięgowania, a jednocześnie pomagają kierownikowi budowy do szybkiego przygotowania aparatu rozliczeniowego. Jednocześnie wnikliwa analiza zużytych materiałów, robocizny i transportu pomaga do ujawnienia zaników kosztorysowych oraz ewentualnie wykonanych robót zanikowych lub dodatkowych.

Poważne znaczenie ma analiza i ustalenie przyczyn niewłaściwego wyniku gospodarczego, przeprowadzona w miejscu wykonywania robót przez rozmowy z robotnikami, brygadzystami, majstrami, przez wykrywanie marnotrawstwa materiałów, sprzętu, robocizny, ujawnianie nieuczciwych

machinacji prywatnych przewoźników, niewłaściwej organizacji pracy, wykonywania robót sposobami prymitywnymi zamiast przodującymi metodami pracy.

Akcja propagandowo-uświadamiająca prowadzona przez komisje polegała dotychczas na referatach i wypowiedziach w czasie narad i odpraw, ale równie poważne znaczenie mogą mieć afisze propagandowe, które zamierza się wprowadzić, a które powinny znaleźć się w miejscach najbardziej widocznych na terenie każdej budowy.

Komisja stosuje publiczne omawianie wyników gospodarczych niektórych budów na naradach wytwórczych i odprawach z wytykaniem braków, marnotrawstwa materiałów, czasu roboczego, nienależytego wykorzystania i złej konserwacji sprzętu i narzędzi itp.

Dużą rolę odgrywają wnioski przedkładane dyrektorowi, zmierzające do obniżki kosztów własnych budów przez wprowadzenie momentu zainteresowania dla kierownictwa budowy oraz jej załogi (wyróżnienie oraz nagradzanie za poprawę wskaźnika akumulacji), oraz proponujące wprowadzenie usprawnień administracyjno-organizacyjnych, zmianę zakresu czynności personelu budów i ich powiązanie z organizacjami nadrzędnymi oraz z produkcją bezpośrednią.

Zadaniem komisji jest także organizowanie współzawodnictwa między załogami o wygospodarowanie jak najwyższego wskaźnika oszczędności. Wciągnięcie całej załogi dołowej do walki o oszczędność może dać najpoważniejsze rezultaty. Nikt inny bowiem, a tylko robotnik może najwięcej zaoszczędzić na materiałach bądź to w czasie załadunku i wyładunku, bądź też w czasie zużycia ich w produkcji.

Wreszcie dobre rezultaty przynieść może urządzanie pokazów wzorowych budów tak pod względem organizacji pracy i urządzenia placu budowy, jak również prowadzenia wzorowej gospodarki

Z wyników dotychczasowej, krótkotrwałej działalności komisji gospodarki oszczędnościowej stwierdzić trzeba, że wśród kierowników budów krakowskiego ZRI powstało poruszenie i zainteresowanie się swoją gospodarką, a to już bardzo dużo! Przekonano się, że niejedyn inżynier, który dotąd machał lekceważąco ręką na uwagi o deficytowej gospodarce swojej budowy, z chwilą otrzymania wezwania do stawienia się przed komisją ze wszystkimi materiałami, zaczyna nagle biegać między księgowością, zaopatrzeniem a planowaniem, aby uzgodnić i wyjaśnić kwoty obciążające jego budowę.

Bardzo duże znaczenie ma śledzenie wyników gospodarczych przez cały okres trwania budowy, jednak decydującym momentem jest okres rozliczeniowy. Jest to bowiem ostatni moment, w którym można wykazać właściwą wartość przerobu w rachunku końcowym. Dowodem tego jest choćby znacznie wyższa rentowność każdego przedsiębiorstwa wykonawczego w III i IV kwartale.

Okres sporządzania operatu rozliczeniowego przez kierowników budów — to okres dla nich najkrytyczniejszy. Dlatego też cały aparat gospodarczy zjednoczenia (zarządu) powinien wyteńczyć wszystkie siły, aby pomóc, zwłaszcza mniej doświadczonym i słabszym kierownikom budów. W ZRI Kraków pomoc ta przejawia się w tym, że komórka kosztów pomaga sprawdzać w dokumentach źródłowych kwestionowane przez budowy pozycje kosztów; pracownicy księgowości na każde żądanie porównują obciążenia według swoich zapisów i dokumentów, dokonując ewentualnych przeksięgowowań, inspektorzy zaś zaopatrzenia sprawdzają na placu robót zużycie materiałów z dowodami rozchodowymi. Żaden kierownik budowy nie może się czuć odosobniony ani zdany wyłącznie na własne siły.

Leon Lubecki

Konieczne jest osiągnięcie przełomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej.

W latach 1954 — 1955 należy osiągnąć obniżkę kosztów własnych produkcji przemysłowej co najmniej o 7% i obniżkę kosztów budownictwa również co najmniej o 7%.

Z też przedzjazdowych

Rozwój mechanizacji w zespole portowym Gdańsk — Gdynia

W SZYSTKIE towary znajdujące się w obrocie portowym zostały podzielone pod względem pracochłonności na 6 zasadniczych grup, przy czym za podstawę przyjęty został węgiel, dla którego współczynnik pracochłonności ustalono na 1,00. Współczynnik ten dla innych towarów wynosi: dla rudy 1,37, zboża 3,38, dla drobnicy 9,60, dla drewna 9,87, dla innych towarów masowych 3,56. Przemieszczenie więc jednej tony drobnicy jest równoznaczne z przeładunkiem blisko 10 ton (9,60) węgla.

Stopień pracochłonności zależy w pierwszym rzędzie od zmechanizowania danej czynności. Na przykład, przy węglu na statku samotrymującym, wykorzystującym własne urządzenia — windy do załadowania statku i rozrzucenia go w ładowniach, cały przeładunek dokonywany jest dźwigiem, który przenosi towar z wagonu lub placu do wnętrza ładowni, na statkach trudniejszych do trzymowania konieczne jest jeszcze rozrzucenie (na ogół ręcznie) węgla wewnątrz statku.

Zupełnie inaczej wygląda przeładunek drobnicy lub drewna. W tym wypadku dochodzą do dodatkowej czynności, które mogą być wykonywane mechanicznie lub ręcznie. Do nich należą: piętrzenie i rozpiętrzanie, układanie w ładowni i dowóz do statku. Należy jeszcze dodać, że czynności te wymagają bardzo znacznego wysiłku robotnika portowego oraz utrudniają odprawę statków.

Jedynym radykalnym środkiem mogącym zmniejszyć pracochłonność załadunku drobnicy i drewna jest mechanizacja.

Zdając sobie z tego sprawę ZPGG niemal od pierwszej chwili powstania (1950 r.) przystąpił do planowej akcji, zmierzającej do mechanizacji procesów przeładunkowych przy tzw. towarach ciężkich i pracochłonnych.

Zaopatrzenie portu w odpowiednie mechaniczne urządzenia przeładunkowe napotykało niejednokrotnie na duże trudności, między innymi z powodu braku fachowców, którzy dopiero ucząc się na własnych błędach zdobywali coraz szerszą praktykę w dziedzinie małej mechanizacji. Skutkiem tego było sprowadzanie nieraz niewłaściwego sprzętu i urządzeń przeładunkowych, które w ciężkich warunkach portowych nie zdawały egzaminu. Pionierska praca mechanizatorów portu napotykała na wiele przeszkód, ponieważ zbudowane w okresie przedwojennym lub odbudowane po wojnie magazyny, place i nabrzeża nie nadawały się do zastosowania nowoczesnych mechanizmów. Największe utrudnienie stanowił brak trwałej i

gładkiej nawierzchni na terenach portowych, który powodował częste awarie sprzętu, a w niektórych wypadkach nawet niemożliwość jego zastosowania. Poza tym mała szerokość ramp magazynowych oraz nieduża wytrzymałość podłóg były poważnymi hamulcami w rozwoju małej mechanizacji.

Ciężkie warunki pracy poszczególnych mechanizmów były przyczyną powstawania wielu uszkodzeń, co znowu stwarzało konieczność natychmiastowej naprawy. Tymczasem organizacja i zasób wiedzy fachowej pracowników warsztatowych oraz ich ilość nie mogły zaspokoić nawet najniezbędniejszych potrzeb.

Dzisiaj po trzech latach nieraz bardzo znacznych wysiłków mechanizacja czynności przeładunkowych w portach Gdyni i Gdańska uczyniła na wielu odcinkach pracę robotników portowych lżejszą, a jednocześnie zwiększyła ich wydajność.

Przy sztauerce drobnicy wprowadzenie tzw. kompleksowej mechanizacji oraz systemu paletowego w kilku najważniejszych magazynach portowych tak w Gdańsku, jak i w Gdyni, zwiększyło prawie o 100% wykorzystanie powierzchni składowej. Piętrzenie i rozpiętrzanie odbywa się w tych magazynach przy pomocy palet (drewnianych pomostów, na których układane są stosy towarów drobnicy i które następnie mechanicznie są przejmowane przez wózko-podnośniki i przewożone na dowolne miejsce wraz z towarami, tam są również mechanicznie rozładowywane i piętrzone, aby przy ponownej operacji przemieszczenia, już bez potrzeby zdejmowania z nich towarów, mogły być przewożone do nowego miejsca przeznaczenia) i wózko-podnośników, dowóz zaś na rampę lub z rampy — wózkami akumulatorowymi. W ten sposób przy wykonywaniu czynności przeładunkowych w magazynach ładowych praca robotnika została sprowadzona do kierowania mechanizmem oraz wykonywania czynności pomocniczych przy piętrzeniu i rozpiętrzaniu towaru.

Pełna mechanizacja przeładunku blachy tak na lądzie, jak w sztauerce, przez zastosowanie wózek-podnośników widłowych w ładowni, pozwoliła na wzrost wydajności pracy przy tym towarze o 200—250% oraz na znaczne zwiększenie przepustowości placów składowych.

Wprowadzenie do eksploatacji dźwigów II linii znacznie przyspieszyło przeładunek oraz zwiększyło przepustowość tzw. ciężkiej drobnicy placowej (żelazo, ciężkie skrzynie).

Poza tym zmechanizowano przeładunek cukru ze wszystkich magazynów i częściowo cementu.

Postęp techniczny przy przeładunku drewna objął zmechanizowany przeładunek kopalniaków na lądzie przez przystosowanie do pracy przy tego rodzaju towarze dźwigów mostowych oraz lokomotywek spalinowych użytych do transportu wewnątrzplacowego. Przeprowadzona adaptacja jednego z placów pozwoli także na znaczne zwiększenie obrotu drewna w eksporcie i w imporcie.

Zastosowane po raz pierwszy dźwigi portowe do przeładunku papierówki przyczyniły się także do znacznego usprawnienia pracy.

Na podstawie wniosków racjonalizatorskich opracowano i wprowadzono do eksploatacji mechaniczne trymery do przeładunku zbóż chlebowych, stawiając w ten sposób pierwszy krok na drodze do mechanizacji trymerki przy wszystkich towarach masowych.

W odniesieniu do rudy, węgla i innych masowych towarów zrealizowano cenne wnioski racjonalizatorskie, które pozwolą na pełne zmechanizowanie trymerki tych towarów w latach następnych. Należy tu wymienić: urządzenie samotrimujące do przeładunku węgla pomysłu ob. Ofiary i trymer do przeładunku rudy i innych masowych towarów skonstruowany przez ob. Przybylskiego.

Wszystkie te osiągnięcia przyniosły: zwiększenie przepustowości naszych portów, zmniejszenie tzw. szczytów przeładunkowych, obniżenie ilości zatrudnionych robotników w portach, a tym samym możliwość odprowadzenia ich do innych gałęzi produkcji oraz zlikwidowanie fizycznego wysiłku robotnika portowego przy pracach najcięższych, które powodowały niejednokrotnie dużą fluktuację kadr.

Konieczność zwiększenia przepustowości naszych portów w stosunku do niektórych towarów była podyktowana przede wszystkim zmianą masy towarowej, jaka nastąpiła w związku ze zmniejszeniem ilości towarów masowych przewożonych morzem i masowym zwiększeniem obrotu portowego w stosunku do drobnicy. Dzisiaj można śmiało powiedzieć, że brak sprzętu zmechanizowanego w pewnym okresie czasu mógł spowodować całkowite „zakorkowanie” naszych portów, które nie były przygotowane do przyjęcia tak dużej ilości drobnicy, szczególnie placowej. Tymczasem odpowiednie urządzenia mechaniczne oraz wprowadzenie systemu paletowego pozwoliły na stosunkowo łatwe pokonanie nawet największych trudności.

Poza tym, dzięki zwiększeniu potencjału przeładunkowego coraz rzadziej spotykamy w naszych

portach tzw. „szczyty”, które przy jednoczesnym braku robotników stają się przyczyną przestoju statków, a w dalszej kolejności powodują odpływ cennych dewiz wypłacanych armatorom w ramach kar umownych.

Zarząd Portu Gdańsk-Gdynia napotykał tak w latach ubiegłych, jak obecnie na pewne trudności przy realizowaniu swojego planu zatrudnienia w grupie robotników przeładunkowych. Mimo, że plan ten nie został wykonany, postawione przed portem zadania zostały zrealizowane. Jest to przede wszystkim zasługa małej mechanizacji, która złagodziła w znacznym stopniu istniejące braki robotników. Najlepiej ilustruje ten stan rzeczy obniżenie ilości zatrudnionych przy przeładunku drobnicy i drewna, która spadła w stosunku do przeładunku ręcznego o 30—70% w zależności od towaru i relacji.

Najważniejsza jednak zmiana nastąpiła w zlikwidowaniu do minimum wysiłku robotnika. Na przykład, przy przeładunku i piętreniu kopalniaków oraz papierówki, dzięki odpowiedniemu przystosowaniu placu i zastosowaniu przeładunku bezpośredniego dźwigami portowymi, wydajność wzrosła o około 30 proc. przy jednoczesnym zlikwidowaniu zasadniczej pracy ręcznej.

Podobne zmniejszenie wysiłku robotnika portowego obserwujemy przy składowaniu i przeładunku niektórych towarów drobnicowych. W tym wypadku pracę ludzką z powodzeniem zastępują wózko-podnośniki (układarki), przenośniki klepkowe i taśmowe oraz wózki akumulatorowe.

Pomimo tych bezsprzecznych osiągnięć wiele jeszcze pozostaje do zrobienia na polu mechanizacji procesów przeładunkowych w portach polskich.

Dotychczas sztauerka drobnicy i drewna właściwie nie jest prawie zupełnie zmechanizowana. To samo dotyczy trymerki towarów masowych, specjalnych. Operacje te stanowią ciągle jeszcze wąskie gardło, utrudniające przyspieszenie przeładunku statków.

Ręczna trymerka takich towarów, jak superfosfaty odznacza się jeszcze tym, że jest szkodliwa dla zdrowia i dlatego należy dołożyć wszelkich starań, by urządzenia mechaniczne i w tym miejscu zastąpiły pracę ludzką.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, należy przypuszczać, że stopniowo wszystkie trudności w dziedzinie mechanizacji maszyn portów zostaną przełamane, a robotnik portowy stanie się tylko wysoko kwalifikowanym kierowcą urządzeń przeładunkowych, które mechanicznie dokonają wszelkiego rodzaju manipulacji.

Zbigniew Mongird

Kto ponosi odpowiedzialność za złą klasyfikację tkanin

PRZED stoiskiem z jedwabiem w Powszechnym Domu Towarowym w Łodzi stoi grupka ludzi. Jedna z klientek ogląda właśnie dwie sztuki materiału o podobnych wzorach, obie z etykietką: „I gatunek“.

„Jak to — zwraca się klientka do sprzedawczyni — obydwie sztuki są pierwszego gatunku? Przecież ten ciemniejszy ma plamy, jest nierówny i niedbale drukowany, a ten jaśniejszy nie ma braków“. Pada stereotypowa odpowiedź sprzedawczyni: „Nie wiem. Taki towar dostaliśmy“. Gdyby rozgoryczona klientka z Powszechnego Domu Towarowego zadała sobie trud i powędrowała drogą, skąd przybyły obie sztuki jedwabiu, poprzez magazyn hurtowy, składnicę, Centralę Tekstylną, aż do I Rudzkiej Wykańczalni Jedwabiu, która tkaninę wykończyła i zakwalifikowała — bez trudu znalazłaby odpowiedź na swoje pytanie, z łatwością wykryłaby przyczyny faktu, że w wyniku niedbalstwa czy pomyłki dwa zupełnie różne pod względem jakości materiały noszą na sobie ten sam napis: I gatunek. Nasza klientka nie ma jednak czasu i ochoty na taką wędrówkę, ogranicza się do kilku krytycznych uwag pod adresem sprzedawczyni i rezygnuje z zakupu.

Postaramy się zatem wyręczyć niedoszłą klientkę i powędrować wstecz szlakiem sztuki jedwabiu z Powszechnego Domu Towarowego.

*

Zacznijmy od handlu detalicznego; jedwab dostarczany do sklepów z magazynów hurtowych nie jest kontrolowany przy przyjmowaniu. Większość zapakowanych paczek z materiałem trafia na półki nietknięta, czasem tylko jakiś gorliwszy sprzedawca, mający trudności ze sprzedażą sztuki zażąda spisania protokołu i przeklasyfikowania materiału do niższego gatunku. Jedynym brakarzem na tym szczeblu jest właściwie tylko... klient, ale najczęściej jego reklamacje spotykają się z obojętną odpowiedzią sprzedawcy: „To nie nasza wina“.

Przechodząc do aparatu handlu hurtowego stwierdzamy, że i tu kontrola jakości jedwabiu nie istnieje; zarówno w magazynach hurtowych, jak w składnicach i Centrali Tekstylnej materiał nie był dotychczas w ogóle kontrolowany, ponieważ przed dwoma laty na wszystkich tych trzech szczeblach handlu hurtowego zlikwidowane zostało sta-

nowisko brakarza. Odbiór jakościowy towaru odbywał się najczęściej „na oko“, stwierdzano przy tym tylko zgodność wzoru z kolekcją, według której materiał został zamówiony. W tym stanie rzeczy reklamacje były sprawą przypadku: jakiś pracownik składnicy, ważąc towar w ręku zakwestionował podaną na etykietce ilość metrów, inny — oglądając go przypadkowo, zwrócił uwagę na braki itd.

Jak bardzo potrzebna była systematyczna kontrola jedwabiu w handlu hurtowym dowodzi fakt, że w wyniku tylko przypadkowych kontroli w ciągu bieżącego roku zgłoszono w stosunku do jednego tylko zakładu I Rudzkiej Wykańczalni pokazałą liczbę — 600 reklamacji.

Od kilku miesięcy wprowadzono w Centrali Tekstylnej, składnicach i magazynach hurtowych stanowisko towaroznawcy, którego obowiązkiem ma być kontrola 5% partii nabytego jedwabiu. Cóż z tego jednak, kiedy towaroznawca oprócz kontroli obciążony jest także prowadzeniem sprawozdawczości i nie jest w stanie przejrzeć więcej niż 1—2% otrzymywanego dziennie towaru. Jakie korzyści może przynieść ta kontrola, jeżeli w większości przypadków towaroznawcy nie posiadają odpowiedniego przygotowania fachowego, nie są przeszkoleni, a nawet nie znają zasadniczych wymagań stawianych przez „tymczasowe warunki klasyfikowania tkanin gotowych“. Co więcej, towaroznawcy z reguły nie posiadają również kolekcji, według której towar został zamówiony i nie mogą nawet kontrolować zgodności wzorów z kolekcją.

Co się jednak dzieje, kiedy mimo wielu braków w pracy towaroznawców handlu hurtowego uda się stwierdzić niewłaściwą jakość jedwabiu?

Praktyka wykazuje, że w większości przypadków handel hurtowy zwraca po prostu towar zakładom produkcyjnym, nie spisując nawet protokołu i nie wykazując im stwierdzonych błędów. Na skutek tego reklamacje handlu hurtowego traktowane są wyłącznie w płaszczyźnie rozrachunkowej i w minimalnym stopniu przyczyniają się do podniesienia jakości produkcji poszczególnych zakładów.

Na naszej wędrówce szlakiem sztuki jedwabiu trafiamy do producenta: I Rudzkiej Wykańczalni.

Jak przedstawia się kontrola jakości w tych zakładach, gdzie powstają tak jaskrawe rozbieżności

w klasyfikowaniu jedwabiu? Przejrzyjmy najpierw kilka reklamacji zgłoszonych przez aparat handlu hurtowego; powtarzają się w nich stwierdzenia: braki druku, wzorów, plamy na jedwabiu, dziury, białe pasy itp. W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy Centrala Odzieżowa i Centrala Tekstylna zwróciły zakładowi ponad 2000 metrów materiału, przy czym bardzo często powtarzają się zażalenia na fałszywe klasyfikowanie jedwabiu do poszczególnych gatunków.

Wystarczy przyjrzeć się bliżej pracy aparatu brakarskiego zakładów w fazie końcowej kontroli, żeby stwierdzić, gdzie leżą źródła tego stanu rzeczy. Kontrola końcowa odbywa się tu albo na stołach, albo na wałkach; na stołach brakarz nie tylko przegląda materiał, ale także sam wycina błędy, stempluje jedwab, mierzy go i zaopatruje poszczególne sztuki w etykiety. Takie stłoczenie wielu różnorodnych czynności w jednym ręku powoduje powstawanie licznych błędów przy kontroli, która w sumie czynności uważana jest za mniej ważną. W okresach wzmożonego napływu towarów do brakarni pod koniec miesiąca czy kwartału, kiedy idzie o wykonanie planu ilościowego, ten stan rzeczy zaostrza się jeszcze bardziej.

Znacznie lepiej wygląda kontrola na wałkach, gdzie brakarz nie wykonuje ubocznych czynności, a tylko przegląda towar i markuje błędy; cięcia materiału wykonują tu krojczynie, zaś mierzenie dokonywane jest na specjalnie zainstalowanych mierzarkach. Oddzielenie od kontroli dodatkowych zajęć znajduje swe odbicie w znacznie wyższym poziomie klasyfikacji: ilość reklamacji dotyczących kontroli systemem wałkowym jest co najmniej o połowę mniejsza niż przy kontroli na stole.

Nie trzeba jednak sądzić, że błędy w klasyfikowaniu jedwabiu mają swe źródło tylko w technicznych warunkach przeprowadzania kontroli. Równie ważne, a nawet ważniejsze od nich jest niewłaściwe, lekceważące podejście zakładu do spraw związanych z jakością produkcji, traktowanie ich jako drugoplanowych, z niezrozumiałą pobłażliwością dla winnych. Spójrzmy tylko: majstrowie zakładu otrzymują za produkcję I gatunku dodatkową premię w wysokości 20%, brakarzom natomiast — w wypadku stwierdzenia niewłaściwego zaklasyfikowania potrąca się zaledwie 1% od premii, co przeciętnie wynosi ok. 5—6 zł. W tym stanie rzeczy jest rzeczą oczywistą, że ze strony majstrów spotyka się nacisk na brakarzy, którzy brakoróbstwo traktują często z kumoterską pobłażliwością, zwłaszcza, że i kierownictwo zakładu nie przykładają do tej sprawy dostatecznej wagi i potrącenia brakarzom stosuje rzadko. W ten sposób sprawa jakości odsunięta jest na drugi plan, a kary za fałszywą klasyfikację są niewspółmier-

ne do szkody przyczynianej gospodarce narodowej oraz do strat i kosztów związanych z nakładem dodatkowej pracy przy zwrocie czy przeklasyfikowaniu towaru. Tak np. w dniu 27 października br. przy przeklasyfikowaniu 20 tys. metrów jedwabiu, fałszywie zaliczonych do I gatunku, zajęty był przez cztery dni cały personel składnicy oraz cały personel brakarski z I Rudzkiej Wykańczalni.

Często zdarzają się także wypadki, że błędy w klasyfikacji, stwierdzone w aparacie handlu hurtowego i zgłoszone do zakładu, nie są przez zakłady uznane, mimo ich oczywistej słuszności. Zakład stara się wszelkimi sposobami wykręcić od odpowiedzialności za brakoróbstwo i niejednokrotnie zasłania się „nieformalnością” reklamacji, jak to np. miało miejsce w stosunku do hurtowni w Poznaniu, której reklamację dotyczącą ponad 2800 metrów jedwabiu J-1107 I gatunku odrzucono na szczeblu Centralnego Zarządu pod pretekstem, że nie jest ona oparta o „tymczasowe warunki klasyfikacji tkanin gotowych”, mimo że materiał zawierał niedopuszczalną ilość zgrubień przędzy, pozrywanych nitek itp. „Nieprzejmowanie się” reklamacjami ze strony producentów jest jeszcze jednym dowodem faktu, że zakłady traktują sprawę jakości produkcji po macoszemu, uważając, że „klient i tak się na tym nie pozna”.

Jest rzeczą pewną, że rozgoryczona klientka z PDT w Łodzi jest innego zdania.

*

W naszej wędrówce szlakiem sztuki jedwabiu dotarliśmy do aparatu brakarskiego kontroli końcowej w I Rudzkiej Wykańczalni. Odłóżmy do następnego reportażu dalszą drogę przez proces produkcyjny w wykańczalni tkanin i spróbujmy dać naszej klientce odpowiedź na pytanie: co i jak trzeba poprawić i ulepszyć w pracy handlu i przemysłu, żeby nie zdarzały się wypadki, jak opisany na wstępie.

Zacznijmy od zakładu produkcyjnego; pierwszy krok do usprawnienia pracy przy klasyfikacji materiałów powinien leżeć w zmianie podejścia ze strony dyrekcji i aparatu kontroli końcowej do tej sprawy. Właściwa propaganda wysokiej jakości, poparta surowymi karami za brakoróbstwo i fałszywe klasyfikowanie materiałów, rozszerzenie i przeszkolenie aparatu brakarskiego, a w szczególności przejście na wałkowy system kontroli — oto pierwsze kroki w kierunku poprawy. Między zakładami produkcyjnymi i aparatem handlu hurtowego powinna istnieć ścisła współpraca: aparat handlu powinien swe reklamacje szczegółowo uzasadniać i stawiać zakładom produkcyjnym konkretne propozycje, zakłady zaś — powinny zgłoszone

reklamacje poważnie brać pod uwagę, wyciągać z nich wnioski do dalszej pracy i wprowadzać je w życie.

Dalszym koniecznym krokiem na drodze poprawy jakości materiałów powinno być rozszerzenie i usprawnienie sieci kontroli w aparacie handlu hurtowego, poprzez odciążenie towaroznawców od innych prac, umożliwienie im kontroli co najmniej

5 — 10% towaru, podniesienie ich kwalifikacji fachowych drogą doszkalania.

Wtedy — i tylko wtedy — towar złej jakości lub fałszywie zakwalifikowany nie dotrze do handlu detalicznego, klienci nie doznają rozczarowań, a sprzedawcy nie będą odpowiadali: „To nie nasza wina“.

Anna Golde

KORESPONDENCI „ŻYCIA GOSPODARCZEGO“ PISZĄ

W trosce o zdrowie hutnika

WARUNKI pracy w hutnictwie posiadają swoją specyfikę związaną ze specyfiką produkcji. Praca hutników w przeważającej mierze polega na obsłudze olbrzymich agregatów przy wielkim ruchu i hałasie, w warunkach klimatycznych narażających na nadmierne przegrzanie lub ochłodzenie (prace gorące, na wysokościach, w pomieszczeniach nie osłoniętych itp.). Warunki te wymagają od robotników ogromnej sprawności fizycznej i umysłowej, a od dozoru i kierownictwa nieustannych wysiłków zmierzających do umniejszenia uciążliwości i szkodliwości pracy hutnika.

Toteż systematyczna opieka nad zdrowiem hutnika, stałe polepszanie warunków pracy i warunków bytowych załóg jest obowiązkiem kierownictwa każdego zakładu.

Dla postawienia na odpowiednim poziomie opieki zdrowotnej nad hutnikiem kierownictwo zakładu powinno przede wszystkim troszczyć się o pomieszczenia na ambulatoria przyzakładowe oraz wykazywać żywe zainteresowanie działalnością lekarza przemysłowego.

Współpraca kierownictwa zakładu z lekarzem jest nieodzowną, a im ona jest bliższa, tym lepsze są rezultaty pracy lekarza, tym większe zadowolenie załogi.

Podstawowym warunkiem sprostania postawionym przed lecznictwem celom jest posiadanie odpowiednich ilościowo i jakościowo izb ambulatoryjnych oraz obsad lekarskich i pielęgniarских. Drogą lustracji przerewidowano w roku ubiegłym stan posiadania w tym zakresie w hutnictwie oraz ustalono na rok 1953 plany rozszerzenia izb ambulatoryjnych i obsad lekarskich dla każdego zakładu. Zadanie okazało się trudne do wykonania, niemniej jednak konieczne, gdyż od planu rozszerzenia izb uzależniona jest możliwość zwiększenia lekarzo-godzin. Dotychczas zostało wykonane 70% planu na 1953 r. Między innymi powstały wzorcowe przemysłowe ośrodki zdrowia z izbami chorych

przy hucie „Zawiercie“, hucie „1 Maja“ i hucie „Zabrze“. W Szopienicach będzie zorganizowane pólśanatorium. Jednak stwierdzić należy, że szereg hut, jak np. huta im. Dzierżyńskiego i huta „Bobrek“ zadań swych na bieżący rok dotychczas jeszcze nie wykonały.

O ile ścisła jest współpraca resortu zdrowia i hutnictwa na szczeblu centralnym, to w terenie nie wszędzie sytuacja na tym odcinku przedstawia się zadowalająco. Szczególnie widoczny jest brak należytej pomocy resortu zdrowia w zaopatrywaniu ambulatoriów zakładowych w sprzęt lekarski, szczególnie w aparaty Rentgena (Wydział Zdrowia Ostrowiec i Częstochowa). Plan resortu zdrowia — tj. rozszerzenie lekarzo-godzin uzależniony jest częściowo od pomieszczeń, jednak w przeważającej mierze zależy od posiadanych rezerw lekarzo-godzin.

Plan rozszerzenia lekarzo-godzin w hutnictwie na 1953 r. dotychczas wykonano w 81%, dentysto-godzin w 126%, etatów pielęgniarских w 84%.

Do obowiązku lekarzy przemysłowych w głównej mierze należy: badanie nowowstępujących, udzielanie pracownikom porad lekarskich oraz zapobieganie zachorowalności (profilaktyka) przez badania okresowe, lustracje zakładu pracy i kwater zbiorowych oraz odbywanie narad z kierownictwem zakładu pracy, celem przeanalizowania istniejącego stanu oraz postawienia wniosków usprawniających. Jak wskazuje doświadczenie, wyniki pracy lekarzy przemysłowych są wtedy dobre, gdy są oni ściśle powiązani z hutą, jak to ma miejsce w hucie „Baildon“, w hucie „Zabrze“ i w hucie im. Dzierżyńskiego.

Poważnym niedociągnięciem w pracy lekarzy przemysłowych jest niedostateczne nasilenie uwagi na zagadnienie zapobiegania zachorowalności (rytmiczności poszczególnych elementów profilaktyki).

Zarówno służba zdrowia, jak i kierownictwo zakładu niedostatecznie bada stan absencji chorobowej, nie stosuje również środków zmierzających do likwidacji przerostów absencji, występujących w niektórych okresach w wielu zakładach. Szukanie źródeł chorób zawodowych i zapobieganie im również nie odbywa się systematycznie i nie jest nacechowane uporem w usuwaniu niepokojących zjawisk.

Przechodząc do zagadnienia warunków mieszkaniowych w hutnictwie należy stwierdzić, iż mimo że ulegają one stałej poprawie, niemniej nie zaspokajają jeszcze w pełni potrzeb hutnika, szczególnie na terenie woj. stalinogrodzkiego. Obok przyrostu izb z nowego budownictwa przed kierownictwem zakładu stoi zadanie zapewnienia dodatkowych izb z remontów oraz konserwacji i zabezpieczenia posiadanych w administracji izb.

Stan posiadania kwater przejściowych i zbiorczych, jak hotele robotnicze i domy młodego hutnika, w miarę napływania kadr zwiększa się ilościowo. Opieka nad zakwaterowanymi w tych pomieszczeniach wymaga od kierownictwa zakładu i od organów związkowych większej codziennej troski o warunki higieniczne i kulturalne. Szczególnie praca kulturalno-oświatowa organizowana przez związki zawodowe jest jeszcze w wielu wypadkach niedostateczna, a zainteresowanie kierownictwa kwater ogranicza się wyłącznie do spraw gospodarczych.

Troska o zdrowie hutnika, o polepszenie warunków jego pracy i poprawienie warunków bytowych i kulturalnych powinna być stałym, codziennym obowiązkiem administracji hut i organizacji związkowych.

Halina Zawadzka

Awaryjne dostawy w budownictwie i sposób ich likwidacji

WPROWADZENIE w budownictwie operatywnego systemu kierowania produkcją, związanego z planowaniem tygodniowo-dobowym, znacznie usprawniło proces wykonawstwa i terminowego zaopatrywania budów w materiały. Mimo to jednak w zjednoczeniach prowadzących wiele budów lub też kierujących wykonawstwem na wielkich placach takich, jak Nowa Huta, gdzie równocześnie wznosi się dziesiątki obiektów — zdarzają się zwłaszcza pod koniec okresów miesięcznych czy kwartalnych zamówienia nieplanowe, tzw. awaryjne, wymagające dodatkowych świadczeń ze strony aparatu usługowego przedsiębiorstwa. Spowodowane są one wadliwym planowaniem materiałowym, względnie wynikają z nieprzewidzianych zmian dokumentacji technicznej lub dodatkowych robót, przedsięwziętych w ramach zobowiązań produkcyjnych.

Większe jednostki wykonawstwa inwestycyjnego rozporządzają szeregiem zakładów produkcji pomocniczej, które wykonują dla produkcji budowlanej macierzystego zjednoczenia prefabrykaty betonowe, wyroby ślusarskie, blacharskie, parkiet itd. Wskutek zamówień nieplanowych występują właśnie w tych zakładach zakłócenia produkcji, gdyż zmuszone są one w niektórych wypadkach wprost przestawić swą działalność na zamówienia awaryjne z uszczerbkiem dla zamówień planowych. Wykonanie pewnych partii materiałów w trybie pospiesznym związane jest ponadto z ogólnym wzrostem kosztów wyrobu.

Awaryjne dostawy, powodujące nierytmiczność pracy w zakładach produkcji pomocniczej, w więk-

szym jeszcze stopniu dezorganizują pracę transportu obsługującego budowy, powodują bowiem ustawiczne odrywanie taboru przewozowego i brygad przeładunkowych od przewozów przewidzianych zapotrzebowaniami tygodniowo-dobowymi. Występuje tu również wzrost kosztów przewozu, a niezależnie od tego narasta ciągłe łańcuch interwencji i pretensji tych komórek budowlanych, które zostały wskutek tego poszkodowane w planowej dostawie materiałów przez bazę transportu. Słyszy się niejednokrotnie utyskiwania kierowników budów na transport, który rzekomo jest głównym powodem przestojów na budowach z braku materiałów, gdy tymczasem odpowiedzialnością za to należy obciążyć właśnie tych kierowników, którzy dokonali wadliwego planowania materiałowego.

Beztroska i niedbalstwo w układaniu zapotrzebowania tygodniowo-dobowego, opartego zresztą na planie miesięcznym, zmuszają do sięgnięcia do radykalnych środków, które by doprowadziły do poprawy sytuacji na tym odcinku.

Zlikwidowanie nieuzasadnionych dostaw awaryjnych będzie możliwe dopiero po ustaleniu zasady, że za zawinione zlecenia awaryjne ponoszona musi być odpowiedzialność materialna. W ten sposób np. na budowie miasta Nowa Huta ustalono generalną zasadę, że pod pojęcie awaryjnej dostawy podpada każda dostawa, która wykracza poza ramy zapotrzebowania tygodniowo-dobowego.

Celem zmuszenia kierownictw budów do planowych zamówień materiałowych ustalono rów-

niez, że do wszelkich rachunków za wykonanie dostawy w trybie awaryjnym doliczać się będzie dodatkowo 15% od ogólnych kosztów wyrobów wykonanych na specjalne zamówienie. Niezależnie od tego zleceniodawca zamówienia awaryjnego będzie również obciążony za dodatkowy koszt transportu, zwłaszcza wówczas, gdy materiały zamówione awaryjnie trzeba było dostarczyć specjalnymi środkami przewozowymi.

Biorąc pod uwagę, że zdarzają się wypadki usprawiedliwiające awaryjność zamówienia, w zależności od tego sprecyzowano osobistą odpowiedzialność za koszty zamówień. Rzecz oczywista, że w razie zmiany dokumentacji technicznej lub nieprzewidzianych robót dodatkowych, spowodowanych np. zobowiązaniami produkcyjnymi, nie moż-

na obciążać wykonawcy za koszty nieplanowej dostawy.

Gdy natomiast awaryjna dostawa wynikła wskutek niedbalstwa odpowiedniego przedstawiciela zarządu budowlanego względnie budowy — należy go obciążyć kosztami dodatkowymi zamówień awaryjnych i dokonać ściągnięcia należności z najbliższej premii miesięcznej.

Postępowanie tego rodzaju powinno zabezpieczyć aparat zaopatrzeniowy przedsiębiorstwa budowlanego przed nieregularną, „szarpaną” pracą i doprowadzić stopniowo do większej rytmiczności dostaw, a w ich wyniku do rytmicznego wykonywania rzeczowego planu miesięcznego.

Tadeusz Krzyżewski
Kraków

D Y S K U S J A

Kryteria określania gatunku tkanin

DLA SKUTECZNOŚCI walki o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym ważną rolę odgrywa właściwe kwalifikowanie tkanin do odpowiednich gatunków. Od tego, jakie zostały ustalone kryteria dla określenia I, II czy też III gatunku tkanin zależy zarówno cena tkaniny, jak i możliwość skupienia uwagi producentów na odpowiedni odcinek procesu produkcyjnego w kierunku usprawnienia pracy celem osiągnięcia zdecydowanej poprawy jakości.

W końcu roku 1947 zostały opracowane „tymczasowe warunki klasyfikacyjne dla gotowych tkanin”, które obowiązują przemysł przy kwalifikowaniu gotowego towaru do gatunku I, II, III względnie braku. Są one także miarodajne dla handlu i to zarówno przy operacjach hurtowych, jak i przy sprzedaży detalicznej.

Już przy ustalaniu „tymczasowych warunków klasyfikacyjnych” w roku 1947, nasuwały się wątpliwości czy przyjęcie zasady zaklasyfikowania wyrobu do jednego z czterech gatunków w oparciu o ilość błędów w sztuce (zwoju) rozrzuconych w sposób przypadkowy na całej długości (18—50 m) jest słuszne. Jednak konieczność wydania cenników i ustalenia marż zarobkowych, w celu ukrócenia spekulacji handlu prywatnego zmuszała do przyjęcia tego rozwiązania.

Jeżeli w pierwszych latach powojennych każde rozwiązanie pozwalające na opanowanie rynku, zapewniające ochronę konsumenta przed wyzyskiem

detalicznego handlu kapitalistycznego, mającego w tym czasie poważny udział w obrocie detalicznym, było do przyjęcia, to wydaje się że dzisiaj, gdy sytuacja na rynku uległa całkowitej zmianie, powinna nastąpić rewizja obowiązującego systemu klasyfikacji tkanin.

Błędy tkanin w „tymczasowych warunkach klasyfikacyjnych gotowych tkanin” są podzielone na trzy kategorie: błędy zasadnicze, błędy niezasadnicze i błędy do wycięcia. Do błędów do wycięcia zaliczono błędy, które zdecydowanie psują wygląd tkaniny i których obecność nawet w miejscu niewidocznym wyrobu (odzieży) w znacznym stopniu obniża jego użyteczność, np. dziury w rozmiarach powyżej 1 cm, naddarcia sięgające poza krawędź, pasy wątkowe, niezadrukowane miejsca w tkaninie itp. Błędy te, jak sama nazwa wskazuje, są wycinane przy zwijaniu (składaniu) tkaniny, tzn. tkanina w tym miejscu zostaje przecięta.

Pozostałe dwa rodzaje błędów, błędy zasadnicze i niezasadnicze, pozostają i oznacza się je na brzegu tkaniny kolorowymi nitkami w czasie przeglądania. W zależności od ilości błędów zasadniczych i niezasadniczych sztuka zostaje zakwalifikowana do jednego z czterech gatunków. To znaczy, że pewna ilość błędów zasadniczych i niezasadniczych, jaka może znajdować się w sztuce, rozrzuconych całkiem przypadkowo na przestrzeni np. 50 m (jedwab) decyduje o tym, czy tkanina będzie sprzedawana z opustem czy po normalnej cenie.

Dla zilustrowania może posłużyć wyciąg z „tymczasowych warunków klasyfikacyjnych tkanin gotowych z jedwabiu sztucznego”:

„Gatunek I — Sztuka długości 50 mtr może się składać z dwóch odcinków, z których najkrótszy musi mieć nie mniej niż 13 mtr.

Dopuszczalna ilość błędów zasadniczych 1, błędów niezasadniczych 6.

Sztuka składająca się z jednej całości może zawierać 2 błędy zasadnicze i 6 niezasadniczych.

Błędy zasadnicze winny być rozmieszczone od siebie co najmniej w odległości 4 mtr.

Uwaga: Sztuk dzielonych może być nie więcej niż 10%.

Gatunek II — Sztuka długości 50 mtr może składać się z 2 odcinków, z których najkrótszy musi mieć 4 mtr.

Błędów zasadniczych 3, błędów niezasadniczych 10.

Sztuka składająca się z jednej całości może zawierać 4 błędy zasadnicze i 10 błędów niezasadniczych.

Uwaga: Błędy zasadnicze winny być rozmieszczone od siebie co najmniej w odległości 3 mtr...”

„Różnica w gęstości towaru poza ustalone dane katalogowe w granicach od 2% do 4% dla osnowy i od 3% do 6% dla wątku klasyfikuje tkaninę do drugiego gatunku”.

Na podstawie powyższego możemy stwierdzić, że z tkaniny jedwabnej długości 50 m możemy otrzymać około 14 kuponów na sukienki, z których najwyżej 2 kupony — przy sztuce nie dzielonej — będą miały po 1 błędzie zasadniczym i najwyżej 6 kuponów po 1 błędzie niezasadniczym, a reszta, tj. około 6 kuponów będzie bezbłędna. Oznacza to, że nie wszyscy nabywcy otrzymają identyczny towar mimo, że zapłacili jednakową cenę i kupony ucięto im z tej samej sztuki. A przecież zdarza się często, że w jednym kuponie oprócz błędu zasadniczego znajduje się jeden lub więcej błędów niezasadniczych, a nawet jeżeli kupon będzie dłuższy od 4 m, mogą znaleźć się w nim 2 błędy zasadnicze, wobec czego pozostałe 13 kuponów będą bezbłędne lub co najwyżej z błędami niezasadniczymi.

Kupując tkaninę jedwabną ze sztuki zaliczonej do gatunku II, płacimy cenę mniejszą o 5% od ceny liczonej za gatunek I. W tym wypadku będziemy mieli sytuację odwrotną. Nabywcy kuponów bezbłędnych zapłacą cenę o 5% niższą mimo że kupili kupony — bez błędu.

Tego rodzaju system klasyfikacji tkanin dla jednych odbiorców jest krzywdzący, drugim zaś daje niesłuszną premię w postaci niższej ceny za towar bezbłędny. Prowadzi to do częstych sporów przy

sprzedaży detalicznej. Sprzedawca, świadomy swojej roli, chciałby obsłużyć konsumenta jak najlepiej, niestety nie może tego uczynić, gdyż przeszkadza mu w tym obowiązujący system klasyfikacyjny tkanin. Sytuację sprzedawców w tym wypadku pogarsza fakt, że ogromna większość ekspedientów nie zna warunków klasyfikacyjnych i nie może odbiorcom udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Z powyższych względów wydaje się, że słuszniej byłoby, na podstawie dokładnej analizy błędów, ich częstotliwości i miejsca występowania oraz ich wpływu na jakość ostatecznego wyrobu (odzieży) sklasyfikować je na dwie lub trzy kategorie (plus błędy do wycięcia) i w zależności od ilości i jakości błędów, kupujący otrzymałby z góry ustaloną bonifikatę za każdy błąd.

Wyobrażam sobie to następująco: brakarze w zakładach produkcyjnych przeglądaliby gotowe tkaniny w sposób jak dotychczas, z tą różnicą, że błędy oznaczaliby na krajkach nitkami (obecnie również oznaczają) o ściśle oznaczonych kolorach dla poszczególnych kategorii błędów. Osoby składające (zwijające) tkaniny wycięłyby błędy do wycięcia, a pozostałe należałoby policzyć według kolorów i podać ich ilość i jakość na etykietach i na obydwóch końcach sztuki w następującej formie:

1/3/1 — (1 błąd I kategorii, 3 błędy II kategorii i 1 błąd III kategorii),

0/2/1 — (zero błędów I kategorii, 2 błędy II kategorii i 1 błąd III kategorii),

1/0/0 — (1 błąd I kategorii i zero błędów II i III kategorii).

Można by również znaczyć błędy w niektórych branżach (bawełna, len) na brzegu tkaniny (1 cm od brzegu) kolorowymi znaczkami, odbijając je stempelkami.

Zakłady produkcyjne, jak i dalsze ogniwa aparatu dystrybucyjnego fakturowałyby wszystkie tkaniny według cen ustalonych dla I gatunku i jednocześnie udzielałyby pewnego ustalonego opustu za poszczególne kategorie błędów, np. za błędy kategorii I 4% opustu za każdy błąd licząc od ceny 1 m danej tkaniny, za błędy II kategorii 2,5% opustu i 1% za błędy III kategorii. W ten sam sposób liczonoby również ceny konsumentom.

Czy proponowany sposób sprzedaży nie da dla nieuczciwych sprzedawców okazji do nadużyć? Niewątpliwie sam system nadużyć nie wyeliminuje. Zadaniem aparatu handlowego będzie stworzenie należytej kontroli, dostosowanej do nowego systemu sprzedaży, poinformowanie dokładne konsumentów o stosowanym systemie sprzedaży i co najważniejsze — szkolenie i wychowywanie personelu sklepowego.

Poza usprawnieniem obsługi konsumenta, uzyska gospodarka narodowa duże oszczędności na skutek zmniejszenia ilości resztek i przyspieszenia pracy w składalniach fabrycznych. Obecnie brakarz klasyfikując daną sztukę operuje w ten sposób nożycami, aby uzyskać możliwie jak największą ilość primy. Powoduje to powstanie resztek, które oczywiście w dalszej produkcji nie mogą być wykorzystane jako tkanina pełnowartościowa o przepisowej długości.

Sztuka długości 50 m posiadająca 3 błędy zasadnicze, nawet bez błędów niezasadniczych, musi być zakwalifikowana przez brakarza do gatunku II. Aby uniknąć obniżenia jakości produkcji zakładu, brakarz przecina tkaninę w miejscu jednego błędu i wtedy całość może być zaklasyfikowana do gatunku I. Postępowanie takie, przy obecnie obowiązujących warunkach klasyfikacyjnych, wydaje mi się słuszne. Nie ma przecież żadnego uzasadnienia, ażeby tkanina posiadająca 3 błędy zasadnicze była w całości sprzedawana z 5 % opustem, gdy najwyżej 1 kupon w stosunku do gatunku I będzie miał błąd zasadniczy. Ale takie postępowanie prowadzi również do marnotrawstwa.

Po pierwsze — odcięty kawałek tkaniny może być krótszy od 13 m i wtedy będzie musiał być dołączony do sztuki w II gatunku mimo że będzie zupełnie bezbłędny.

Po drugie — każde niecelowe przecięcie, tzn. ucięcie odcinka nie będącego o długości normalnie używanej lub jej wielokrotnością, powoduje straty tak dla całego gospodarstwa narodowego, jak i dla osoby, która z tej czy innej przyczyny była zmuszona kupić nietypową długość. Przy konfekcjonowaniu powstają dodatkowe resztki, które nie zawsze można w pełni i celowo wykorzystać.

Po trzecie — każde cięcie tkaniny powoduje stratę czasu: a) konieczność przecięcia, b) konieczność złożenia tkaniny na styk i ostemplowanie jej w ten sposób, aby postawiony stempel odbił się na obydwóch zestawionych końcach tkaniny.

Po czwarte — sztuka złożona z kilku odcinków więcej zabiera czasu przy kontroli aparatowi brakerskiemu i stwarza więcej możliwości do nadużyć ze strony nieuczciwego personelu (wyjęcie odcinka bez naruszenia sztuki).

Przy zastosowaniu proponowanego w artykule systemu klasyfikacyjnego tkanin otrzymamy również poważne oszczędności na skutek uproszczenia czynności administracyjno-biurowych. Dotychczas każda sztuka jest innej długości, wobec czego w specyfikacjach długości tkanin muszą być wypisane oddzielnie, a przyjmując i wydając towar, każdą długość trzeba oddzielnie przeczytać i od-

znaczyć w dokumentacji. Jeżeli przyjmie się proponowany sposób klasyfikacji, można będzie ustalić standardowe długości; w specyfikacji wypiszemy jedną pozycję, ilość sztuk i ogólną długość. Tylko nieznaczna ilość sztuk będzie o nietypowej długości. Na przykład w bawełnie, długość wykończonej tkaniny wynosi około 150 m. Ponieważ jest to zwój bardzo duży, którym nie można swobodnie operować, można przyjąć pewną długość optymalną, np. 24 m, wtedy otrzymamy 5 sztuk o równej długości po 24 m i jedną o długości 28—30 m, tzn. że tylko 1/6 sztuk trzeba będzie każdą oddzielnie specyfikować. Oczywiście takie znormalizowane długości nie będą stosowane przy dostawach dla przemysłu konfekcyjnego, bo dla fabryki odzieżowej jest wygodniej gdy ma sztuki długie.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, obowiązująca instrukcja klasyfikacyjna nie spełnia swej roli usprawnienia obrotu handlowego, uniemożliwia należyty poziom obsługi i pełne zadowolenie wszystkich nabywców z poczynionych przez nich zakupów. Poza tym, tego rodzaju system klasyfikacji tkanin paraliżuje inwencję sprzedawców, a wysiłki ich w kierunku jak najlepszego obsłużenia nabywców, poparte nawet wysokimi kwalifikacjami fachowymi, idą na marne, część konsumentów wychodzi niezadowolona. Wielu np. nabywców proponuje odcięcie kuponu z błędem i odłożenie go dla innego konsumenta, a sprzedanie mu z dalszej części sztuki. Sprzedawcy z reguły na to się nie godzą, gdyż obawiają się, że odcięty kupon pozostanie nie sprzedany. Wtedy pozostaje jedyne wyjście: przeciąć kupon w miejscu błędu i czekać aż zjawi się konsument, który będzie potrzebował ilość równą posiadanemu odcinkowi.

Te i tym podobne trudności na odcinku zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły przemysłu włókienniczego, spowodowane stosowaniem „tymczasowych warunków klasyfikacyjnych” przy sprzedaży tkanin, powinny być sygnałem do przeprowadzenia rewizji obowiązującego systemu klasyfikacji.

Proponowany w artykule system klasyfikacji tkanin, wydaje się, rozwiązałby w pewnym stopniu istniejące niedomagania na tym odcinku. Świadczyć o tym mogą dodatnie próby zastosowania tego systemu na terenie łódzkich sklepów handlu detalicznego.

Zagadnienie rewizji obowiązującej dotychczas instrukcji i opracowania właściwego systemu klasyfikowania tkanin — zagadnienie tak ważne w walce o usprawnienie pracy naszego handlu społecznego — powinno stać się przedmiotem szerokiej dyskusji i wymiany doświadczeń na tym odcinku.

Michał Bieniek

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

M. DIEMCZENKO

Kandydat nauk ekonomicznych

Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwie radzieckim

LUDZIE pracy w Związku Radzieckim pod kierownictwem partii komunistycznej i rządu radzieckiego pomyślnie budują społeczeństwo komunistyczne, w którym wcielona będzie w życie wzniosła zasada: od każdego — według zdolności, każdemu — według potrzeb. W rozwiązywaniu tego na miarę światową historycznego zadania ogromne znaczenie posiada wzrost akumulacji socjalistycznej. Tylko na jej podstawie możliwe jest urzeczywistnienie nieprzerwanej rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej i stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życiowego ludzi pracy*).

Jednym z głównych źródeł akumulacji socjalistycznej jest systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji w przemyśle.

W piątym pięcioletnim planie rozwoju ZSRR (lata 1951 — 1955) przewiduje się obniżenie kosztów własnych w ciągu pięciolecia o 25%. Już w 1951 roku oszczędność, powstała z obniżenia kosztów własnych produkcji, wyniosła 35,5 mld rubli, a w 1952 roku — ponad 46 mld rubli. W pierwszej połowie bieżącego roku koszty własne produkcji w przemyśle ZSRR obniżone zostały o dalsze 4%.

Radzieccy ludzie pracy są żywotnie zainteresowani w oszczędzaniu nakładów pracy i materiałów, w obniżaniu kosztów własnych. Wiedzą oni, że im bardziej obniżać się będą koszty własne produkcji, tym szybsze będzie tempo budownictwa inwestycyjnego, tym trwalszą tworzy się podstawę dla systematycznego zniżania cen detalicznych na towary powszechnego spożycia.

Koszty własne — to główny wskaźnik charakteryzujący całą działalność przedsiębiorstwa. Każde przedsiębiorstwo radzieckie otrzymuje od państwa zadania w zakresie kosztu własnego jednostki wytwarzanej produkcji (np. koszt własny tony węgla, tony stali, pojedynczej maszyny, pary obuwia, metra tkaniny itp.).

Zadanie w zakresie obniżania kosztów własnych produkcji staje się również obowiązujące, jak i wszystkie pozostałe wskaźniki przedsiębiorstwa

przemysłowego. Plan uważa się za wykonany tylko wówczas, kiedy został on zrealizowany według wszystkich danych wskaźników, w tej liczbie również na odcinku obniżenia kosztów własnych. To też załoga każdego przedsiębiorstwa radzieckiego stara się wykonać i przekroczyć plan w zakresie obniżenia kosztów własnych pamiętając o tym, że im większą oszczędność uzyskuje się z obniżenia kosztów własnych produkcji, tym rentowniej pracuje przedsiębiorstwo, tym więcej dóbr materialnych otrzymuje do swej dyspozycji społeczeństwo socjalistyczne na zaspokojenie potrzeb ludzi pracy.

Doświadczenia z pracy przedsiębiorstw radzieckich wskazują, że istnieje wiele dróg obniżania kosztów własnych. Najważniejsze z nich — to wzrost wydajności pracy, oszczędność nakładów materialnych, dobre wykorzystanie urządzeń technicznych, wytwarzanie produkcji najwyższej jakości, likwidowanie strat z powodu braków, ścisłe przestrzeganie systemu oszczędności, walka ze stratami i wydatkami nieprodukcyjnymi, oszczędzanie na odcinku wydatków administracyjnych, wprowadzanie rozrachunku gospodarczego we wszystkich ogniwach przedsiębiorstwa.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji we wszystkich przedsiębiorstwach jest wzrost wydajności pracy ponieważ prowadzi to do zwiększenia produkcji na jednostkę czasu. A więc zmniejszają się nakłady pracy w danym przedsiębiorstwie i oszczędza się na pracy uprzedmiotowanej w środkach produkcji. W ten sposób w ostatecznym wyniku zostaje zaoszczędzony czas pracy, niezbędny dla wytworzenia produkcji. W wyniku podniesienia wydajności pracy zmniejsza się część płacy zarobkowej, obciążającej jednostkę produkcji i wobec tego koszt własny obniża się.

Wzrost wydajności pracy prowadzi do obniżania kosztów własnych również poprzez zmniejszanie tak zwanych kosztów ogólnych. Składają się one z dwóch części — z kosztów oddziałowych i kosztów ogólnozakładowych. Koszty oddziałowe obejmują nakłady związane z wykorzystywaniem urządzeń technicznych (wydatki na energię elektryczną, paliwo, remont bieżący i obsługę, amortyzację itp.). Odnoszą się tu także koszty związane

*) Artykuł napisany przez ekonomistę radzieckiego dla czytelników „Życia Gospodarczego“.

z zarządzeniem (płace personelu administracyjnego zatrudnionego w oddziale, płace robotników pomocniczych, wydatki na ochronę pracy, racjonalizację i wynalazczość). Koszty ogólnozakładowe wiążą się z pracą całego przedsiębiorstwa. Obejmują one wszystkie wydatki związane z funkcją zarządzania przedsiębiorstwem oraz ogólne wydatki związane z produkcją (utrzymanie biura konstrukcyjnego, magazynów, amortyzacja budynków służących ogólnym potrzebom zakładu, wydatki na ochronę pracy i inne). Wchodzą tu również podatki i świadczenia.

Koszty oddziałowe i ogólnozakładowe przy wzroście wydajności pracy zmieniają się różnie, lecz w ostatecznym wyniku zmniejszają się, co zapewnia obniżenie kosztów własnych.

W latach 1940 — 1951 wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym podniosła się o 50%, przy czym prawie 70% przyrostu produkcji uzyskano drogą wzrostu wydajności.

Wydajność pracy w przemyśle ZSRR wzrasta przede wszystkim w wyniku wprowadzania na szeroką skalę nowej techniki, w wyniku stosowania przodujących procesów technologicznych, wszechstronnego rozwoju mechanizacji i elektryfikacji produkcji. Nieprzerwany wzrost wydajności pracy w przedsiębiorstwach ZSRR jest również wynikiem usprawniania organizacji pracy oraz podnoszenia poziomu kultury technicznej ludzi pracy i ich kwalifikacji zawodowych.

Plan piątej pięcioletki dla przemysłu ZSRR ustala zadanie podniesienia wydajności pracy w przybliżeniu o 50%, przy czym 3/4 przyrostu całej produkcji przemysłowej osiągnie się poprzez wzrost wydajności pracy, co zapewnia dalsze znaczne obniżenie kosztów własnych.

Stałemu wzrostowi wydajności pracy w ZSRR sprzyja rozwój radzieckiego przemysłu budowy maszyn, który opanowuje i dostarcza wszystkim gałęziom gospodarki nowoczesne, coraz bardziej udoskonalone maszyny i mechanizmy. W okresie tylko lat 1951 — 1952 w Związku Radzieckim wyprodukowano ponad 1000 nowych typów maszyn i mechanizmów, zapewniających znaczny wzrost wydajności i zmniejszający wysiłek fizyczny robotników. Na przykład, zastosowanie kombajnu „Donbass” w kopalniach kombinatu „Rostowugol” oraz przejście na harmonogram cykliczny pozwoliło podnieść wydajność pracy na dwunastu ścianach o 100%. Koszty własne wydobywania tony węgla obniżyły się znacznie.

Dla wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji duże znaczenie posiada stosowanie przodujących, zwłaszcza szybkościowych metod pracy. Na przykład, wykorzystanie w

przedsiębiorstwach szybkościowej metody skrawania, opracowanej przez tokarza-nowatora W. Kolesowa, daje możliwość 8-10-12-krotnego podniesienia produkcji na obrabiarkach oraz wydatnego obniżenia kosztów własnych produkcji.

Lepsze wykorzystanie urządzeń technicznych i zwiększenie wydajności każdej jednostki wyposażenia technicznego również prowadzi do zmniejszenia nakładów pracy i obniżenia kosztów własnych. Prawidłowe wykorzystanie wyposażenia technicznego pozwala na zmniejszenie nakładów na jego remont i obsługę, oraz na zmniejszenie udziału amortyzacji w kosztach własnych produkcji.

Oszczędność w nakładach materiałowych (surowcu, materiałach podstawowych i pomocniczych, paliwie i energii elektrycznej) daje możliwość znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji i równoczesnego osiągnięcia dużych ilości ponadplanowej produkcji drogą zaoszczędzenia materiałów. XIX Zjazd KPZR postawił przed pracownikami przemysłu radzieckiego wielkie zadanie państwowe: zapewnić dalszą znaczną oszczędność zasobów materiałowych drogą likwidacji nadmiernego rozchodowania materiałów i urządzeń technicznych, wzmoczenia walki z brakami, wprowadzenia bardziej oszczędnych rodzajów materiałów, stosowania na szeroką skalę pełnowartościowych zamienników i postępowej technologii produkcji.

Robotnicy radzieccy, inżynierowie i działacze gospodarczy walczą uporczywie o wykonanie wskazań partii. Na przykład, w leningradzkim zakładzie „Elektrosiła” udoskonalono metody obróbki części i stworzono bardziej racjonalną konstrukcję elektrycznych generatorów. Dało to możliwość zmniejszenia o 500 ton ciężaru czterech generatorów, wyprodukowanych dla Cymlańskiej Elektrowni Wodnej i w wyniku — obniżenia ich kosztu własnego. Przy projektowaniu turbogeneratorów ochładzanych wodorem konstruktorzy uzyskali zmniejszenie ciężaru odkuwanej części wirnika. Pozwoliło to zmniejszyć rozchodowanie stali o 10 — 15%, a miedzi o 25%. W wyniku — koszt własny turbogeneratorsa obniżono o 20%.

W Moskiewskich Zakładach Samochodowych im. Stalina w wyniku zastosowania zrationalizowanych metod wykroju, doskonalenia technologii, zmniejszenia ciężaru poszczególnych części zużycie żelaza i metali kolorowych znacznie zmniejszyło się: na samochód „ZIS-150” o ponad 40 kg, a na samochód „ZIS-151” — o 40,5 kg.

Oszczędność na surowcu i materiałach uzyskuje się przede wszystkim poprzez obniżanie normy zużycia ich na jednostkę wyrobu. Duże znaczenie posiada również prawidłowa organizacja

przewozu, odbioru i przechowywania surowca i materiałów, jak również ścisła kontrola nad ich wydawaniem oraz jak najlepszym wykorzystywaniem odpadków w produkcji. Niemniejsze możliwości oszczędzania zawierają się w ścisłym przestrzeganiu przepisów technologicznych przy zużywaniu paliwa, w wielostronnym podnoszeniu współczynnika wykorzystywania energetycznych i innych urządzeń, w oszczędnym rozchodowaniu energii elektrycznej itd.

Obniżaniu kosztów własnych sprzyja wprowadzenie w szerokich rozmiarach do produkcji rachunku gospodarczego. Rozrachunek gospodarczy — to socjalistyczna metoda gospodarowania, zarządzania przedsiębiorstwem. Równocześnie — to najlepsza forma organizacyjna walki o oszczędność. Rozwinięcie w szerokim stopniu oddziałowego, działowego, brygadowo-indywidualnego rachunku gospodarczego pozwala na wciągnięcie do walki o oszczędność większości robotników i kierowników produkcji.

W walce o obniżanie kosztów własnych produkcji niezmiernie ważne znaczenie posiada różnorodność form socjalistycznego współzawodnictwa. W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej szeroko rozpowszechniona została na przykład inicjatywa radzieckich nowatorów, laureatów nagrody stalinowskiej, Marii Lewczenko i Grygorija Muchanowa, którzy podjęli współzawodnictwo o obniżenie kosztu własnego w obrębie każdej operacji produkcyjnej. Idąc w ich ślady, miliony robotników radzieckich osiągają znaczne oszczędności na swym stanowisku roboczym, w oddziale, w przedsiębiorstwie.

Walka o obniżanie kosztów własnych produkcji znajduje się w centrum uwagi robotników radzieckich, inżynierów i techników. Obniżając koszty własne produkcji, pomagają oni swej socjalistycznej ojczyźnie w rozwiązywaniu ważnych zadań ekonomicznych i przyczyniają się do pomyślnej budowy komunizmu w ZSRR. (hs)

Z KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

Bilans płatniczy Niemiec zachodnich

PRYWRÓCONE do życia monopole zachodnio-niemieckie, wykorzystując koniunkturę zbrojeniową, rozwijają na światowym rynku kapitalistycznym wielokierunkową ekspansję ekonomiczną. Przy wydatnym poparciu monopolu amerykańskich Niemcy zachodnie wypierają najważniejszych konkurentów kapitalistycznych (w pierwszym rzędzie Anglię) z ich tradycyjnych rynków i sfer interesów. Pojawienie się na światowym rynku kapitalistycznym monopolu zachodnio-niemieckiego jako nowego i groźnego przeciwnika zaostrza bezwzględną walkę konkurencyjną i pogłębia sprzeczności, które wystąpiły ze szczególną mocą między krajami imperialistycznego kapitalizmu z chwilą rozpadnięcia się jednolitego rynku światowego.

Ekspansja ekonomiczna monopolu zachodnio-niemieckiego bazuje głównie na produkcji swych gałęzi przemysłu bezpośrednio lub pośrednio zbrojeniowego, który zgodnie z tradycją pracuje równocześnie na eksport. Siłę ekspansji monopolu zachodnio-niemieckiego charakteryzują dane bilansu płatniczego Niemiec zachodnich*).

W bilansie płatniczym Niemiec zachodnich najważniejszą pozycję zajmuje handel zagraniczny, którego rozwój wykazują następujące dane:

Obroty handlu zagranicznego Niemiec zachodnich			
	w mln dolarów		
	1950 r.	1951 r.	1952 r.
eksport	1.983,9	3.473,1	4.042,4
import	2.542,1	3.108,9	3.502,7
saldo bilansu handlowego	-558,2	+370,2	+539,7

Poczynając od 1951 roku, monopole zachodnio-niemieckie wzmogły ofensywę na rynki kapitalistyczne i w obrotach handlu zagranicznego uzyskały poważne saldo dodatnie, które nawiasem mówiąc wykazuje dalszą tendencję zwyżkową również w roku bieżącym. O liniach kierunkowych zachodnio-niemieckiego handlu zagranicznego mówią dane za rok 1952.

Bilans handlowy Niemiec zachodnich z krajami zachodnio-europejskimi, które wchodzi do tzw. Europejskiej Unii Płatniczej, osiągnął w 1952 roku saldo dodatnie w sumie 599,2 mln dolarów. Ta więc grupa krajów stanowi główny przedmiot ekspansywnego uderzenia eksportu zachodnio-niemieckiego, nie znajdującego przy tym odpowied-

*) Bilans płatniczy za trzy ubiegłe lata opublikował w sprawozdaniu rocznym Bank Krajowy Niemiec zachodnich.

niego wyrównania w imporcie. Z innymi krajami, z którymi Niemcy zachodnie posiadają układy clearingowe, bilans handlowy Niemiec zachodnich wykazał w 1952 roku saldo ujemne w sumie 166,3 mln dolarów. Jeśli chodzi o kraje strefy dolarowej, to obroty handlowe z nimi dają w efekcie saldo ujemne dla Niemiec zachodnich aczkolwiek z wyraźną tendencją do zmniejszania się. Tak więc bilans handlowy Niemiec zachodnich z krajami strefy dolarowej wykazał w 1952 roku saldo ujemne w sumie 219,3 mln dolarów wobec 305,5 mln dolarów w 1951 roku. Dość znaczne zmniejszenie się salda ujemnego nastąpiło w wyniku wzmożenia eksportu zachodnio-niemieckiego do tych krajów oraz ograniczenia stamtąd importu.

Różnego typu operacje Niemiec zachodnich poza handlem zagranicznym nie grają w bilansie płatniczym Niemiec zachodnich tej roli, jak np. w bilansie płatniczym Anglii, Szwajcarii lub Norwegii, gdzie wpływy z operacji transportowych, z turystyki i zagranicznych wkładów kapitałowych osiągają poważne rozmiary. Niemniej jednak operacje pozahandlowe w bilansie płatniczym Niemiec zachodnich są o tyle istotne, że wykazują one również stałą tendencję do wzrostu i równowagi. Mówią o tym następujące dane:

Bilans płatniczy Niemiec zachodnich

	w mln dolarów		
	1950 r.	1951 r.	1952 r.
saldo bilansu handlowego	-558,2	+370,2	+539,7
saldo operacji pozahandlowych	-66,4	-226,2	+21,7
w tej liczbie			
usług transportowych	-95,4	-249,0	-126,2
turystyki	+11,9	+17,6	+24,0
saldo bilansu operacji bieżących	-624,6	+144,0	+561,4
inne operacje	-18,7	-92,8	-93,6
saldo bilansu płatn.	-643,3	+51,2	+467,8

Tak więc z przytoczonej tabeli wynika, że saldo bilansu operacji pozahandlowych z ujemnego w 1951 roku (-226,2 mln dolarów) przekształciło się w saldo dodatnie w 1952 roku (+21,7 mln dolarów). W zasadzie jest to wynik znacznego obniżenia się deficytu w obrębie morskich usług transportowych. Rozliczenia z tytułu tych usług stanowią w przybliżeniu połowę wszystkich pozycji bilansu operacji pozahandlowych. Zmniejszenie się deficytu w bilansie rozliczeń za morskie usługi transportowe wiąże się z wydatnym obniżeniem w 1952 roku opłat frachtowych oraz z faktem wzrastających wpływów za przewóz towarów statkami zachodnio-niemieckiej morskiej floty handlowej.

Mimo wzrostu tonażu tej floty, trzeba podkreślić, że Niemcy zachodnie na odcinku transportu morskiego korzystały w 1952 roku jeszcze w 3/5 z usług zagranicznych statków handlowych.

W bilansie płatniczym Niemiec zachodnich warto wymienić jedną dość pokaźną pozycję po stronie rozchodów. We wzmożeniu ekspansji handlowej monopoli zachodnio-niemieckich dużą rolę grają liczne przedstawicielstwa tych monopoli organizowane na wszystkich niemal rynkach kapitalistycznych. Armia komiwojażerów, urządzenie wystaw i reklama towarów zachodnio-niemieckich — wszystko to służy sprawie opanowania rynków zagranicznych. Na te cele przeznaczone są ogromne środki finansowe. W 1952 roku wydatkowano na tym odcinku 101,4 mln dolarów wobec 70,6 mln dolarów w 1951 roku.

Duże znaczenie dla bilansu płatniczego Niemiec zachodnich posiada bezpośredni przypływ dolarów ze strony amerykańskich wojsk okupacyjnych. Dowództwo tych wojsk za dolary kupuje marki zachodnio-niemieckie, potrzebne na wypłacanie uposażenia amerykańskich oddziałów wojskowych. W związku ze wzrostem stanu liczebnego wojsk amerykańskich, stacjonowanych na obszarze Niemiec zachodnich, rosną wpływy dolarowe. W 1952 roku wyniosły one 199,3 mln dolarów. W wyniku przypływu dolarów z tego źródła bilans pozahandlowych operacji Niemiec zachodnich z krajami strefy dolarowej stał się aktywny (+180,4 mln dolarów w 1952 roku), co w dużym stopniu pokryło saldo bilansu handlu zagranicznego z tymi krajami. Saldo ujemne bilansu Niemiec zachodnich w obrębie operacji bieżących z krajami strefy dolarowej wyniosło w 1952 roku zaledwie 38,9 mln dolarów, podczas gdy jeszcze w 1951 roku stanowiło ono 389,3 mln dolarów.

Osiągnięcie przez Niemcy zachodnie w bilansie płatniczym salda dodatniego wynoszącego w 1952 roku 467,8 mln dolarów, czyli o 416,6 mln dolarów więcej niż w 1951 roku, jest widowym wyrazem skutecznej walki monopoli zachodnio-niemieckich o kapitalistyczne rynki zbytu dla swych towarów.

W wyniku osiągnięcia salda dodatniego w bilansie płatniczym oraz udzielania „pomocy” amerykańskiej, wynoszącej w 1952 roku 114,5 mln dolarów rezerwy złota i walut wzrosły w Niemczech zachodnich w ciągu 1952 roku o 582,3 mln dolarów.

Jednakże ponad połowa nagromadzonych walut, zagranicznych przypada na takie, których wykorzystanie jest mocno ograniczone. Mowa tu przede wszystkim o walutach tych krajów, z którymi Niemcy zachodnie zawarły umowę clearingową. W rozliczeniach z 17 takimi krajami Niemcy za-

chodnie miały ogólne saldo pasywne (—20,1 mln dolarów) jeszcze na początku 1952. roku, w końcu zaś tego roku saldo to stało się aktywne (+185,2 mln dolarów). Waluty każdego z tych krajów uzyskane z rozliczeń clearingowych nie mogą być jednak wykorzystane na zakupienie towarów w drugim, a zdolność eksportowa wielu z tych krajów jest nieznaczna, wskutek czego stają się one dłużnikami Niemiec zachodnich (Brazylia, Jugosławia, Hiszpania, Egipt).

Toteż wykazany w bilansie płatniczym Niemiec zachodnich przyrost walut, uzyskanych w sumie 205,3 mln dolarów z rozliczeń clearingowych, jest raczej fikcją, a właściwie kredytem, udzielonym poszczególnym krajom na termin nie określony.

Podobnie przedstawia się sprawa z walutami krajów, należących do Europejskiej Unii Płatniczej. Wykazany w bilansie płatniczym Niemiec zachodnich wzrost zapasu tych walut stanowi właściwie podniesienie wysokości kredytu, udzielonego przez Niemcy zachodnie Unii, przy czym i w tym przypadku termin pokrycia kredytu nie jest ściśle

określony. Wysokość kredytu udzielonego przez Niemcy zachodnie Europejskiej Unii Płatniczej wynosiła na początku 1952 roku 43,3 mln dolarów, a w końcu tegoż roku osiągnęła 239 mln dolarów.

Wartość rezerw złota i dolarów wzrosła w Niemczech zachodnich w ciągu 1952 roku o 225,2 mln dolarów. Głównym źródłem powiększenia tych rezerw była Europejska Unia Płatnicza, skąd Niemcy zachodnie otrzymały w ciągu 1952 roku złota i dolarów na łączną sumę 138,8 mln dolarów. Pozostała część rezerw złota i dolarów wypełniona została przez dodatnie saldo bilansu płatniczego z krajami strefy dolarowej.

W końcu 1952 roku wartość rezerw złota i dolarów, skonsygnowanych w niemiecko-zachodnim Banku Krajowym, wynosiła 636,7 mln dolarów, stanowiąc w przybliżeniu wartość dwumiesięcznego importu. Rezerwy te, aczkolwiek znacznie wzrosły w ciągu 1952 roku, nie osiągnęły jeszcze poziomu innych krajów zachodnio-europejskich. W roku bieżącym różnica ta niewątpliwie zmniejszyła się na korzyść Niemiec zachodnich. (hs)

WALKI STRAJKOWE W ANGLII

OD PEWNEGO czasu coś zaczyna się psuć, jeśli chodzi o wszechwładzę biurokratów w angielskich związkach zawodowych. Nie tylko poszczególne zgrupowania robotnicze, jak to było np. ze strajkiem dokerów w porcie londyńskim, ale również całe związki zawodowe zaczynają wyłamywać się spod władzy biurokracji zawodowej, rządzącej w centrali angielskich związków zawodowych. (TUC).

Oto 2 grudnia w Anglii stanęły całkowicie lub częściowo wszystkie niemal fabryki i zakłady przemysłu maszynowego oraz stocznie w liczbie ogólnej około 4200. Przeszło 2 mln robotników nie stawiało się do pracy urządzając 24-godzinny strajk manifestacyjny na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez przedsiębiorców żądania podwyżki płacy o 15%. Strajk ten w najważniejszej gałęzi przemysłu angielskiego zaniepokoił burżuazyjną opinię angielską. Organ kół finansowych — Financial Times — określił go jako akt szaleństwa (act of folly), a konserwatywny „Times”, uznał go za nowe zjawisko w angielskich stosunkach robotniczych. Tego rodzaju strajki, pisał „Times”, są zjawiskiem zwykłym na kontynencie europejskim, szczególnie we Francji i Włoszech, gdzie główne związki zawodowe znajdują się pod wpływami komunistów, ale nie w Anglii...

Strajk robotników angielskich przemysłu maszy-

nowego i okrętowego został poprzedzony w końcu października innym strajkiem, który przez kilka dni nie schodził z łamów prasy angielskiej o którym wspomniany już „Financial Times” w artykule wstępnym z wyraźną irytacją m. in. pisał: „Fakt, że 2500 zwykłych szoferów i tragarzy samochodów ciężarowych, rozwożących benzynę i inne produkty naftowe, może w ciągu 3 lub 4 dni sparaliżować Londyn i okolice jest najwyższą rewelacją nowego kierunku w ruchu robotniczym”. Pomimo nacisku władz związkowych i generalnego sekretarza związku robotników transportowych Deakina strajkujący szoferzy odmówili powrotu do pracy bez uzyskania podwyżki w wysokości 10 sh tygodniowo. Wówczas rząd uruchomił obsługę wojskową i strajk został złamany.

Manifestacyjny strajk robotników przemysłu maszynowego i okrętowego poprzedziły długotrwałe pertraktacje, prowadzone przez konfederację 39 związków zawodowych obejmujących niemal wszystkich robotników wymienionych gałęzi przemysłu.

Przewodniczący związku robotników przemysłu maszynowego (A.E.U.) odgrywającego czołową rolę w obecnej walce, Jack Tanner, w oświadczeniu do prasy stwierdził, że w ciągu ostatnich lat faktyczna stopa życiowa większości robotników przemysłu maszynowego i okrętowego obniżyła się, pomimo że wzrosły znacznie wydajność pracy robotnika i zyski przedsiębiorstw.

I istotnie według oficjalnych danych wskaźnik produkcji w tych gałęziach przemysłu ze 100 w 1948 roku podniósł się do 127 w 1952 roku, wskaźnik zatrudnienia ze 100 na 104, a wskaźnik wydajności pracy — ze 100 na 122.

Dla właściwej oceny przytoczonych wskaźników należy mieć na uwadze, iż rok 1947 zaznaczył się w Anglii niezwykłą zwyżką cen i dlatego przedsiębiorcy podczas pertraktacji ze związkami zawodowymi biorą zawsze za podstawę styczeń 1948 roku. Tymczasem nawet według oficjalnych danych koszty utrzymania od czerwca 1947 do 1952 roku wzrosły o 40%. Do tego należy jeszcze dodać nieproporcjonalny wzrost cen na artykuły żywnościowe, który w stosunku do 1948 roku wynosi 70%. Ceny na artykuły żywnościowe wobec polityki stałego zmniejszania tzw. subsydiów aprowizacyjnych rosną w dalszym ciągu, a ostatnia uchwała parlamentu o zwyżce komornego jeszcze bardziej pogorszyła położenie klasy robotniczej Anglii.

Natomiast zyski przedsiębiorstw rosną. Według tygodnika „Reynolds News” zyski przemysłu maszynowego ze 152 mln funtów w 1947 roku podniosły się do 305 mln funtów w 1951 roku, czyli o 101%. Zyski zaś 581 wielkich kompanii, które ogłosiły swoje bilanse za 1952 rok, wyrażają się sumą 362 mln funtów.

Jednocześnie ze strajkiem odbywały się wszędzie pod hasłem niezwłocznego podniesienia płacy roboczej o 15% wielkie zgromadzenia i demon-

stracje, np. 10 tys. robotników demonstrowało w Sheffield, 15 tys. w Liverpool itd.

Agencje kapitalistyczne w ruchu robotniczym czyniły wszystko, ażeby nie dopuścić do strajku i rozbić zwarte szeregi robotnicze. Generalny sekretarz związku robotników transportowych Deakin przeciwstawiał się jak najostrzej żądaniom metalowców w sprawie podniesienia płacy. Pracownicze zaś kierownictwo związku robotników zakładów miejskich usiłowało zabronić członkom tego związku brania udziału w strajku. Te i podobne wysiłki reakcjonistów na nic się nie przydały. Strajk wypadł imponująco, zachęcając robotników innych gałęzi przemysłu do bardziej energicznej walki o swoje prawa.

Podobnie bowiem od kilku miesięcy domagają się podniesienia zarobków robotnicy budowlani, górnicy i inni. Obok robotników metalowych górnicy stanowią jedno z silniejszych (700 tys. robotników) ugrupowań robotników angielskich. Wysunęli oni żądanie podniesienia płacy dla pracujących pod ziemią o 2 sh 3 pensy dziennie i 2 sh 1 pensa dla pracujących na powierzchni. Żądania te zostały w sposób kategoryczny odrzucone, co wśród górników wzbudziło ogromne niezadowolenie.

W tej sytuacji strajk robotników metalowych miał znaczenie bardziej ogólne stając się jakby zapowiedzią nowego etapu w walce robotników angielskich o lepsze warunki życiowe.

(nm)

SPIS RZECZY ROCZNIKA 1953

Autor i tytuł			Nr	Str.	Autor i tytuł			Nr	Str.
DZIAŁ KRAJOWY									
ARTYKUŁY OGÓLNE									
BLASS BRONISŁAW — Osiągnięcia i zadania aparatu księgowości	19	650			FRENKEL STEFAN — Jak ministerstwa gospodarcze troszczą się o rozwój współzawodnictwa pracy	16	499		
CIEŚLAK STANISŁAW — Budżet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na rok 1953	17	547			FRENKEL STEFAN — Szerzej stosować system płacy akordowej	9	259		
CIRUT CZESŁAW — O ściślejszą współpracę naukowców z racjonalizatorami	26	988			FRENKEL STEFAN — Wzrost wydajności pracy warunkiem rozwoju gospodarki narodowej .	18	597		
Codziennie realizujemy Program Frontu Narodowego	8	226			GOLDE ANNA — Szerzej rozwijać współpracę między resortami gospodarczymi i związkami zawodowymi	17	553		
Dni leninowskie	5	130			HIMMEL BERNARD — Właściwe planowanie decydującym ogniwem w walce o usprawnienie zaopatrzenia	20	697		
Droga do utrwalenia pokoju	24	882			HIMMEL BERNARD — Wzmóc mobilizację rezerw wewnętrznych w gospodarce zapasami materiałowymi	2	38		
Droga zwycięstwa	22	786							
Drogi przewycięzania trudności	6	162							

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
KADUSZKIEWICZ ANDRZEJ — Po półrocznym etapie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953	23	835	O wykorzystanie rezerw wytwórczych dla pełniejszego zaspokojenia potrzeb	23	930
KAWALEC WINCENTY — Planowanie terenowe orężem w ręku rad narodowych	22	780	Po częściowej obniżce cen	31	1238
KAWALEC WINCENTY — Rozwój Kielecczyny i zadania rad narodowych	6	173	Polityka pokoju i przyjaźni między narodami zwycięży	23	834
KOBYRNER JAN — Rozwój współpracy na światowym rynku demokratycznym — dźwignią naszego socjalistycznego budownictwa	18	604	PONARSKI MICHAŁ — Socjalistyczna dyscyplina pracy	32	1276
Kompleksowość w długofalowym współzawodnictwie pracy	14	419	Po trzech latach planu sześcioletniego	6	163
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu w roku 1952	6	176	Rozwijajmy postęp techniczny	12	354
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1953 r.	16	512	SKRZYWAN STANISŁAW — Rachunkowość narzędziem walki o pogłębienie rozrachunku gospodarczego	20	699
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1953 r.	22	797	Socjalistyczne współzawodnictwo pracy — prawidłowością ekonomiczną	4	98
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r.	30	1183	Styl pracy działacza gospodarczego	1	3
LIPSKI TADEUSZ — Dbałość o sprawy bytowe załóg obowiązkiem aktywu gospodarczego	23	839	Systematycznie kontrolować przebieg współzawodnictwa długookresowego — (ko)	16	514
LIPSKI TADEUSZ — Inżynierowie i technicy we współzawodnictwie pracy	17	549	Trzeba oddać dług	10—11	334
LIPSKI TADEUSZ — Konferencje partyjno-techniczne orężem w walce z trudnościami w produkcji	1	7	Uchwała powzięta na wspólnym posiedzeniu Plenum KC PZPR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR	10—11	292
LIPSKI TADEUSZ — Kontakt producentów z odbiorcami ułatwi walkę o jakość	14	422	Uchwała IX Plenum KC PZPR o zwołaniu II Zjazdu Zjednoczonej Partii Robotniczej	30	1170
LIPSKI TADEUSZ — Kontrola realizacji zobowiązań gwarantuje osiągnięcie pomyślnych wyników współzawodnictwa pracy	21	749	WASILJEW TADEUSZ — Ekonomiczna problematyka zespołowej normy pracy	10—11	314
LIPSKI TADEUSZ — Trzeba odrobić zaniedbania w upowszechnianiu przodujących metod pracy	26	981	WASILJEW TADEUSZ — Problematyka dokumentacji pracy i płacy	28	1079
LIPSKI TADEUSZ — Umacniać i rozwijać osiągnięcia długookresowego współzawodnictwa	28	1074	Więcej uwagi młodzieży	7	194
LIPSKI TADEUSZ — Wspólne zadanie aktywu gospodarczego i związkowego w zakresie ochrony własności społecznej	15	458	W obliczu nowych zadań	30	1171
MATUSZEWSKI STEFAN — W 9 rocznicę powstania Polski Ludowej	21	739	W pięciolecie Kongresu Zjednoczeniowego	32	1266
MATUSZEWSKI STEFAN — W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	27	1026	Wskazania VIII Plenum KC PZPR	15	451
Masy pracujące stają do czynu na powitanie II Zjazdu PZPR	31	1218	Wykorzystać wskazania konferencji partyjnych w pracy aktywu gospodarczego	20	690
MISZEWSKI BRONISŁAW — O warunkach wstępnych przejścia od socjalizmu do komunizmu	10—11	301	Wyniki i przesłanki	15	450
MISZEWSKI BRONISŁAW — Produkcja towarowa i prawo wartości w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu	3	67	Wyżej wzniesmy sztandar internacjonalizmu proletariackiego	16	498
Na przelomie roku	1	4	Wzmocnić walkę o ochronę własności społecznej	14	418
Nauka Stalina żyje i zwycięża	10—11	295	W 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej	29	1122
Od KC PZPR, Rady Ministrów PRL i Rady Państwa PRL	10—11	291	ZAWADZKI ALEKSANDER WŁADYSŁAW — Budżety terenowe podstawowym narzędziem wykonania zadań rad narodowych	23	841
Ogólna regulacja układu cen	2	34	ZIELIŃSKI JÓZEF — Rezerwami roboczymi trzeba gospodarować ogólnie i przewidująco	21	741
O pełną realizację planów	3	66	ZEBROWSKI EDMUND — Bezpieczeństwo i higiena pracy w produkcji	27	1030
• słuszne normy i prawidłowy system płac	18	594	ZURAWICKI SEWERYN — W 70 rocznicę śmierci Karola Marksa	10—11	299
			22 Lipca 1944—1953	21	738
			PRZEMYSŁ		
			BOŚ TADEUSZ — O lepsze zaopatrzenie ludności przez drobną wytwórczość	30	1174
			CZERSKI ALEKSANDER — Obniżka kosztów własnych w przemyśle rud żelaznych	31	1232
			DANEK J. — Gabinet ochrony pracy w Nowej Hucie pomoże załodze w walce o plan	24	914
			DANEK J. — Pierwsza w Polsce zgrzewarka punktowa	31	1250

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str.
Dobra organizacja pracy w F&C decyduje o realizacji nowych norm (sa)	24	910	Harmonogram rozruchu w Nowej Hucie wysuwa się na pierwszy plan (msk)	22	809
DMITREWSKI JERZY — Kierunki rozwoju przemysłu maszyn rolniczych w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR	33	1317	HASSNY TADEUSZ — Czas pomyśleć o kapitalnych remontach przewidzianych na rok 1954	25	958
DWORZECKI ARKADIUSZ — Plan trzeba wykonywać kompleksowo według wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych	29	1131	HASSNY T — Usprawnienie, które przyniosło poważne korzyści	8	243
DZIUBA WŁADYSŁAW — Niedociągnięcia przy planowaniu zaopatrzenia	9	262	HIMMEL BERNARD — O niektórych przyczynach tworzenia się nadmiernych zapasów materiałowych	4	102
FRENKEL STEFAN — Organizacja pracy i produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowym	21	745	HORSKI TADEUSZ — Oddziaływaniem na załogi uzupełnić działanie dekretu o walce z produkcją złej jakości	15	461
FRENKEL STEFAN — Z zagadnień organizacji pracy i produkcji w zakładzie o produkcji jednostkowej	24	886	HORTYŃSKI STANISŁAW — Drobną wytwórczość marnuje odpadki	32	1283
Fundusz zakładowy a wykonawstwo w FWM w Ostrowie	5	145	HORTYŃSKI STANISŁAW — Dział zatrudnienia i płac ważnym czynnikiem podniesienia wydajności pracy i wykonawstwa planu przedsiębiorstwa	24	900
GIEŁŻYŃSKI WOJCIECH — Usprawnić gospodarkę narzędziową	22	793	HORTYŃSKI STANISŁAW — Nowe zadania przemysłu włókien litykowych	3	71
GOLDE ANNA — Huta „Stalowa Wola“ umacnia sojusz robotniczo-chłopski	9	266	HORTYŃSKI STANISŁAW — Osiągnięcia i braki I i II etapu rozrachunku wewnątrzzakładowego	12	353
GOLDE ANNA — Jak ZISPO kieruje ruchem racjonalizatorskim	21	756	HORTYŃSKI STANISŁAW — Postęp w dziedzinie BHP ważnym czynnikiem wykonania zadań produkcyjnych	29	1139
GOLDE ANNA — Kobiety uczestniczą w pracy wytwórczej	10—11	309	HORTYŃSKI STANISŁAW — Produktywizacja kobiet w przemyśle włókienniczym	28	1095
GOLDE ANNA — O pełniejsze wykorzystanie odpadów w woj. wrocławskim	29	1141	HORTYŃSKI STANISŁAW — Remonty maszyn w bielskim przemyśle włókienniczym	15	471
GOLDE ANNA — Osiągnięcia i braki ruchu kowalców	22	798	HORTYŃSKI STANISŁAW — Robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie w bielskim przemyśle włókienniczym	27	1053
GOLDE ANNA — O szybszą realizację pomysłów racjonalizatorskich	12	360	HORTYŃSKI STANISŁAW — Rola i zadania inteligencji technicznej w rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego	33	1325
GOLDE ANNA — O współpracę baz remontowych z zakładami produkcyjnymi	15	469	HORTYŃSKI STANISŁAW — Zakłady Przemysłu Lniarskiego walczą o socjalistyczną akumulację	23	854
GOLDE ANNA — Praca pionu głównego mechanika a jakość remontów	13	399	IWANOWSKI WOJCIECH — Współpraca przemysłu ze szkołami zawodowymi	24	897
GOLDE ANNA — Przemysł wełniany musi podnieść jakość	14	431	Jakość i asortyment na pierwszym miejscu w produkcji na potrzeby rynku (msk)	14	434
GOLDE ANNA — Wzmocnić współpracę rad narodowych z przemysłem terenowym	25	945	JANKOWSKI FRANCISZEK — Wpływ mechanizacji robót górniczych na wydajność pracy w przemyśle węglowym	31	1228
GOLDE ANNA — ZISPO rozpoczyna pracę na nowych normach	20	705	Kilka uwag o pracy cegielni w pionie drobnej wytwórczości	18	614
GOLDE ANNA — Zmniejszyć marnotrawstwo w przemyśle owocowo-warzywniczym	27	1046	KISIELEWSKI KAZIMIERZ — Drobną wytwórczość województwa krakowskiego wykorzystuje tradycje zawodowe ludności	28	1100
GORZKOWSKI TADEUSZ — Czy zakłady rybne w Gdyni wykonują plan roczny	29	1147	KISIELEWSKI KAZIMIERZ — Nowa Huta trzonem przemian społeczno-gospodarczych krakowskiego regionu gospodarczego	21	763
GORZKOWSKI TADEUSZ — Jak jest przygotowana cukrownia „Strzeżin“ do tegorocznej kampanii	27	1049	Kontrola wykonania — rękojmą osiągnąć produkcyjnych	2	35
GORZKOWSKI TADEUSZ — Produkować lepiej — to obowiązek	33	1329	KOWALSKI JÓZEF — Zwiększyć dyscyplinę zmian konstrukcyjnych w produkcji przemysłu maszynowego	32	1280
GORZKOWSKI TADEUSZ — Przemysł mięsny na drodze do poprawy	28	1079			
GORZKOWSKI TADEUSZ — Radomskie Zakłady Obuwia w walce o jakość produkcji	31	1247			
GRABIŃSKI JAN — Przestrzegajmy terminowości dostaw dla Nowej Huty	18	595			
HACHULSKI IRENEUSZ — Rozwój szkół przodowników pracy w hutnictwie	23	863			
HAENDEL IGNACY — Znaczenie analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych	4	99			

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
KRONIK NATAN — Jak doprowadzić plan do robotnika	24	907	Nowa Huta — kluczową pozycją naszego budownictwa socjalistycznego	17	546
KRONIK NATAN — O wyższy styl pracy majstra przemysłu włókienniczego	10—11	318	Nowa Huta odpowiada	27	1058
KRONIK NATAN — Przygotować się do opracowania planu techniczno - przemysłowo - finansowego	28	1077	NOWAK ANTONI — Organizacja odbioru słominy lnianej kryje rezerwy w surowcu i transporcie	17	573
KRONIK NATAN — Technologia — doniosłym czynnikiem w walce o jakość	25	938	NOWAK ANTONI — Właściwe premiowanie bodźcem do oszczędzania materiałów w zakładach rozszarniczych	23	864
KRZEMIŃSKI WŁODZIMIERZ — Przemysł obuwniczy włącza się do walki o jakość	13	401	NOWAKOWSKI JAN — Po wprowadzeniu nowego taryfikatora w Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu	22	812
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — Organizacja służby placowych na wielkich placach budów	30	1200	OGRODOWSKI HENRYK — Doprowadzenie planu produkcji do wykonawcy usprawniło prace Stoczni Gdańskiej	28	1092
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — W walce o jakość dostaw dla Nowej Huty	28	1105	OPOLSKI TADEUSZ — Wykonanie planu dostaw złomu obowiązuje	4	118
KURSKI TEOFIL — Aby szkolenie w każdej kopalni przebiegało sprawnie	32	1295	O rytmiczne wykonanie planu w surowcu (ko)	7	208
KUSZA BRONISŁAW — Gabinet ochrony pracy w ZISPO	20	722	O troskliwą gospodarkę remontową w przemyśle chemicznym (kos)	17	561
KUSZA BRONISŁAW — Klub Techniki i Racjonalizacji w Zakładach im. J. Stalina pracuje dobrze	5	149	O właściwą organizację współzawodnictwa pracy w kopalnictwie naftowym (msk)	13	397
KUSZA BRONISŁAW — W „Stomilu” rozwija się ruch racjonalizatorski	27	1054	O właściwe rozpowszechnianie przodujących metod pracy	20	718
KUSZA BRONISŁAW — Z okręgu poznańskiego	21	772	O wyższą jakość koksu hutniczego (ko)	3	81
LENOBEL LEON — Wykorzystać wszystkie rezerwy w realizacji dostaw dla Nowej Huty	21	761	O wzrost mechanizacji w przemyśle rolnym i spożywczym (hg)	2	48
Likwidacja przerostów pomoże obniżyć koszty własne (ms)	5	141	O zwiększenie zatrudnienia kobiet na terenie województwa wrocławskiego (gies)	2	49
LIPSKI TADEUSZ — Skupić uwagę załóg na sprawie jakości produkcji	33	1314	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Na terenie budowy siłowni w kombinacie Nowa Huta	23	859
MADEJ TEOFIL — KOCOT PAWEŁ — Opieka nad górnikami w Polsce Ludowej	31	1235	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Na tropach marnotrawstwa w Nowej Hucie	30	1196
MAKOWICZKA ZBIGNIEW — Współzawodnictwo i postęp techniczny w pracy modernizatora	10—11	338	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Zagadnienie materiałów izolacyjnych dla Nowej Huty	24	913
MADEREK KAZIMIERZ — Technolodzy włókiennictwa powinni pamiętać o oszczędności surowca	22	814	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Zakład remontowy Nowej Huty walczy o realizację zadań produkcyjnych	22	809
MAKA HENRYK — Szczecińskie zakłady przemysłowe stosują metodę Saja	25	959	Personel techniczno - inżynierski pomoże załogom w realizacji zobowiązań (el)	5	144
Materiały zastępcze ważnym źródłem zwiększania bazy surowcowej (f)	22	803	PEĆZALSKA ANNA — Usprawnienie organizacji pracy w przetwórstwie rybnym	26	1004
Metoda szybkościowego skrawania tokarza Kolesowa (jh)	12	376	PILAWSKI BRONISŁAW — Przeszarżałe normy przyczyną nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstwa	21	754
Metoda Zandarowej a obniżka kosztów własnych	4	114	PILAWSKI BRONISŁAW — Remonty kotłów parowych a zagadnienia wynagrodzeniowe	17	559
Międzynarodowy ruch związkowy na nowym etapie rozwoju (ha-es)	29	1158	Planowanie wykonawcze usprawnia organizację pracy i produkcji (hg)	4	113
MOŚCICKA WANDA — Kilka uwag o systemie premiowania za jakość w przemyśle włókienniczym	32	1183	Plan remontów dla każdej maszyny (as)	15	468
Na marginesie artykułu „Pełniej wykorzystać w produkcji nowe modele odzieży”	27	1058	Podnieść wskaźnik zakordowania robót pomocniczych (ko)	15	474
Niektóre uwagi o pracy na nowych normach w kombinacie hutniczym im. B. Bieruta (msk)	24	911	Pogłębić ruch współzawodnictwa w Zakładach Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie (ast)	23	856
NIESIOŁOWSKI MICHAŁ — Walka o obniżkę kosztów własnych w przemyśle chemicznym	20	693	Poprawiać wskaźniki ekonomiczne w pracy przedsiębiorstw przemysłowych	19	642
NIESIOŁOWSKI MICHAŁ — Przemysł chemiczny rolnictwu	32	1267	PRACKI KAZIMIERZ — W sprawie umów planowych w drobnej wytwórczości	16	479
NIESZPOREK RYSZARD — Osiągnięcia i perspektywy polskiego górnictwa	31	1219	Pracownicy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego podejmują zobowiązania długookresowe (ht)	18	611

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Prawidłowe planowanie usuwa „wąskie gardła” (hg)	5	140	Szybkościowe pędzenie chodników w kopalniach rud (ko)	1	16
Przemysł maszynowy porządkuje normy pracy i system płac	19	643	SZOSTAKOWSKA ANNA — Coraz więcej tokarzy stosuje metodę Kolesowa	19	658
Przez rytmiczność do wzrostu produkcji i zarobków (hg)	3	82	SZOSTAKOWSKA ANNA — Metoda Zandarrowej czynnikiem wzrostu wydajności pracy	18	609
PUCHALSKI MIECZYSLAW — O współpracę z budowniczymi Nowej Huty	19	654	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Dalsze usprawnienia organizacyjne przy budowie kombinatu Nowa Huta	14	428
RADZIWINOWICZ ANATOL — Normatywny rachunek kosztów	24	893	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Dom Słowa Polskiego w walce o prawidłowe normy pracy	10—11	315
Reżym oszczędności stałą metodą gospodarki socjalistycznej (rb)	2	52	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Gospodarka remontowa w hucie „Batory”	20	702
Robotnicy Zakładów Im. Świerczewskiego pracują według systemu akordowego (zu)	9	271	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Na nowym etapie współpracy Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu z hutnictwem	32	1289
ROSE HENRYK — Radzieckie maszyny dźwignią rozwoju przemysłu polskiego	29	1128	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Perspektywy rozwoju Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu	33	1326
Rozszerzenie prac akordowych a karty robocze (el)	10—11	337	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Stocznia Gdańska znowu wykonuje plany produkcyjne	26	1105
Rozszerzyć współzawodnictwo pracy wśród młodych kadr górniczych (aw)	8	240	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Techniczne normy zużycia materiałowego podstawą likwidacji marnotrawstwa	17	555
ROŻEŃSKI MICHAŁ — Z działalności OZR w hutnictwie	7	204	STĘPIEŃ WŁODZIMIERZ — Aktualne zagadnienia ochrony przeciwpożarowej w przemyśle	12	364
RÓŻYCKI LEON — Możliwość wykorzystania odpadów i surowców miejscowych	28	1083	STRYCHARZEWSKI KAZIMIERZ — Jedwab naturalny krajowym surowcem włókienniczym	30	1179
Ruch racjonalizatorski w Nowej Hucie (msk)	23	862	SUKIENNICKI HUBERT — Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych powinny stać się przodującym przedsiębiorstwem	21	767
SADULSKI MICHAŁ — O właściwą rolę brygad racjonalizatorskich w postępie technicznym	1	13	SUKIENNICKI HUBERT — Kopalnia Gottwald przoduje we współzawodnictwie	16	509
SADULSKI MICHAŁ — O właściwy stosunek do metody Kolesowa	26	992	Systematyczna obniżka kosztów własnych produkcji (rb)	21	776
SADULSKI MICHAŁ — Podnieść jakość produkcji w kluczowych gałęziach przemysłu	32	1278	Upowszechniać nowe metody pracy w górnictwie (ast)	20	708
SADULSKI MICHAŁ — Stosowanie radzieckich metod pracy pomaga w realizacji planów produkcyjnych	29	1136	Upowszechnić system akordowy w górnictwie (ko)	7	212
SADULSKI MICHAŁ — Więcej uwagi dla postępu technicznego w kopalnictwie naftowym	28	1090	Uwagi w sprawie statystycznej kontroli wykonania planu zatrudnienia (lo)	20	716
SADULSKI MICHAŁ — Wysokokwalifikowane kadry techniczne dla kombinatu	23	860	WASILJEW TADEUSZ — Hutnicy zmierzają do pełnego zakordowania pracy	6	168
SADULSKI MICHAŁ — Z zagadnień obniżki kosztów własnych w „Ursusie”	19	670	WASILJEW TADEUSZ — O pogłębieniu udziału związków zawodowych w realizacji planów przemysłu hutniczego	18	601
SIKORA MARIAN — Kombinat hutniczy na płaskach Częstochowy	24	914	WASILJEW TADEUSZ — Zadania aparatu zarządzania po uporządkowaniu norm i usprawnieniu systemu płac w przemyśle metalowym	24	890
SIKORA MARIAN — Konferencja partyjno-techniczna w Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera ujawnia rezerwy produkcyjne	28	1087	Więcej opieki nad współzawodniczącymi w kopalnictwie (st)	12	368
SIKORA MARIAN — Lubelszczyzna na drodze socjalistycznego budownictwa	23	867	Właściwa organizacja pracy i zapewnienie frontu robót warunkiem przekraczania nowych norm	22	811
SIKORA MARIAN — Nowa Huta — kombinat, miasto, ludzie...	19	670	WOJCIESKA MARIA — Pełniej wykorzystywać w produkcji nowe modele odzieży	25	949
SIKORA MARIAN — Trzeba stworzyć odpowiednie warunki dla rozwijania postępu technicznego	30	1184	WOJCIESKA MARIA — WZPO w walce o lepszą jakość produkcji	30	1189
SIKORA MARIAN — W socjalistycznym współzawodnictwie pracy rośnie Nowa Huta	20	719			
SIKORA MARIAN — Z zagadnień organizacji pracy w hucie im. Bieruta	26	990			
Słuszne normy warunkiem wprowadzenia akordu (ms)	9	270			
Szerzej popularyzować wśród hutników znaczenie i korzyści funduszu zakładowego (as)	10—11	332			
Szybciej wykorzystywać fundusz zakładowy w kopalniach (ko)	10—11	331			

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Współpraca aktywu techniczno-inżynierskiego w rozwijaniu racjonalizatorstwa (el)	8	239	Roczne zebrania w spółdzielniach produkcyjnych (wer)	1	19
Współzawodnictwo hutników źródłem sukcesów produkcyjnych	12	369	ROGOWSKI KAJETAN — Trzyletni plan rozwoju gospodarczego spółdzielni produkcyjnych	8	227
Zaloga elektrowni pruszkowskiej rozwiązała trudne zadanie (f)	5	142	RYGAŁŁO WIKTOR — Rozszerzyć akcję osadniczą na Ziemiach Zachodnich	20	709
Zapomniana wytwórnia (T. G.)	29	1144	SADULSKI MICHAŁ — Poprawić styl pracy PGR	27	1033
ZAWADZKA HALINA — W trosce o zdrowie hutnika	33	1339	SIKORA MARIAN — O racjonalne kierowanie spółdzielniami produkcyjnymi przez rady narodowe	22	791
Znaczenie doprowadzenia planu do stanowisk pracy (hg)	7	210	SIKORA MARIAN — Pomóc wsi w realizacji długofalowych zobowiązań	16	502
ROLNICTWO I LEŚNICTWO			Slużba weterynaryjna i jej rola w produkcji hodowlanej (pb)	13	403
BRUSZEWSKI IGNACY — Zadania produkcji ogrodniczej w walce o dalsze polepszenie stanu zaopatrzenia mas pracujących	33	1321	STEFANŃSKI FRANCISZEK — O lepsze wykorzystanie nawozów sztucznych	8	230
DĄBROWA MAREK — Dostawy obowiązkowe muszą być w pełni wykonane	29	1133	Techniczne normowanie pracy w POM i TOR (an)	7	214
DĄBROWA MAREK — Musimy zwiększyć produkcję pasz	20	712	WERNER JAN — Aktualne problemy województwa rzeszowskiego	2	45
DĄBROWA MAREK — Przygotować magazyny zbożowe i młyny do kampanii skupu	13	619	Wieś pracująca w okresie sianokosów i przed akcją żniwno-omłotową (mk)	18	617
DMITREWSKI JERZY — Zaopatrzenie wsi w maszyny rolnicze	7	198	Wieś wprowadza w życie uchwałę Rady Ministrów z 3 stycznia	4	112
DUBNIAK HENRYK — Mobilizować wieś pracującą do zadań jesienno-zimowych	24	883	Wobec przełomu na polskiej wsi	9	259
JANKIEWICZ KAZIMIERZ — Gospodarcze znaczenie konserwacji ziemniaków	9	278	Wzmocnić kadry w rybołówstwie morskim (saw)	5	146
JANKIEWICZ KAZIMIERZ — Niedocenywanie bazy paszowej w osiedlach miejskich	12	370	Zaopatrzenie wsi w r. 1952 (ms)	2	50
KARPIŃSKI ZYGMUNT — Doksztalcanie kadr w Centralnym Zarządzie Tuczki Przemysłowego	32	1296	Znaczenie kontraktacji dla zwiększenia towarowości produkcji rolnej (md)	13	402
KILIAN KAZIMIERZ — Z doświadczeń pracy POM Rudno w spółdzielniach	28	1102	Z uchwał pierwszego krajowego zjazdu spółdzielczości produkcyjnej	10—11	335
KOWALSKI JERZY — Perspektywiczny plan gospodarczy spółdzielni produkcyjnej w Turzostowie	2	42	Zwalczanie pryszczy (wer)	5	148
KOWALSKI JERZY — O wielostronny rozwój gospodarki spółdzielni produkcyjnych	25	934	HANDEL		
KOZAK WŁADYSŁAW — Drogi podniesienia produktywności gospodarki chłopskiej	25	931	BIENIEK MICHAŁ — Kryteria określania gatunku tkanin	33	1341
KOZAK WŁADYSŁAW — Intensyfikacja produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych	6	169	BINKIEWICZ FELIKS — O propozycji utworzenia formy przedsiębiorstw spółdzielczych	16	525
LIS JAN — Szkolenie kadr dla rolnictwa	21	765	Dostosować lokalizację sieci handlu detalicznego w woj. warszawskim do potrzeb ludzi pracy (msk)	17	569
Maszyny rolnicze będą gotowe do siewu	8	241	Drogi umocnienia organizacyjnego spółdzielczości pracy (p)	16	519
NIESIOŁOWSKI MICHAŁ — Przemysł chemiczny rolnictwu	32	1267	DROZDOWICZ JAKUB — O nowe formy organizacyjne spółdzielni handlowo-usługowej	3	77
Nowe warunki kontraktacji i skupu produkcji roślinnej na rok 1953 (wk)	7	213	DULINIEC WŁADYSŁAW — Zbliżyć punkty skupu GS do chłopa	25	924
OGARZYŃSKI CZ. — O sprawne przygotowanie sprzętu rolniczego do kampanii wiosennej	1	18	FALKOWSKA WANDA — Drogi poprawy jakości pieczywa	31	1245
O umocnienie spółdzielczości produkcyjnej	7	195	FALKOWSKA WANDA — Łódzkie MHD walczą skutecznie z brakami towarowymi	12	373
PERYT ANTONI — Nowa sytuacja w zaopatrzeniu wsi	4	106	FALKOWSKA WANDA — O lepsze badanie rynku przez detal i hurt	5	134
PERYT ANTONI — Warsztaty rolników-rzemieślników ważną placówką dla zaopatrzenia wsi w usługi	31	1242	FIHEL WIESŁAW — Handel podjął energiczną walkę z brakami	20	714
PGR wykorzystują doświadczenia roku ubiegłego przy orkach wiosennych (ms)	9	276	FIHEL WIESŁAW — Niektóre bieżące zadania spółdzielczości spożywców	24	905
			FIHEL WIESŁAW — Ożywić pracę komisji handlu	32	1273
			FIHEL WIESŁAW — Plan obrotu towarowego kompleksem ważnych zadań gospodarczych	26	984

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Rozmowy z autorami	30	1212	SIENNICKI LEON — Socjalistyczne uprzemysłowanie krajów demokracji ludowej	10—11	305
SOWA KAZIMIERZ — O systematyczną i planową mechanizację rachunkowości	26	999	SIENNICKI LEON — Ekonomia krajów Europy zachodniej w oświetleniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ	14	439
ŚWIETLIICKI WŁADYSŁAW — Rola i zadania księgowych-rewidentów	26	997	Odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times”	1	2
SZCZEPAŃSKI JAN I JARZĘBOWSKI W. — Mechanizacja sporządzania list płacy	3	73	Po sesji Rady Paktu Atlantyckiego	1	22
Technicy i inżynierowie w nowych radach zakładowych (el)	4	115	Kurczy się światowy rynek kapitalistyczny (p)	4	120
TURCZYŃSKI JÓZEF — Jeszcze o obliczaniu premii racjonalizatorskiej	25	956	Faszyzm — to nie siła lecz słabość burżuazji	4	122
Umacniać i rozwijać osiągnięcia zobowiązań lipcowych (msk)	23	853	Zachodnio - Europejskie Zjednoczenie Węgla i Stali (af)	6	187
Współzawodnictwo pracowników aparatu państwowego ważnym zagadnieniem (msk)	8	238	Krytyka apolegetyki kapitału monopolistycznego (SZ)	8	254
ZARZYCKI ZBIGNIEW — O właściwą ocenę i rozwój usprawnień orgatechnicznych	32	1292	Nieporozumienia w międzynarodowym porozumieniu w sprawie pszenicy (stb)	13	412
Współzawodnictwo pracowników aparatu finansowego (ms)	9	273	„Green pool” w planach agresorów wojennych (nm)	14	443
KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA			Sprzeczności wśród uczestników zjednoczenia węgla i stali (f)	15	489
„Die Wirtschaft” (sf)	10—11	348	Ekonomia krajów demokracji ludowej w II kwartale 1953 r. (hs)	24	920
GOLDE ANNA — Wydawnictwa popularne muszą lepiej służyć czytelnikom	16	537	Europejska unia płatnicza narzędziem monopolu amerykańskich (af)	28	1114
JABŁOŃSKI ZBIGNIEW — Broszura o czasie pracy handlu detalicznego	22	831	Wykonanie planu III kwartału 1953 roku przez kraje demokracji ludowej (hs)	30	1205
K. Marks i F. Engels o Anglii (tłum. hs.)	1	28	Przeciwieństwa rynku węglowego Europy zachodniej zaostrażają się (nm)	31	1261
KALTENBERG PIOTR — „Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych” w 1952 roku	6	188	Doroczna sesja GATT (af)	31	1262
KRAJEWSKI W. — Nowe słowniki gospodarcze	16	540	Zaostrzenie się walki między dolarem a funtem (stb)	32	1307
Książka o rachunkowości w przemyśle (T.S.)	24	926	ZSRR		
Książka o przodującej formie ruchu racjonalizatorskiego (sf)	27	1066	BATURIN ANDRZEJ — Walka radzieckich ludzi pracy o reżim oszczędności	19	678
LIBROWSKI MARIAN — Książka o planowaniu w handlu	29	1163	DAGELAJSKI B. — Skrócenie czasu pomocniczego w procesie produkcji	23	872
MARIAŃSKI ST. — O żywieniu zbiorowym w zakładach produkcyjnych	22	830	DIEMCZENKO M. — Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwie radzieckim	33	1344
Rząd Ludowy zapewnia rozwój fachowych bibliotek zakładowych	32	1312	GUBARIEWA O. — O rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej	20	726
SŁAWIŃSKI TADEUSZ — W sprawie recenzji książek gospodarczych	20	734	KOLESOW WASYL — Wielka siła socjalistycznego współzawodnictwa	18	629
SŁAWIŃSKI TADEUSZ — Książka o planowaniu środków obrotowych	21	782	LEWITSKI P. — O rytmiczną pracę przedsiębiorstw	23	870
WASILJEW TADEUSZ — W sprawie słownika zawodów	2	60	LISNIAK P. — Ulepszać produkcyjną kooperację między przedsiębiorstwami	29	1155
WERALSKI MARIAN — Wydawnictwa książkowe PWG	23	876	MALCEW N. — W 1953 r. powstaje w ZSRR 1000 nowych przedsiębiorstw spożywczych	30	1203
WERALSKI MARIAN — Książka o normowaniu środków obrotowych w przemyśle	25	972	MICKIEWICZ STANISŁAW — ZSRR na drodze do komunizmu	29	1124
WERALSKI MARIAN — Książkowe brakorobstwo	32	1309	OSTROWITIANOW K. — Wytwarzanie i spożycie w warunkach socjalizmu	26	1009
DZIAŁ ZAGRANICZNY			PASZKOW A. — O zasadzie zainteresowania materialnego w warunkach socjalizmu	32	1298
ARTYKUŁY OGÓLNE			PASZYN M. — Drogi podniesienia rentowności przedsiębiorstw	25	960
MALICH LUCJAN — Ekonomia krajów demokracji ludowej w I kwartale 1953 r.	17	580	PIETUCHOW I. — Walka o obniżkę kosztów własnych robót wykonywanych przez traktory MTS	25	962
NIESTIEROW M. — W krajach Europy zachodniej rośnie ruch o rozszerzenie handlu z krajami demokracji ludowej	31	1253	SIENNICKI LEON — Budżet państwowy ZSRR na rok 1953	24	917

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
SIENNICKI LEON — Rolnictwo ZSRR w walce o obfitość produktów rolnych	27	1059	narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953 r.	22	819
SIENNICKI LEON — Sukces gospodarki narodowej ZSRR	6	181	Problemy dalszego utrwalenia rozrachunku gospodarczego (jh)	22	623
SIENNICKI LEON — Wielki program wzrostu konsumpcji w ZSRR	30	1201	Kompleksowa mechanizacja w przemyśle węglowym ZSRR (sf)	31	1256
SIENNICKI LEON — Wzrasta dobrobyt narodu radzieckiego	15	482	Nowe zadania spółdzielczości rzemieślniczej w ZSRR (s)	26	1012
SKACZKOW I., KOTOW I. — Uczni pomagają kolchozom	19	680	Utworzenie nowych ministerstw w ZSRR	27	1062
SZULGINA NINA — Kobiety radzieckie — aktywne budownicze społeczeństwa komunistycznego	10—11	312	W walce o najwyższy gatunek produkcji (g)	1	23
TICHOMIROW S. — Rozszerzyć produkcję nawozów sztucznych dla rolnictwa	28	1109	CHINY		
WASILJEW S. — Z doświadczeń Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Moskwie	17	578	KOBYRNER JAN — Rozwój współpracy gospodarczej między Polską a Chinami	27	1028
Wzrost wydajności pracy najważniejszym warunkiem wzrostu produkcji (jh)	1	20	SIENNICKI LEON — Udział Chin w światowym rynku obozu socjalistycznego	20	728
Pierwsze meldunki o wykonaniu planu rocznego ZSRR (t)	2	55	Chiny podpisują umowę handlową z Ceylonem (fa)	1	25
Kolchozy podnoszą produkcję bawełny w ZSRR. Sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR poświęcona dziełu „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” (g)	3	91	Chiny na drodze nieprzerwanego rozwoju gospodarczego	2	54
45 cykli na miesiąc (jh)	4	123	Chiny przed zadaniami 1953 roku (s)	4	124
Indywidualne budownictwo mieszkaniowe w ZSRR	5	150	Chiny w pierwszym roku pięciolatki (g)	7	219
Elektryfikacja wsi w ZSRR (g)	6	185	Budżet Chińskiej Republiki Ludowej na rok 1953 (sg)	9	282
Pięciolatka postępu technicznego (g)	7	219	Rolnictwo Chin w walce o zwiększenie pło- nów (h)	14	443
Sojusz radziecko-chiński ostoja pokoju	8	248	Szybkie tempo rozwoju przemysłu chińskie- go (s)	19	681
Rozwój przemysłu materiałów budowlanych w ZSRR (g)	8	249	Chiny na drodze do uprzemysłowienia kraju (s)	25	964
Automatyzacja elektrowni wodnych w ZSRR (s)	9	281	Zasoby naturalne Chińskiej Republiki Luo- wej (bf)	28	1111
Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR	10—11	290	Rozwój przemysłu węglowego i naftowego w Chinach (s)	31	1259
Wkład tkacki Komołowej w pięciolatkę (h)	10—11	344	CZECOSŁOWACJA		
Nowe walcarki w hutnictwie radzieckim (p)	12	378	MALICH LUCJAN — Rolnicza spółdzielczość produkcyjna w Czechosłowacji	15	404
Jak Uralskie Zakłady Budowy Maszyn wprowadziły metodę inż. Kowalowa (md)	13	404	Czechosłowacja i Iran pogłębiają wzajemne sto- sunki gospodarcze (b)	1	23
Reorganizacja ministerstw ZSRR	13	407	Przemysł czechosłowacki przed trudnymi za- daniami (s)	2	56
Włókniarze radzieccy współzawodniczą o prze- kroczenie pięciolatki bez dodatkowych na- kładów surowca i materiałów (g)	14	441	Rolnictwo Czechosłowacji w cyfrach (bc)	5	154
Radziecki przemysł maszynowy wykorzystuje rezerwy wydajności pracy (jh)	15	486	Wyniki wykonania planu na rok 1952 w Cze- chosłowacji	7	220
Międzyzakładowe szkoły stachanowskie w hut- nictwie radzieckim (jh)	16	527	Przemysł farmaceutyczny w Czechosłowacji (bc)	10—11	344
Praca radzieckich instytutów naukowo-bada- wych wpływa na produkcję i ułatwia pracę robotnika (h)	16	532	Ogólnokrajowe współzawodnictwo pracy w Cze- chosłowacji (b)	12	379
Inicjatywa twórcza nowatora Bykowa (s)	17	582	Gottwald Klement wiecznie żyć będzie w ser- cach narodów CSR	13	386
Trzyletni plan mechanizacji procesów praco- chłonnych w opracowaniu załogi obuchow- skiego kombinatu (tr)	18	632	Budżet Czechosłowacji na rok 1953 (s)	18	633
Nowa pożyczka państwowa w ZSRR (h)	21	779	Reforma pieniężna i zniesienie systemu kart, kowego w Czechosłowacji (s)	20	730
Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów o wynikach wykona- nia państwowego planu rozwoju gospodarki			Rozwój gospodarczy Słowacji (f)	22	827
			Przemysł wydobywczy Czechosłowacji (h)	31	1260
			WĘGRY		
			HERCZEG FERENC — Główne zadania węgier- skiego hutnictwa żelaza	3	87
			Rozwój węgierskich PGR (f)	1	24
			Wyniki wykonania węgierskiego planu 1952 ro- ku (g)	5	154

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Ruch rolniczej spółdzielczości produkcyjnej na Węgrzech (lm)	8	245	Rozwój racjonalizatorstwa i wynalazczości w NRD (f)	16	534
Rośnie wydobyć węgla na Węgrzech	12	379	Wykonanie planu gospodarczego NRD w I kwartale 1953 roku (f)	18	633
Rozwój przemysłu budowy statków na Węgrzech (s)	15	487	Nowe zadania przemysłu NRD (az)	19	684
Perspektywy rozwojowe węgierskiej gospodarki narodowej (h)	19	682	Na drodze do podniesienia poziomu życiowego ludności NRD (f)	24	922
Przemysł materiałów budowlanych na Węgrzech (h)	20	730	Wykonanie planu na II kwartał 1953 r. w NRD (h)	25	965
RUMUNIA			Rośnie siła nabywcza pieniądza w NRD (f)	28	1113
Plan rozwoju rumuńskiej gospodarki narodowej na rok 1953 (sg)	1	25	NRD wykonała plan trzeciego kwartału (f)	30	1207
Miasta Rumunii zmieniają swój wygląd (br)	2	56	MONGOLIA		
Walka o wykonanie pięcioletki rumuńskiej w cztery lata (r)	4	124	Mongolska Republika Ludowa wykonała pierwszą pięcioletkę (h)	13	409
Wyniki wykonania planu na rok 1952 w Rumunii (st)	6	185	VIETNAM		
Narodowy plan gospodarczy Rumunii na rok 1953 (sg)	8	250	Ekonomika Wietnamskiej Republiki Demokratycznej (nm)	26	1015
Inicjatywa robotnicy rumuńskiej (p)	10—11	345	NIEMCY ZACHODNIE		
Stachanowcy rumuńscy coraz szerzej stosują metody radzieckie (h)	14	442	SIENNICKI LEON — Po czterech latach rządów Adenauera w Niemczech zachodnich	25	966
Architektura rumuńska przed nowymi zadaniami (t)	16	533	Hjalmar Schacht i spółka	6	184
Masy pracujące Rumunii w czynie pierwszomajowym (sg)	17	584	Przemysł i handel Niemiec zachodnich w 1952 roku (nm)	12	380
Rozwija się inicjatywa twórcza mas pracujących Rumunii (rb)	21	780	Program pomocy Komunistycznej Partii Niemiec warstwom średnim Niemiec Zachodnich (s)	23	874
Rozwój przemysłu włókienniczego Rumunii (s)	32	1302	„Wojna stalowa“ między kartelami Niemiec zachodnich i Francji (stb)	26	1019
BULGARIA			Odbudowa przemysłu lotniczego w Niemczech zachodnich (h)	28	1116
SIENNICKI LEON — Bułgaria przystąpiła do drugiej pięcioletki	9	279	Bilans płatniczy Niemiec zachodnich (hs)	33	1346
Bułgaria na drodze socjalistycznego uprzemysłowienia kraju (sp)	3	92	FRANCJA		
Gospodarka narodowa Bułgarii w 1952 roku (g)	8	250	SIENNICKI LEON — Przyczynki do oceny sytuacji rolnictwa we Francji	7	216
Przemysł wydobywczy w Bułgarii (bi)	13	408	Walka Francji z USA o Maroko (af)	9	285
Postęp w elektryfikacji Bułgarii (h)	17	584	Czy frank francuski będzie zdewaluowany (s)	13	411
Ruch racjonalizatorski w Bułgarii (go)	19	683	Chroniczny deficyt w budżecie Francji (hs)	17	585
Dochód narodowy w Bułgarii (g)	21	781	Niektóre przyczynki do oceny sytuacji gospodarczej Francji (h)	23	874
Rozwój bułgarskiego przemysłu maszynowego (r)	22	828	ANGLIA		
Wzrost dobrobytu mas pracujących Bułgarii (h)	26	1013	SIENNICKI LEON — Zgubne następstwa militarystyki ekonomiki Anglii	16	530
Rolnictwo Bułgarii na nowym etapie rozwoju (h)	32	1301	Konferencja wspólnoty brytyjskiej w Londynie (stb)	1	26
ALBANIA			Zyski koncernów angielskich rosną (stb)	2	58
Albania rozwija swój przemysł (g)	3	92	Anglia w walce o rynki południowo-amerykańskie (stb)	3	93
Wykonanie planu na rok 1952 przez Albanię (g)	9	283	Anglia wydatkuje bez pokrycia (nm)	5	155
Budżet państwowy Albanii wyrazem rozwoju gospodarki narodowej (g)	15	488	Handel zagraniczny Anglii w 1952 roku (stb)	9	283
NRD			Walka Anglii z USA o Australię (mr)	10—11	346
Narodowy plan gospodarczy NRD na rok 1953 (f)	2	57	Spadek produkcji przemysłowej w Anglii (h)	12	381
System umów planowych w NRD (f)	6	186	Fiasko angielsko-amerykańskich pertraktacji w Waszyngtonie	13	410
Budżet NRD na rok 1953 (sg)	7	221	Trudności węglowe Anglii (stb)	15	490
Wykonanie planu na rok 1952 w NRD (h)	10—11	345	Spadek budownictwa okrętowego w Anglii (nm)	22	828
NRD wykorzystuje rezerwy energetyczne (f)	13	408	Handel zagraniczny Anglii ciągle się kurczy (af)	23	875

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Wystąpienie Anglii z międzynarodowego porozumienia pszenicznego (stb)	25	969	SIENNICKI LEON — Uwagi o zyskach monopolu amerykańskich	26	1016
Po kongresie angielskich związków zawodowych (mr)	27	1065	SIENNICKI LEON — Objawy kryzysu nadprodukcji w USA	32	1303
Walki strajkowe w Anglii (nm)	33	1348	Projekt budżetu USA na rok 1953/54 w wersji Trumana (h)	1	27
WŁOCHY			Wzrost zubożenia robotników w USA (h)	2	58
Upadek rolnictwa we Włoszech (af)	9	284	Amerykańska oligarchia finansowa u władzy	3	90
BELGIA			Rozwój walki strajkowej w USA (nm)	4	105
Militaryzacja życia gospodarczego Belgii (sf)	18	638	Sytuacja przemysłu węglowego w USA (h)	6	221
HISZPANIA			Ruina farmerów w USA (nm)	7	221
Zmowa amerykańskich agresorów z hiszpańskimi faszystami (nm)	30	1209	Kobieta pracująca w USA (t)	10—11	347
SZWAJCARIA			Kryzys przemysłu tekstylnego w USA (nm)	12	382
Gospodarcza sytuacja Szwajcarii w 1952 roku (s)	8	251	Perspektywy gospodarcze USA na rok 1953 (mr)	14	444
KRAJE SKANDYNAWSKIE			Kurczenie się eksportu USA (af)	16	534
Dania na niebezpiecznej drodze	7	218	Ciężka sytuacja farmerów amerykańskich (nm)	20	732
Dania w walce o niezależność gospodarczą (stb)	29	1160	Skutki militaryzacji ekonomiki USA (nm)	22	829
Objawy kryzysowe w gospodarce narodowej Szwecji (g)	1	27	Sytuacja klasy robotniczej w USA (stb)	24	924
Gospodarka narodowa Szwecji przed trudnościami (h)	15	491	AMERYKA ŚRODKOWA I POŁUDNIOWA		
Wpływ militaryzacji na ekonomikę Szwecji (af)	26	1020	Chile odrywa się od rynku amerykańskiego (nm)	4	126
Inflacja w Finlandii (h)	3	93	Kuba przechodzi kryzys gospodarczy (mr)	17	588
Koblety fińskie w walce o płace (h)	10—11	346	Angielsko-amerykańska konkurencja na rynkach Ameryki Łacińskiej	19	684
Prasa Finlandii o handlu z krajami obozu demokratycznego (af)	29	1162	Upadek rolnictwa w Brazylii (af)	24	925
Zjawiska kryzysowe w ekonomice Norwegii (nm)	30	1208	Paragwaj w ucisku monopolu amerykańskich (nm)	29	1162
AUSTRIA			Brytyjska Gujana walczy o swą niezawisłość (af)	30	1210
Przemysł Austrii na usługach zachodnio-niemieckich koncernów (nm)	17	587	BLISKI I ŚRODKOWY WSCHÓD, KRAJE AFRYKAŃSKIE		
Podział dochodu narodowego Austrii dowodem pauperyzacji mas pracujących (f)	27	1065	Indie pod naporem ekspansji amerykańskiej (af)	4	125
JUGOSŁAWIA			W walce o naftę irańską (mr)	7	222
Głód w Jugosławii (rp)	5	156	Kryzys w Islandii (stb)	5	155
GRECJA — TURCJA			Nędza muizynów w Kenii (mr)	8	253
Następstwa „pomocy” amerykańskiej dla monarcho-faszystowskiej Grecji (N. B-s)	32	1306	DALEKI WSCHÓD I OCEANIA		
Kłopoty handlowe Turcji (nm)	6	187	Bohaterski naród koreański żyje, pracuje i tworzy	5	132
Turcja pod wpływami amerykańskiego kapitału (nm)	16	535	Japonia wypiera Anglię z rynków południowo-wschodniej Azji (nm)	8	252
AMERYKA PÓŁNOCNA			Inflacja w Korei południowej (p)	8	253
SIENNICKI LEON — Polityka celna w handlu zagranicznym USA	18	635	Spadek obrotów towarowych Hongkongu (t)	14	445
			Ekonomika Syjamu (stb)	16	536
			Tрудności rozwojowe ekonomiki Indonezji (stb)	17	589
			Jak Filipiny wychodzą na opiece USA (nm)	25	970
			Plan monopolu amerykańskich w Indochinach (hs)	27	1063
			Japonia stawia opór przeciwko militaryzacji kraju (mr)	15	492
			Odrodzenie kapitalistycznych monopolu w Japonii (sf)	20	733
			Japonia próbuje nawiązać stosunki handlowe z Chinami Ludowymi (af)	32	1306

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”. Przedsiębiorstwo Państwowe. W a r s z a w a, ul. Poznańska 15 — REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja: Warszawa, ul. Koszykowa 54, tel. 8-83-92 Godz. przyjęć: 8.30—9.30 — Warunki prenumeraty: rocznie 96 zł, półrocznie 48 zł, kwartalnie 24 zł, miesięcznie 8 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Autor i tytuł		Nr	Str.	Autor i tytuł		Nr	Str.
DZIAŁ KRAJOWY							
ARTYKUŁY OGÓLNE							
BLASS BRONISŁAW — Osiągnięcia i zadania aparatu księgowości	19	650		LIPSKI TADEUSZ — Wspólne zadanie aktywów gospodarczego i związkowego w zakresie ochrony własności społecznej	15	458	
CIEŚLAK STANISŁAW — Budżet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na rok 1953	17	547		MATUSZEWSKI STEFAN — W 9 rocznicę powstania Polski Ludowej	21	739	
CIRUT CZESŁAW — O ściślejszą współpracę naukowców z racjonalizatorami	26	988		MATUSZEWSKI STEFAN — W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	27	1026	
Codziennie realizujemy Program Frontu Narodowego	8	226		Masy pracujące stają do czynu na powitanie II Zjazdu PZPR	31	1218	
Dni leninowskie	5	130		MISZEWSKI BRONISŁAW — O warunkach wstępnych przejścia od socjalizmu do komunizmu	10—11	301	
Droga do utrwalenia pokoju	24	882		MISZEWSKI BRONISŁAW — Produkcja towarowa i prawo wartości w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu	3	67	
Droga zwycięstwa	22	786		Na przełomie roku	1	4	
Drogi przewyższania trudności	6	162		Nauka Stalina żyje i zwycięża	10—11	295	
FRENKEL STEFAN — Jak ministerstwa gospodarcze troszczą się o rozwój współzawodnictwa pracy	16	499		Od KC PZPR, Rady Ministrów PRL i Rady Państwa PRL	10—11	291	
FRENKEL STEFAN — Szerzej stosować system płacy akordowej	9	259		Ogólna regulacja układu cen	2	34	
FRENKEL STEFAN — Wzrost wydajności pracy warunkiem rozwoju gospodarki narodowej	18	597		O pełną realizację planów	3	66	
GOLDE ANNA — Szerzej rozwijać współpracę między resortami gospodarczymi i związkami zawodowymi	17	553		● słuszne normy i prawidłowy system płac	18	594	
HIMMEL BERNARD — Właściwe planowanie decydującym ogniwem w walce o usprawnienie zaopatrzenia	20	697		O wykorzystanie rezerw wytwórczych dla pełniejszego zaspokojenia potrzeb	23	930	
HIMMEL BERNARD — Wzmoczyć mobilizację rezerw wewnętrznych w gospodarce zapasami materiałowymi	2	38		Po częściowej obniżce cen	31	1238	
KADUSZKIEWICZ ANDRZEJ — Po półrocznym etapie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953	23	835		Polityka pokoju i przyjaźni między narodami zwycięży	23	834	
KAWAŁEC WINCENTY — Planowanie terenowe orężem w ręku rad narodowych	22	780		PONARSKI MICHAŁ — Socjalistyczna dyscyplina pracy	32	1276	
KAWAŁEC WINCENTY — Rozwój Kielecczyny i zadania rad narodowych	6	173		Po trzech latach planu sześcioletniego	6	163	
KOBRYNER JAN — Rozwój współpracy na światowym rynku demokratycznym — dźwignią naszego socjalistycznego budownictwa	18	604		Rozwijajmy postęp techniczny	12	354	
Kompleksowość w długofalowym współzawodnictwie pracy	14	419		SKRZYWAN STANISŁAW — Rachunkowość narzędziem walki o pogłębienie rozrachunku gospodarczego	20	699	
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu w roku 1952	6	176		Socjalistyczne współzawodnictwo pracy — prawidłowością ekonomiczną	4	98	
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1953 r.	16	512		Styl pracy działacza gospodarczego	1	3	
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1953 r.	22	797		Systematycznie kontrolować przebieg współzawodnictwa długookresowego — (ko)	16	514	
Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1953 r.	30	1183		Trzeba oddać dług	10—11	334	
LIPSKI TADEUSZ — Dbalność o sprawy bytowe załóg obowiązkiem aktywów gospodarczych	23	839		Uchwała powzięta na wspólnym posiedzeniu Plenum KC PZPR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR	10—11	292	
LIPSKI TADEUSZ — Inżynierowie i technicy we współzawodnictwie pracy	17	549		Uchwała IX Plenum KC PZPR o zwołaniu II Zjazdu Zjednoczonej Partii Robotniczej	30	1170	
LIPSKI TADEUSZ — Konferencje partyjno-techniczne orężem w walce z trudnościami w produkcji	1	7		WASILJEW TADEUSZ — Ekonomiczna problematyka zespołowej normy pracy	10—11	314	
LIPSKI TADEUSZ — Kontakt producentów z odbiorcami ułatwi walkę o jakość	14	422		WASILJEW TADEUSZ — Problematyka dokumentacji pracy i płacy	28	1079	
LIPSKI TADEUSZ — Kontrola realizacji zobowiązań gwarantuje osiągnięcie pomyślnych wyników współzawodnictwa pracy	21	749		Wiele uwagi młodzieży	7	194	
LIPSKI TADEUSZ — Trzeba odrobinę zaniedbać w upowszechnianiu przodujących metod pracy	26	981		W obliczu nowych zadań	30	1171	
LIPSKI TADEUSZ — Umacniać i rozwijać osiągnięcia długookresowego współzawodnictwa	28	1074		W pięciolecie Kongresu Zjednoczeniowego	32	1266	
				Wskazania VIII Plenum KC PZPR	15	451	
				Wykorzystać wskazania konferencji partyjnych w pracy aktywów gospodarczych	20	690	
				Wyniki i przesłanki	15	450	
				Wyżej wzniesmy sztandar internacjonalizmu proletariackiego	16	498	
				Wzmocnić walkę o ochronę własności społecznej	14	418	
				W 36 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej	29	1122	
				ZAWADZKI ALEKSANDER WŁADYSŁAW — Budżety terenowe podstawowym narzędziem wykonania zadań rad narodowych	23	841	
				ZIELIŃSKI JÓZEF — Rezerwami roboczymi trzeba gospodarować ogólnie i przewidująco	21	741	
				ZEBROWSKI EDMUND — Bezpieczeństwo i higiena pracy w produkcji	27	1030	
				ZURAWICKI SEWERYN — W 70 rocznicę śmierci Karola Marksa	10—11	299	
				22 Lipca 1944—1953	21	738	

Autor i tytuł			Nr	Str.	Autor i tytuł			Nr	Str.
PRZEMYSŁ									
BOŚ TADEUSZ — C lepsze zaopatrzenie ludności przez drobną wytwórczość	30	1174			GORZKOWSKI TADEUSZ — Produkować lepiej — to obowiązek	33	1329		
CZERSKI ALEKSANDER — Obniżka kosztów własnych w przemyśle rud żelaznych	31	1232			GORZKOWSKI TADEUSZ — Przemysł mięsny na drodze do poprawy	28	1079		
DANEK J. — Gabinet ochrony pracy w Nowej Hucie pomoże załodze w walce o plan	24	914			GORZKOWSKI TADEUSZ — Radomskie Zakłady Obuwia w walce o jakość produkcji	31	1247		
DANEK J. — Pierwsza w Polsce zgrzewarka punktowa	31	1250			GRABIŃSKI JAN — Przestrzegajmy terminowości dostaw dla Nowej Huty	18	595		
Dobra organizacja pracy w FSC decyduje o realizacji nowych norm (sa)	24	910			HACHULSKI IRENEUSZ — Rozwój szkół przodowników pracy w hutnictwie	23	863		
DMITREWSKI JERZY — Kierunki rozwoju przemysłu maszyn rolniczych w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR	33	1317			HAENDEL IGNACY — Znaczenie analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych	4	99		
DWORZECKI ARKADIUSZ — Plan trzeba wykonywać kompleksowo według wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych	29	1131			Harmonogram rozruchu w Nowej Hucie wysuwa się na pierwszy plan (msk)	22	809		
DZIUBA WŁADYSŁAW — Niedociągnięcia przy planowaniu zaopatrzenia	9	262			HASSNY TADEUSZ — Czas pomyśleć o kapitalnych remontach przewidzianych na rok 1954	25	958		
FRENKEL STEFAN — Organizacja pracy i produkcji w przedsiębiorstwie przemysłowym	21	745			HASSNY T — Usprawnienie, które przyniosło poważne korzyści	8	243		
FRENKEL STEFAN — Z zagadnień organizacji pracy i produkcji w zakładzie o produkcji jednostkowej	24	886			HIMMEL BERNARD — O niektórych przyczynach tworzenia się nadmiernych zapasów materiałowych	4	102		
Fundusz zakładowy a wykonawstwo w FWM w Ostrowie	5	145			HORSKI TADEUSZ — Oddziaływaniem na załogi uzupełnić działanie dekretu o walce z produkcją złej jakości	15	461		
GIEŁŻYŃSKI WOJCIECH — Usprawnić gospodarkę narzędziową	22	793			HORTYŃSKI STANISŁAW — Drobną wytwórczość marnuje odpadki	32	1283		
GOLDE ANNA — Huta „Stalowa Wola“ umacnia sojusz robotniczo-rolniczy	9	266			HORTYŃSKI STANISŁAW — Dział zatrudnienia i płac ważnym czynnikiem podniesienia wydajności pracy i wykonawstwa planu przedsiębiorstwa	24	900		
GOLDE ANNA — Jak ZISPO kieruje ruchem racjonalizatorskim	21	756			HORTYŃSKI STANISŁAW — Nowe zadania przemysłu włókienniczych	3	71		
GOLDE ANNA — Kobiety uczestniczą w pracy wytwórczej	10—11	309			HORTYŃSKI STANISŁAW — Osiągnięcia i braki I i II etapu rozrachunku wewnątrzzakładowego	12	353		
GOLDE ANNA — O pełniejsze wykorzystanie odpadów w woj. wrocławskim	29	1141			HORTYŃSKI STANISŁAW — Postęp w dziedzinie BHP ważnym czynnikiem wykonania zadań produkcyjnych	29	1139		
GOLDE ANNA — Osiągnięcia i braki ruchu kowalów	22	798			HORTYŃSKI STANISŁAW — Produktywizacja kobiet w przemyśle włókienniczym	28	1095		
GOLDE ANNA — O szybszą realizację pomysłów racjonalizatorskich	12	360			HORTYŃSKI STANISŁAW — Remonty maszyn w bielskim przemyśle włókienniczym	15	471		
GOLDE ANNA — O współpracę baz remontowych z zakładami produkcyjnymi	15	469			HORTYŃSKI STANISŁAW — Robotniczo-inżynierskie brygady racjonalizatorskie w bielskim przemyśle włókienniczym	27	1055		
GOLDE ANNA — Praca pionu głównego mechanika a jakość remontów	13	399			HORTYŃSKI STANISŁAW — Rola i zadania inteligencji technicznej w rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego	33	1325		
GOLDE ANNA — Przemysł wełniany musi podnieść jakość	14	431			HORTYŃSKI STANISŁAW — Zakłady Przemysłu Lniarskiego walczą o socjalistyczną akumulację	23	851		
GOLDE ANNA — Wzmocnić współpracę rad narodowych z przemysłem terenowym	25	945			IWANOWSKI WOJCIECH — Współpraca przemysłu ze szkołami zawodowymi	24	897		
GOLDE ANNA — ZISPO rozpoczyna pracę na nowych normach	20	705			Jakość i asortyment na pierwszym miejscu w produkcji na potrzeby rynku (msk)	14	434		
GOLDE ANNA — Zmniejszyć marnotrawstwo w przemyśle owocowo-warzywniczym	27	1046							
GORZKOWSKI TADEUSZ — Czy zakłady rybne w Gdyni wykonały plan roczny	29	1147							
GORZKOWSKI TADEUSZ — Jak jest przygotowana cukrownia „Strzelin“ do tegorocznej kampanii	27	1049							

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
JANKOWSKI FRANCISZEK — Wpływ mechanizacji robót górniczych na wydajność pracy w przemyśle węglowym.	31	1228	Niektóre uwagi o pracy na nowych normach w kombinacie hutniczym im. B. Bieruta (msk)	24	911
Kilka uwag o pracy cegielni w płonie drobnej wytwórczości	18	614	NIESIOŁOWSKI MICHAŁ — Walka o obniżkę kosztów własnych w przemyśle chemicznym	20	693
KISIELEWSKI KAZIMIERZ — Drobna wytwórczość województwa krakowskiego wykorzystuje tradycje zawodowe ludności	28	1100	NIESIOŁOWSKI MICHAŁ — Przemysł chemiczny rolnictwu	32	1267
KISIELEWSKI KAZIMIERZ — Nowa Huta trzonem przemian społeczno-gospodarczych krakowskiego regionu gospodarczego	21	763	NIESZPOREK RYSZARD — Osiągnięcia i perspektywy polskiego górnictwa	31	1219
Kontrola wykonania — rękojmią osiągnięć produkcyjnych	2	35	Nowa Huta — kluczową pozycją naszego budownictwa socjalistycznego	17	546
KOWALSKI JÓZEF — Zwiększyć dyscyplinę zmian konstrukcyjnych w produkcji przemysłu maszynowego	32	1280	Nowa Huta odpowiada	27	1058
KRONIK NATAN — Jak doprowadzić plan do robotnika	24	907	NOWAK ANTONI — Organizacja odbioru słomy lnianej kryje rezerwy w surowcu i transporcie	17	573
KRONIK NATAN — O wyższy styl pracy majstra przemysłu włókienniczego	10—11	318	NOWAK ANTONI — Właściwe premiowanie bodźcem do oszczędzania materiałów w zakładach rozszarniczych	23	864
KRONIK NATAN — Przygotować się do opracowania planu techniczno - przemysłowo - finansowego	28	1077	NOWAKOWSKI JAN — Po wprowadzeniu nowego taryfikatora w Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu	22	812
KRONIK NATAN — Technologia — doniosłym czynnikiem w walce o jakość	25	938	OGRODOWSKI HENRYK — Doprowadzenie planu produkcji do wykonawcy usprawniło prace Stoczni Gdańskiej	28	1092
KRZEMIŃSKI WŁODZIMIERZ — Przemysł obuwniczy włącza się do walki o jakość .	13	401	OPOLSKI TADEUSZ — Wykonanie planu dostaw złomu obowiązuje	4	118
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — Organizacja służby placowych na wielkich placach budów .	30	1200	O rytmiczne wykonanie planu w surowce (ko)	7	208
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — W walce o jakość dostaw dla Nowej Huty	28	1105	O troskliwą gospodarkę remontową w przemyśle chemicznym (kos)	17	561
KURSKI TEOFIL — Aby szkolenie w każdej kopalni przebiegało sprawnie	32	1295	O właściwą organizację współzawodnictwa pracy w kopalnictwie naftowym (msk) . .	13	397
KUSZA BRONISŁAW — Gabinet ochrony pracy w ZISPO	20	722	O właściwe rozpowszechnianie przodujących metod pracy	20	718
KUSZA BRONISŁAW — Klub Techniki i Racjonalizacji w Zakładach im. J. Stalina pracuje dobrze	5	149	O wyższą jakość koksu hutniczego (ko) . .	3	81
KUSZA BRONISŁAW — W „Stomilu” rozwija się ruch racjonalizatorski	27	1054	O wzrost mechanizacji w przemyśle rolnym i spożywczym (hg)	2	48
KUSZA BRONISŁAW — Z okręgu poznańskiego	21	772	O zwiększenie zatrudnienia kobiet na terenie województwa wrocławskiego (gies) . .	2	49
LENOBEL LEON — Wykorzystać wszystkie rezerwy w realizacji dostaw dla Nowej Huty	21	761	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Na terenie budowy siłowni w kombinacie Nowa Huta .	23	859
Likwidacja przerostów pomoże obniżyć koszty własne (ms)	5	141	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Na tropach marnotrawstwa w Nowej Hucie	30	1196
LIPSKI TADEUSZ — Skupić uwagę załóg na sprawie jakości produkcji	33	1314	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Zagadnienie materiałów izolacyjnych dla Nowej Huty . .	24	913
MADEJ TEOFIL — KOCOT PAWEŁ — Opleka nad górnikami w Polsce Ludowej . .	31	1235	PASZKOWSKI SERGIUSZ — Zakład remontowy Nowej Huty walczy o realizację zadań produkcyjnych	22	809
MAKOWICZKA ZBIGNIEW — Współzawodnictwo i postęp techniczny w pracy modernizatora	10—11	338	Personel techniczno-inżynierski pomoże załogom w realizacji zobowiązań (el) . . .	5	144
MADEREK KAZIMIERZ — Technolodzy włókiennictwa powinni pamiętać o oszczędności surowca	22	814	PEĆZALSKA ANNA — Usprawnienie organizacji pracy w przetwórstwie rybnym . . .	26	1004
MAKA HENRYK — Szczecińskie zakłady przemysłowe stosują metodę Saja	25	959	PILAŃSKI BRONISŁAW — Przeszarżowane normy przyczyną nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstwa	21	754
Materiały zastępcze ważnym źródłem zwiększania bazy surowcowej (f)	22	803	PILAŃSKI BRONISŁAW — Remonty kotłów parowych a zagadnienia wynagrodzeniowe .	17	559
Metoda szybkościowego skrawania tokarza Kolesowa (jh)	12	376	Planowanie wykonawcze usprawnia organizację pracy i produkcji (hg)	4	113
Metoda Zandarowej a obniżka kosztów własnych	4	114	Plan remontów dla każdej maszyny (as) . .	15	468
Międzynarodowy ruch związkowy na nowym etapie rozwoju (ha-es)	29	1158	Podnieść wskaźnik zakordowania robót pomocniczych (ko)	15	474
MOŚCICKA WANDA — Kilka uwag o systemie premiowania za jakość w przemyśle włókienniczym	32	1183	Pogłębić ruch współzawodnictwa w Zakładach Azotowych im. Pawła Findera w Chorzowie (ast)	23	856
Na marginesie artykułu „Pełniej wykorzystać w produkcji nowe modele odzieży” . .	27	1058	Poprawiać wskaźniki ekonomiczne w pracy przedsiębiorstw przemysłowych	19	642
			PRACKI KAZIMIERZ — W sprawie umów planowych w drobnej wytwórczości	16	479
			Pracownicy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego podejmują zobowiązania długookresowe (ht)	18	611

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Prawidłowe planowanie usuwa „wąskie gardła” (hg)	5	140	Szybkościowe pędzenie chodników w kopalniach rud (ko)	1	16
Przemysł maszynowy porządkuje normy pracy i system płac	19	643	SZOSTAKOWSKA ANNA — Coraz więcej tokarzy stosuje metodę Kolesowa	19	658
Przez rytmiczność do wzrostu produkcji i zarobków (hg)	3	82	SZOSTAKOWSKA ANNA — Metoda Zandarrowej czynnikiem wzrostu wydajności pracy	18	609
PUCHALSKI MIECZYSLAW — O współpracę z budowniczymi Nowej Huty	19	654	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Dalsze usprawnienia organizacyjne przy budowie kombinatu Nowa Huta	14	428
RADZIWINOWICZ ANATOL — Normatywny rachunek kosztów	24	893	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Dom Słowa Polskiego w walce o prawidłowe normy pracy	10—11	315
Reżym oszczędności stałą metodą gospodarki socjalistycznej (rb)	2	52	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Gospodarka remontowa w hucie „Batory”	20	702
Robotnicy Zakładów im. Świerczewskiego pracują według systemu akordowego (zu)	9	271	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Na nowym etapie współpracy Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu z hutnictwem	32	1289
ROSE HENRYK — Radzieckie maszyny dźwignią rozwoju przemysłu polskiego	29	1128	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Perspektywy rozwoju Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu	33	1326
Rozszerzenie prac akordowych a karty robocze (el)	10—11	337	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Stocznia Gdańska znowu wykonuje plany produkcyjne	26	1105
Rozszerzyć współzawodnictwo pracy wśród młodych kadr górniczych (aw)	8	240	STEFAŃSKI FRANCISZEK — Techniczne normy zużycia materiałowego podstawą likwidacji marnotrawstwa	17	555
ROŻEŃSKI MICHAŁ — Z działalności OZR w hutnictwie	7	204	STĘPIEŃ WŁODZIMIERZ — Aktualne zagadnienia ochrony przeciwpożarowej w przemyśle	12	364
RÓŻYCKI LEON — Możliwość wykorzystania odpadów i surowców miejscowych	28	1083	STRYCHARZEWSKI KAZIMIERZ — Jedwab naturalny krajowym surowcem włókienniczym	30	1179
Ruch racjonalizatorski w Nowej Hucie (msk)	23	862	SUKIENNICKI HUBERT — Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych powinny stać się przodującym przedsiębiorstwem	21	767
SADULSKI MICHAŁ — O właściwą rolę brygad racjonalizatorskich w postępie technicznym	1	13	SUKIENNICKI HUBERT — Kopalnia Gottwald przoduje we współzawodnictwie	16	509
SADULSKI MICHAŁ — O właściwy stosunek do metody Kolesowa	26	992	Systematyczna obniżka kosztów własnych produkcji (rb)	21	776
SADULSKI MICHAŁ — Podnieść jakość produkcji w kluczowych gałęziach przemysłu	32	1278	Upowszechniać nowe metody pracy w górnictwie (ast)	20	708
SADULSKI MICHAŁ — Stosowanie radzieckich metod pracy pomaga w realizacji planów produkcyjnych	29	1136	Upowszechnić system akordowy w górnictwie (ko)	7	212
SADULSKI MICHAŁ — Więcej uwagi dla postępu technicznego w kopalnictwie naftowym	28	1090	Uwagi w sprawie statystycznej kontroli wykonania planu zatrudnienia (lo)	20	716
SADULSKI MICHAŁ — Wysokokwalifikowane kadry techniczne dla kombinatu	23	860	WASILJEW TADEUSZ — Hutnicy zmierzają do pełnego zakordowania pracy	6	168
SADULSKI MICHAŁ — Z zagadnień obniżki kosztów własnych w „Ursusie”	19	670	WASILJEW TADEUSZ — O pogłębieniu udziału związków zawodowych w realizacji planów przemysłu hutniczego	18	601
SIKORA MARIAN — Kombinat hutniczy na płaskach Częstochowy	24	914	WASILJEW TADEUSZ — Zadania aparatu zarządzania po uporządkowaniu norm i usprawnieniu systemu płac w przemyśle metalowym	24	890
SIKORA MARIAN — Konferencja partyjno-techniczna w Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera ujawnia rezerwy produkcyjne	28	1087	Więcej opieki nad współzawodniczącymi w kopalnictwie (st)	12	368
SIKORA MARIAN — Lubelszczyzna na drodze socjalistycznego budownictwa	23	867	Właściwa organizacja pracy i zapewnienie frontu robót warunkiem przekraczania nowych norm	22	811
SIKORA MARIAN — Nowa Huta — kombinat, miasto, ludzie...	19	670	WOJCIESKA MARIA — Pełniej wykorzystywać w produkcji nowe modele odzieży	25	949
SIKORA MARIAN — Trzeba stworzyć odpowiednie warunki dla rozwijania postępu technicznego	30	1184	WOJCIESKA MARIA — WZPO w walce o lepszą jakość produkcji	30	1189
SIKORA MARIAN — W socjalistycznym współzawodnictwie pracy rośnie Nowa Huta	20	719			
SIKORA MARIAN — Z zagadnień organizacji pracy w hucie im. Bieruta	26	990			
Słuszne normy warunkiem wprowadzenia akordu (ms)	9	270			
Szerzej popularyzować wśród hutników znaczenie i korzyści funduszu zakładowego (as)	10—11	332			
Szybciej wykorzystywać fundusz zakładowy w kopalniach (ko)	10—11	331			

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Współpraca aktywu techniczno-inżynierskiego w rozwijaniu racjonalizatorstwa (el)	8	239	Roczne zebrania w spółdzielniach produkcyjnych (wer)	1	19
Współzawodnictwo hutników źródłem sukcesów produkcyjnych	12	369	ROGOWSKI KAJETAN — Trzyletni plan rozwoju gospodarczego spółdzielni produkcyjnych	8	227
Zaloga elektrowni pruszkowskiej rozwiązała trudne zadanie (f)	5	142	RYGAŁŁO WIKTOR — Rozszerzyć akcję osadniczą na Ziemiach Zachodnich	20	709
Zapomniana wytwórnia (T. G.)	29	1144	SADULSKI MICHAŁ — Poprawić styl pracy PGR	27	1033
ZAWADZKA HALINA — W trosce o zdrowie hutnika	33	1339	SIKORA MARIAN — O racjonalne kierowanie spółdzielniami produkcyjnymi przez rady narodowe	22	791
Znaczenie doprowadzenia planu do stanowisk pracy (hg)	7	210	SIKORA MARIAN — Pomóc wsi w realizacji długofalowych zobowiązań	16	502
ROLNICTWO I LEŚNICTWO			Slużba weterynaryjna i jej rola w produkcji hodowlanej (pb)	13	403
BRUSZEWSKI IGNACY — Zadania produkcji ogrodniczej w walce o dalsze polepszenie stanu zaopatrzenia mas pracujących	33	1321	STEFANŃSKI FRANCISZEK — O lepsze wykorzystanie nawozów sztucznych	8	230
DĄBROWA MAREK — Dostawy obowiązkowe muszą być w pełni wykonane	29	1133	Techniczne normowanie pracy w POM i TOR (an)	7	214
DĄBROWA MAREK — Musimy zwiększyć produkcję pasz	20	712	WERNER JAN — Aktualne problemy województwa rzeszowskiego	2	45
DĄBROWA MAREK — Przygotować magazyny zbożowe i młyny do kampanii skupu	13	619	Wieś pracująca w okresie sianokosów i przed akcją żniwno-omłotową (mk)	18	617
DMITREWSKI JERZY — Zaopatrzenie wsi w maszyny rolnicze	7	198	Wieś wprowadza w życie uchwałę Rady Ministrów z 3 stycznia	4	112
DUBNIAK HENRYK — Mobilizować wieś pracującą do zadań jesienno-zimowych	24	883	Wobec przełomu na polskiej wsi	9	259
JANKIEWICZ KAZIMIERZ — Gospodarcze znaczenie konserwacji ziemniaków	9	278	Wzmocnić kadry w rybołówstwie morskim (saw)	5	146
JANKIEWICZ KAZIMIERZ — Niedocenywanie bazy paszowej w osiedlach miejskich	12	370	Zaopatrzenie wsi w r. 1952 (ms)	2	50
KARPIŃSKI ZYGMUNT — Doksztalcanie kadr w Centralnym Zarządzie Tucz Przemysłowego	32	1296	Znaczenie kontraktacji dla zwiększenia towarowości produkcji rolnej (md)	13	402
KILIAN KAZIMIERZ — Z doświadczeń pracy POM Rudno w spółdzielniach	28	1102	Z uchwał pierwszego krajowego zjazdu spółdzielczości produkcyjnej	10—11	335
KOWALSKI JERZY — Perspektywiczny plan gospodarczy spółdzielni produkcyjnej w Turostowie	2	42	Zwalczanie pryszczy (wer)	5	148
KOWALSKI JERZY — O wielostronny rozwój gospodarki spółdzielni produkcyjnych	25	934	HANDEL		
KOZAK WŁADYSŁAW — Drogi podniesienia produktywności gospodarki chłopskiej	25	931	BIENIEK MICHAŁ — Kryteria określania gatunku tkanin	33	1341
KOZAK WŁADYSŁAW — Intensyfikacja produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych	6	169	BINKIEWICZ FELIKS — O propozycji utworzenia formy przedsiębiorstw spółdzielczych	16	525
LIS JAN — Szkolenie kadr dla rolnictwa	21	765	Dostosować lokalizację sieci handlu detalicznego w woj. warszawskim do potrzeb ludzi pracy (msk)	17	569
Maszyny rolnicze będą gotowe do siewu	8	241	Drogi umocnienia organizacyjnego spółdzielczości pracy (p)	16	519
NIESIOŁOWSKI MICHAŁ — Przemysł chemiczny rolnictwu	32	1267	DROZDOWICZ JAKUB — O nowe formy organizacyjne spółdzielni handlowo-usługowej	3	77
Nowe warunki kontraktacji i skupu produkcji roślinnej na rok 1953 (wk)	7	213	DULINIEC WŁADYSŁAW — Zbliżyć punkty skupu GS do chłopa	25	924
OGARZYŃSKI CZ. — O sprawne przygotowanie sprzętu rolniczego do kampanii wiosennej	1	18	FALKOWSKA WANDA — Drogi poprawy jakości pieczywa	31	1245
O umocnienie spółdzielczości produkcyjnej	7	195	FALKOWSKA WANDA — Łódzkie MHD walczą skutecznie z brakami towarowymi	12	373
PERYT ANTONI — Nowa sytuacja w zaopatrzeniu wsi	4	106	FALKOWSKA WANDA — O lepsze badanie rynku przez detal i hurt	5	134
PERYT ANTONI — Warsztaty rolników-rzemieślników ważną placówką dla zaopatrzenia wsi w usługi	31	1242	FIHEL WIESŁAW — Handel podjął energiczną walkę z brakami	20	714
PGR wykorzystują doświadczenia roku ubiegłego przy orkach wiosennych (ms)	9	276	FIHEL WIESŁAW — Niektóre bieżące zadania spółdzielczości spożywców	24	905
			FIHEL WIESŁAW — Ożywić pracę komisji handlu	32	1273
			FIHEL WIESŁAW — Plan obrotu towarowego kompleksem ważnych zadań gospodarczych	26	984

Autor i tytuł	Nr	Str.		Autor i tytuł	Nr	Str.
FIHEL WIESŁAW — Słabe strony walki o obniżkę kosztów w handlu uspołecznionym	22	806		SIEKIERSKI ALBIN — Właściwy podział masy towarowej gwarantuje prawidłowość zaopatrzenia i wykonania planu	12	357
FRENKEL STEFAN — Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw handlowych warunkiem usprawnienia pracy handlu uspołecznionego	5	131		Spółnota pracy powinna do reszty zlikwidować nadmierne rezerwy (msk)	7	215
GOLDE ANNA — Kto ponosi odpowiedzialność za złą klasyfikację tkanin	33	1337		STEFAŃSKI FRANCISZEK — Osiągnięcia krakowskiego PDT w walce o obniżkę kosztów szybciej usunąć niedomagania we współzawodnictwie pracowników handlu (ms)	15	464
GOLDE ANNA — Przyczyny do oceny stylu pracy stołecznej spółdzielczości usługowej	32	1287		URAWSKI STANISŁAW — Praca PZGS w Mińsku Mazowieckim na odcinku zaopatrzenia ludności wiejskiej	10—11	341
HERMANOWSKI JAN — Skrócić czas trwania spisów remanentowych	12	374		ZALEWSKI ANDRZEJ — Zagadnienia żywienia ruchomego (Artykuł dyskusyjny)	31	1251
HOROWITZ LUCJAN — Odbiór jakościowy ważne ogniwo walki o jakość w handlu	23	848			8	235
KAWALEC WAĆLAW — Harmonogram dostaw i odbiór towarów	19	661				
KIELANOWSKI WOJCIECH — „Delikatesy” na cenzurowanych	30	1195				
KOŻMIŃSKI LEON — Typizacja lokali sklepowych	10—11	327				
MALICKI MICHAŁ — Uzgodnienie dostaw towarowych w planowaniu obrotu towarowego Manka poważną bolączką uspołecznionego handlu (wf)	15	454				
MARECKI JACEK — Przez współzawodnictwo do lepszego zaopatrzenia wsi	5	147				
MARECKI JACEK — Wzrost potrzeb konsumenta wiejskiego a zadania handlu uspołecznionego	24	902				
MARKIEWICZ MARIAN — Plan obrotu towarowego na rok 1953	16	504				
MARKIEWICZ MARIAN — Plan obrotu towarowego w aspekcie konsumenta i sprzedawcy	1	10				
MILLER H. — Pracownicy handlu galanterijnego walczą o wykonanie planu	8	233				
MODZELEWSKI CZESŁAW — Sklepy wzorcowe przemysłu chemicznego	18	624				
Nowa forma handlu odzieżą (as)	20	724				
Nowa metoda podnoszenia poziomu pracy w handlu uspołecznionym (wiper)	12	371				
Osiągnięcia i braki żywienia zbiorowego w pionie CRS (stg)	3	86				
O trwałą propagandę spożycia ryb morskich (kn)						
PERYT ANTONI — Właściwe rozmieszczenie punktów usługowych warunkiem usprawnienia ich organizacji	18	621				
PERYT ANTONI — Zbliżyć produkcję drobnej wytwórczości do nabywczy	17	571				
PERZYŃSKI WAĆLAW — Nowa sytuacja dyktuje aparatowi handlu nowe zadania	26	1001				
PERZYŃSKI WAĆLAW — Przeciwnośnukacozspekulacyjnym machinaczom w handlu	5	137				
PERZYŃSKI WAĆLAW — Wskaźniki wykonania planu nie są równoznaczne z dobrą pracą handlu	7	201				
Po uchwale Rady Ministrów 3 stycznia	16	506				
PSS Racibórzz sporządziła bilans roczny w dniu 4 stycznia 1953 r.	10—11	324				
PYSZKOWSCY KAZIMIERA I KAZIMIERZ — Organizacja i technika żywienia „ruchomego”	3	80				
SIEKIERSKI ALBIN — O pogłębieenie normowania pracy sprzedawców w handlu detalicznym	9	275				
	17	575				
	19	675				

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
JAKUBCZAK WŁADYSŁAW — O pełniejsze wykorzystanie miejscowych złóż kruszywa dla potrzeb budownictwa	16	517	BISKUPSKI STEFAN — Gospodarcze znaczenie strefy podmiejskiej	23	866
JANCZEWSKI HENRYK — Zaplecze materiałowe i wytwórcze dla budowy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina	27	1036	Braki w warszawskich hotelach robotniczych (hg)	3	85
JAWORSKI KAZIMIERZ — Nowe normy bodźcem stosowania zespołowych metod pracy w budownictwie	21	751	DUDEK WALTER — Przedawnienie i prekluzja a odpisy należności	16	524
Kiedy inwestycje systemem gospodarczym są celowe (f)	3	84	ENGLERT ANDRZEJ — Na marginesie obniżki kosztów własnych w ośrodkach wypoczynkowych „Orbis”	19	665
KLIMPEL STANISŁAW — O wyższości i korzyściach pracy zespołowej w budownictwie śląskim	22	801	FALKOWSKA WANDA — Wystawa drobnej wytwórczości Łodzi i woj. łódzkiego	19	668
KONRAD ZYGMUNT — Budownictwo wiejskie na tle przemian ekonomiczno-społecznych na wsi	23	845	HASSNY TADEUSZ — Rola „Biuletynów Informacyjnych” w zakładach produkcyjnych	31	1252
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — Awaryjne dostawy w budownictwie i sposób ich likwidacji	33	1340	HASSNY TADEUSZ — Rola narad wytwórczych w mobilizacji do zobowiązań	17	568
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — Organizacja służby placowych na wielkich placach budów	30	1200	HASSNY TADEUSZ — Zrewidować przepisy dotyczące gospodarki ogumieniem samochodowym	27	1052
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — Pełny czy ograniczony wewnętrzny rozrachunek gospodarczy w budownictwie	10—11	321	HIMMEL BERNARD — Plany dostaw złomu powinny być mobilizujące	23	858
KRZYŻEWSKI TADEUSZ — Projektowanie organizacji wykonawstwa budowy podstawą racjonalnej pracy w budownictwie	27	1040	HIMMEL BERNARD — O właściwy kierunek i zasady walki o oszczędność węgla	32	1269
LESZ MIECZYSLAW — Zadania budownictwa górniczego	31	1225	HOSZOWSKI STANISŁAW — Kopernik jako ekonomista	25	931
LUBECKI LEON — Położyć kres lekceważeniu kosztów własnych w budownictwie	27	1043	IRZYK MICHAŁ — Rury winidurowe zastępują ołowiane, mosiężne i stalowe	32	1297
LUBECKI LEON — Rola kosztowców w realizacji zadań oszczędnościowych	33	1332	JAROSZ JAN — Przedawnienie i prekluzja a odpisy należności	4	109
Największa szkoła przodowników pracy w budownictwie przemysłowym (tk)	1	18	KALIŃSKI HENRYK — Nowe argumenty w dyskusji o obliczaniu premii racjonalizatorskiej	27	1056
NEYMAN STEFAN — Trzeba stworzyć warunki dla skutecznej walki o oszczędność w budownictwie	21	773	KALIŃSKI HENRYK — Uwagi o metodzie obliczania oszczędności wynikających z zastosowania pomysłów racjonalizatorskich	18	626
Oddawanie do użytku osiedli mieszkaniowych bez wad i usterek	10—11	342	KARPIŃSKI WOJCIECH — Zmiany w planie finansowym na rok 1953	13	391
Plan zimowych robót budowlanych w województwie stalinogrodzkim trzeba wykonać na bieżąco (ko)	14	436	KAWALEC W. — O ochronę zabytków przemysłu i techniki	18	623
PRACKI KAZIMIERZ — Nowe drogi OZR resortu budownictwa przemysłowego	19	663	KLYTA STEFAN — Nowa forma rozliczeń między jednostkami gospodarczymi	29	1146
Rola i zadania inwestycji systemem gospodarczym (f)	4	116	KOZACZYŃSKA JÓZEFA — Rozrachunek gospodarczy uczy i wychowuje	30	1198
SADULSKI MICHAŁ — Brygady budowlane w Nowej Hucie przystępują do pracy na nowych normach	19	656	Łączenie zawodów i wielowarsztatowość wpływają na obniżkę kosztów własnych (ia)	7	209
Wykorzystanie mocy produkcyjnej w budownictwie warszawskim a obniżka kosztów (msk)	3	83	MATUSZCZAK HALINA — Nowe przepisy o inwentaryzacji i sprawozdaniach finansowych	16	522
Zadania budownictwa zimowego zrealizowane (msk)	15	475	MROZEK STANISŁAW — Częściowo uszkodzony sprzęt elektrotechniczny winien być racjonalnie wykorzystany	25	948
			Narady agitatorów (ko)	1	17
			O lepszą opiekę nad absolwentami SPZ (ag)	14	437
			Osiągnięcia w warszawskich hotelach robotniczych (hg)	2	51
			PILAWSKI BRONISŁAW — Kilka uwag związanych z obliczaniem premii racjonalizatorskiej	22	816
			PILAWSKI BRONISŁAW — Oszczędność w procesie produkcyjnym a premia racjonalizatorska	13	394
			PILAWSKI BRONISŁAW — Przykład obliczania premii racjonalizatorskiej	14	425
			Po spotkaniu z naszymi czytelnikami we Wrocławiu	28	1117
RÓŻNE					
Aktyw związkowy wobec nowych zadań (ms)	9	272			
AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW — O obliczaniu premii racjonalizatorskiej (podsumowanie dyskusji)	29	1150			

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Rozmowy z autorami	30	1212	SIENNICKI LEON — Socjalistyczne uprzemysłowanie krajów demokracji ludowej	10—11	305
SOWA KAZIMIERZ — O systematyczną i planową mechanizację rachunkowości	26	999	SIENNICKI LEON — Ekonomia krajów Europy zachodniej w oświetleniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ	14	439
ŚWIETLICKI WŁADYSŁAW — Rola i zadania księgowych-rewidentów	26	997	Odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta „New York Times”	1	2
SZCZEPAŃSKI JAN I JARZĘBOWSKI W. — Mechanizacja sporządzania list płacy	3	73	Po sesji Rady Paktu Atlantyckiego	1	22
Technicy i inżynierowie w nowych radach zakładowych (el)	4	115	Kurczy się światowy rynek kapitalistyczny (p)	4	120
TURCZYŃSKI JÓZEF — Jeszcze o obliczaniu premii racjonalizatorskiej	25	956	Faszyzm — to nie siła lecz słabość burżuazji	4	122
Umacniać i rozwijać osiągnięcia zobowiązań lipcowych (msk)	23	853	Zachodnio - Europejskie Zjednoczenie Węgla i Stali (af)	6	187
Współzawodnictwo pracowników aparatu państwowego ważnym zagadnieniem (msk)	8	238	Krytyka apolegetyki kapitału monopolistycznego (SZ)	8	254
ZARZYCKI ZBIGNIEW — O właściwą ocenę i rozwój usprawnień orgatechnicznych	32	1292	Nieporozumienia w międzynarodowym porozumieniu w sprawie pszenicy (stb)	13	412
Współzawodnictwo pracowników aparatu finansowego (ms)	9	273	„Green pool” w planach agresorów wojennych (nm)	14	443
KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA			Sprzeczności wśród uczestników zjednoczenia węgla i stali (f)	15	489
„Die Wirtschaft” (sf)	10—11	348	Ekonomia krajów demokracji ludowej w II kwartale 1953 r. (hs)	24	920
GOLDE ANNA — Wydawnictwa popularne muszą lepiej służyć czytelnikom	16	537	Europejska unia płatnicza narzędziem monopolu amerykańskich (af)	28	1114
JABŁOŃSKI ZBIGNIEW — Broszura o czasie pracy handlu detalicznego	22	831	Wykonanie planu III kwartału 1953 roku przez kraje demokracji ludowej (hs)	30	1205
K. Marks i F. Engels o Anglii (tłum. hs.)	1	28	Przeciwieństwa rynku węglowego Europy zachodniej zaostrzają się (nm)	31	1261
KALTENBERG PIOTR — „Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych” w 1952 roku	6	188	Doroczna sesja GATT (af)	31	1262
KRAJEWSKI W. — Nowe słowniki gospodarcze	16	540	Zaostrzenie się walki między dolarem a funtem (stb)	32	1307
Książka o rachunkowości w przemyśle (T.S.)	24	926	ZSRR		
Książka o przodującej formie ruchu racjonalizatorskiego (sf)	27	1066	BATURIN ANDRZEJ — Walka radzieckich ludzi pracy o reżim oszczędności	19	678
LIBROWSKI MARIAN — Książka o planowaniu w handlu	29	1163	DAGELAJSKIJ B. — Skrócenie czasu pomocniczego w procesie produkcji	23	872
MARIAŃSKI ST. — O żywieniu zbiorowym w zakładach produkcyjnych	22	830	DIEMCZENKO M. — Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w przedsiębiorstwie radzieckim	33	1344
Rząd Ludowy zapewnia rozwój fachowych bibliotek zakładowych	32	1312	GUBARIEWA O. — O rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej	20	726
SŁAWIŃSKI TADEUSZ — W sprawie recenzji książek gospodarczych	20	734	KOLESOW WASYL — Wielka siła socjalistycznego współzawodnictwa	18	629
SŁAWIŃSKI TADEUSZ — Książka o planowaniu środków obrotowych	21	782	LEWITSKIJ P. — O rytmiczną pracę przedsiębiorstw	23	870
WASILJEW TADEUSZ — W sprawie słownika zawodów	2	60	LISNIAK P. — Ulepszać produkcyjną kooperację między przedsiębiorstwami	29	1155
WERALSKI MARIAN — Wydawnictwa książkowe PWG	23	876	MALCEW N. — W 1953 r. powstaje w ZSRR 1000 nowych przedsiębiorstw spożywczych	30	1203
WERALSKI MARIAN — Książka o normowaniu środków obrotowych w przemyśle	25	972	MICKIEWICZ STANISŁAW — ZSRR na drodze do komunizmu	29	1124
WERALSKI MARIAN — Książkowe brakorobstwo	32	1309	OSTROWITIANOW K. — Wytwarzanie i spożycie w warunkach socjalizmu	26	1009
DZIAŁ ZAGRANICZNY			PASZKOW A. — O zasadzie zainteresowania materialnego w warunkach socjalizmu	32	1298
ARTYKUŁY OGÓLNE			PASZYN M. — Drogi podniesienia rentowności przedsiębiorstw	25	960
MALICH LUCJAN — Ekonomia krajów demokracji ludowej w I kwartale 1953 r.	17	580	PIETUCHOW I. — Walka o obniżkę kosztów własnych robót wykonywanych przez traktory MTS	25	962
NIESTIEROW M. — W krajach Europy zachodniej rośnie ruch o rozszerzenie handlu z krajami demokracji ludowej	31	1253	SIENNICKI LEON — Budżet państwowy ZSRR na rok 1953	24	917

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
SIENNICKI LEON — Rolnictwo ZSRR w walce o obfitość produktów rolnych	27	1059	narodowej ZSRR w pierwszym półroczu 1953 r.	22	819
SIENNICKI LEON — Sukces gospodarki narodowej ZSRR	6	181	Problemy dalszego utrwalenia rozrachunku gospodarczego (jh)	22	623
SIENNICKI LEON — Wielki program wzrostu konsumpcji w ZSRR	30	1201	Kompleksowa mechanizacja w przemyśle węglowym ZSRR (sf)	31	1256
SIENNICKI LEON — Wzrasta dobrobyt narodu radzieckiego	15	482	Nowe zadania spółdzielczości rzemieślniczej w ZSRR (s)	26	1012
SKACZKOW I., KOTOW I. — Uczni pomagają kolchozom	19	680	Utworzenie nowych ministerstw w ZSRR	27	1062
SZULGINA NINA — Kobiety radzieckie — aktywne budownicze społeczeństwa komunistycznego	10—11	312	W walce o najwyższy gatunek produkcji (g)	1	23
TICHOMIROW S. — Rozszerzyć produkcję nawozów sztucznych dla rolnictwa	28	1109	CHINY		
WASILJEW S. — Z doświadczeń Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Moskwie	17	578	KOBYRNER JAN — Rozwój współpracy gospodarczej między Polską a Chinami	27	1028
Wzrost wydajności pracy najważniejszym warunkiem wzrostu produkcji (jh)	1	20	SIENNICKI LEON — Udział Chin w światowym rynku obozu socjalistycznego	20	728
Pierwsze meldunki o wykonaniu planu rocznego ZSRR (t)	2	55	Chiny podpisują umowę handlową z Ceylonem (fa)	1	25
Kolchozy podnoszą produkcję bawełny w ZSRR. Sesja naukowa Akademii Nauk ZSRR poświęcona dziełu „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” (g)	3	91	Chiny na drodze nieprzerwanego rozwoju gospodarczego	2	54
45 cykli na miesiąc (jh)	4	123	Chiny przed zadaniami 1953 roku (s)	4	124
Indywidualne budownictwo mieszkaniowe w ZSRR	5	150	Chiny w pierwszym roku pięciolatki (g)	7	219
Elektryfikacja wsi w ZSRR (g)	6	185	Budżet Chińskiej Republiki Ludowej na rok 1953 (sg)	9	282
Pięciolatka postępu technicznego (g)	7	219	Rolnictwo Chin w walce o zwiększenie pólów (h)	14	443
Sojusz radziecko-chiński ostoja pokoju	8	248	Szybkie tempo rozwoju przemysłu chińskiego (s)	19	681
Rozwój przemysłu materiałów budowlanych w ZSRR (g)	8	249	Chiny na drodze do uprzemysłowienia kraju (s)	25	964
Automatyzacja elektrowni wodnych w ZSRR (s)	9	281	Zasoby naturalne Chińskiej Republiki Ludowej (bf)	28	1111
Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR	10—11	290	Rozwój przemysłu węglowego i naftowego w Chinach (s)	31	1259
Wkład tkacki Komołowej w pięciolatkę (h)	10—11	344	CZECOSŁOWACJA		
Nowe walcarki w hutnictwie radzieckim (p)	12	378	MALICH LUCJAN — Rolnicza spółdzielczość produkcyjna w Czechosłowacji	15	404
Jak Uralskie Zakłady Budowy Maszyn wprowadziły metodę inż. Kowalowa (md)	13	404	Czechosłowacja i Iran pogłębiają wzajemne stosunki gospodarcze (b)	1	23
Reorganizacja ministerstw ZSRR	13	407	Przemysł czechosłowacki przed trudnymi zadaniami (s)	2	56
Włókniarze radzieccy współzawodniczą o przekroczenie pięciolatki bez dodatkowych nakładów surowca i materiałów (g)	14	441	Rolnictwo Czechosłowacji w cyfrach (bc)	5	154
Radziecki przemysł maszynowy wykorzystuje rezerwy wydajności pracy (jh)	15	486	Wyniki wykonania planu na rok 1952 w Czechosłowacji	7	220
Międzyzakładowe szkoły stachanowskie w hutnictwie radzieckim (jh)	16	527	Przemysł farmaceutyczny w Czechosłowacji (bc)	10—11	344
Praca radzieckich instytutów naukowo-badawczych wpływa na produkcję i ułatwia pracę robotnika (h)	16	532	Ogólnokrajowe współzawodnictwo pracy w Czechosłowacji (b)	12	379
Inicjatywa twórcza nowatora Bykowa (s)	17	582	Gottwald Klement wiecznie żyć będzie w sercach narodów CSR	13	386
Trzyletni plan mechanizacji procesów pracochłonnych w opracowaniu załogi obuchowskiego kombinatu (tr)	18	632	Budżet Czechosłowacji na rok 1953 (s)	18	633
Nowa pożyczka państwowa w ZSRR (h)	21	779	Reforma pieniężna i zniesienie systemu kartkowego w Czechosłowacji (s)	20	730
Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki			Rozwój gospodarczy Słowacji (f)	22	827
			Przemysł wydobywczy Czechosłowacji (h)	31	1260
			WĘGRY		
			HERCZEG FERENC — Główne zadania węgierskiego hutnictwa żelaza	3	87
			Rozwój węgierskich PGR (f)	1	24
			Wyniki wykonania węgierskiego planu 1952 roku (g)	5	154

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Ruch rolniczej spółdzielczości produkcyjnej na Węgrzech (lm)	8	245	Rozwój racjonalizatorstwa i wynalazczości w NRD (f)	16	534
Rośnie wydobyć węgla na Węgrzech	12	379	Wykonanie planu gospodarczego NRD w I kwartale 1953 roku (f)	18	633
Rozwój przemysłu budowy statków na Węgrzech (s)	15	487	Nowe zadania przemysłu NRD (az)	19	684
Perspektywy rozwojowe węgierskiej gospodarki narodowej (h)	19	682	Na drodze do podniesienia poziomu życiowego ludności NRD (f)	24	922
Przemysł materiałów budowlanych na Węgrzech (h)	20	730	Wykonanie planu na II kwartał 1953 r. w NRD (h)	25	965
RUMUNIA			Rośnie siła nabywcza pieniądza w NRD (f)	28	1113
Plan rozwoju rumuńskiej gospodarki narodowej na rok 1953 (sg)	1	25	NRD wykonała plan trzeciego kwartału (f)	30	1207
Miasta Rumunii zmieniają swój wygląd (br)	2	56	MONGOLIA		
Walka o wykonanie pięcioletki rumuńskiej w cztery lata (r)	4	124	Mongolska Republika Ludowa wykonała pierwszą pięcioletkę (h)	13	409
Wyniki wykonania planu na rok 1952 w Rumunii (st)	6	185	VIETNAM		
Narodowy plan gospodarczy Rumunii na rok 1953 (sg)	8	250	Ekonomika Wietnamskiej Republiki Demokratycznej (nm)	26	1015
Inicjatywa robotnicy rumuńskiej (p)	10—11	345	NIEMCY ZACHODNIE		
Stachanowcy rumuńscy coraz szerzej stosują metody radzieckie (h)	14	442	SIENNICKI LEON — Po czterech latach rządów Adenauera w Niemczech zachodnich	25	966
Architektura rumuńska przed nowymi zadaniami (t)	16	533	Hjalmar Schacht i spółka	6	184
Masy pracujące Rumunii w czynie pierwszomajowym (sg)	17	584	Przemysł i handel Niemiec zachodnich w 1952 roku (nm)	12	380
Rozwija się inicjatywa twórcza mas pracujących Rumunii (rb)	21	780	Program pomocy Komunistycznej Partii Niemiec warstwom średnim Niemiec Zachodnich (s)	23	874
Rozwój przemysłu włókienniczego Rumunii (s)	32	1302	„Wojna stalowa“ między kartelami Niemiec zachodnich i Francji (stb)	26	1019
BULGARIA			Odbudowa przemysłu lotniczego w Niemczech zachodnich (h)	28	1116
SIENNICKI LEON — Bułgaria przystąpiła do drugiej pięcioletki	9	279	Bilans płatniczy Niemiec zachodnich (hs)	33	1346
Bułgaria na drodze socjalistycznego uprzemysłowienia kraju (sp)	3	92	FRANCJA		
Gospodarka narodowa Bułgarii w 1952 roku (g)	8	250	SIENNICKI LEON — Przyczynki do oceny sytuacji rolnictwa we Francji	7	216
Przemysł wydobywczy w Bułgarii (bi)	13	408	Walka Francji z USA o Maroko (af)	9	285
Postęp w elektryfikacji Bułgarii (h)	17	584	Czy frank francuski będzie zdewaluowany (s)	13	411
Ruch racjonalizatorski w Bułgarii (go)	19	683	Chroniczny deficyt w budżecie Francji (hs)	17	585
Dochód narodowy w Bułgarii (g)	21	781	Niektóre przyczynki do oceny sytuacji gospodarczej Francji (h)	23	874
Rozwój bułgarskiego przemysłu maszynowego (r)	22	828	ANGLIA		
Wzrost dobrobytu mas pracujących Bułgarii (h)	26	1013	SIENNICKI LEON — Zgubne następstwa militarystyki ekonomiki Anglii	16	530
Rolnictwo Bułgarii na nowym etapie rozwoju (h)	32	1301	Konferencja wspólnoty brytyjskiej w Londynie (stb)	1	26
ALBANIA			Zyski koncernów angielskich rosną (stb)	2	58
Albania rozwija swój przemysł (g)	3	92	Anglia w walce o rynki południowo-amerykańskie (stb)	3	93
Wykonanie planu na rok 1952 przez Albanie (g)	9	283	Anglia wydatkuje bez pokrycia (nm)	5	155
Budżet państwowy Albanii wyrazem rozwoju gospodarki narodowej (g)	15	488	Handel zagraniczny Anglii w 1952 roku (stb)	9	283
NRD			Walka Anglii z USA o Australię (mr)	10—11	346
Narodowy plan gospodarczy NRD na rok 1953 (f)	2	57	Spadek produkcji przemysłowej w Anglii (h)	12	381
System umów planowych w NRD (f)	6	186	Fiasko angielsko-amerykańskich pertraktacji w Waszyngtonie	13	410
Budżet NRD na rok 1953 (sg)	7	221	Trudności węglowe Anglii (stb)	15	490
Wykonanie planu na rok 1952 w NRD (h)	10—11	345	Spadek budownictwa okrętowego w Anglii (nm)	22	828
NRD wykorzystuje rezerwy energetyczne (f)	13	408	Handel zagraniczny Anglii ciągle się kurczy (af)	23	875

Autor i tytuł	Nr	Str.	Autor i tytuł	Nr	Str.
Wystąpienie Anglii z międzynarodowego porozumienia pszenicznego (stb)	25	969	SIENNICKI LEON — Uwagi o zyskach monopolu amerykańskich	26	1016
Po kongresie angielskich związków zawodowych (mr)	27	1065	SIENNICKI LEON — Objawy kryzysu nadprodukcji w USA	32	1303
Walki strajkowe w Anglii (nm)	33	1348	Projekt budżetu USA na rok 1953/54 w wersji Trumana (h)	1	27
WŁOCHY			Wzrost zubożenia robotników w USA (h)	2	58
Upadek rolnictwa we Włoszech (af)	9	284	Amerykańska oligarchia finansowa u władzy	3	90
BELGIA			Rozwój walki strajkowej w USA (nm)	4	105
HISZPANIA			Sytuacja przemysłu węglowego w USA (h)	6	221
Militaryzacja życia gospodarczego Belgii (sf)	18	638	Ruina farmerów w USA (nm)	7	221
SZWAJCARIA			Kobieta pracująca w USA (t)	10—11	347
Gospodarcza sytuacja Szwajcarii w 1952 roku (s)	8	251	Kryzys przemysłu tekstylnego w USA (nm)	12	382
KRAJE SKANDYNAWSKIE			Perspektywy gospodarcze USA na rok 1953 (mr)	14	444
Dania na niebezpiecznej drodze	7	218	Kurczenie się eksportu USA (af)	16	534
Dania w walce o niezależność gospodarczą (stb)	29	1160	Ciężka sytuacja farmerów amerykańskich (nm)	20	732
Objawy kryzysowe w gospodarce narodowej Szwecji (g)	1	27	Skutki militaryzacji ekonomiki USA (nm)	22	829
Gospodarka narodowa Szwecji przed trudnościami (h)	15	491	Sytuacja klasy robotniczej w USA (stb)	24	924
Wpływ militaryzacji na ekonomikę Szwecji (af)	26	1020	AMERYKA ŚRODKOWA I POŁUDNIOWA		
Inflacja w Finlandii (h)	3	93	Chile odrywa się od rynku amerykańskiego (nm)	4	126
Koblety fińskie w walce o płace (h)	10—11	346	Kuba przechodzi kryzys gospodarczy (mr)	17	588
Prasa Finlandii o handlu z krajami obozu demokratycznego (af)	29	1162	Angielsko-amerykańska konkurencja na rynkach Ameryki Łacińskiej	19	684
Zjawiska kryzysowe w ekonomice Norwegii (nm)	30	1208	Upadek rolnictwa w Brazylii (af)	24	925
AUSTRIA			Paragwaj w ucisku monopolu amerykańskich (nm)	29	1162
Przemysł Austrii na usługach zachodnio-niemieckich koncernów (nm)	17	587	Brytyjska Gujana walczy o swą niezawisłość (af)	30	1210
Podział dochodu narodowego Austrii dowodem pauperyzacji mas pracujących (f)	27	1065	BLISKI I ŚRODKOWY WSCHÓD, KRAJE AFRYKAŃSKIE		
JUGOSŁAWIA			Indie pod naporem ekspansji amerykańskiej (af)	4	125
Głód w Jugosławii (rp)	5	156	W walce o naftę irańską (mr)	7	222
GRECJA — TURCJA			Kryzys w Islandii (stb)	5	155
Następstwa „pomocy” amerykańskiej dla monarcho-faszystowskiej Grecji (N. B-s)	32	1306	Nędza muizynów w Kenii (mr)	8	253
Kłopoty handlowe Turcji (nm)	6	187	DALEKI WSCHÓD I OCEANIA		
Turcja pod wpływami amerykańskiego kapitału (nm)	16	535	Bohaterski naród koreański żyje, pracuje i tworzy	5	132
AMERYKA PÓŁNOCNA			Japonia wypiera Anglię z rynków południowo-wschodniej Azji (nm)	8	252
SIENNICKI LEON — Polityka celna w handlu zagranicznym USA	18	635	Inflacja w Korei południowej (p)	8	253
			Spadek obrotów towarowych Hongkongu (t)	14	445
			Ekonomika Syjamu (stb)	16	536
			Tрудności rozwojowe ekonomiki Indonezji (stb)	17	589
			Jak Filipiny wychodzą na opiece USA (nm)	25	970
			Plan monopolu amerykańskich w Indochinach (hs)	27	1063
			Japonia stawia opór przeciwko militaryzacji kraju (mr)	15	492
			Odrodzenie kapitalistycznych monopolu w Japonii (sf)	20	733
			Japonia próbuje nawiązać stosunki handlowe z Chinami Ludowymi (af)	32	1306